

# PORADNIK JEZYKOWY

PL ISSN 0551-5343  
INDEKS 369616

WYDAWNICTWA UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA 1992

**5**

(494)

**Komitet Redakcyjny**

Prof. dr Jan Basara, doc. dr Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler, mgr Anna Józwiak,  
dr hab. Andrzej Markowski, prof. dr Leszek Moszyński (Gdańsk),  
prof. dr hab. Halina Satkiewicz, prof. dr Andrzej Sieczkowski,  
prof. dr Teresa Skubalanka (Lublin)

Sekretarz Redakcji: mgr Ewa Markowska

Redaktor techniczny: Elżbieta Czajkowska

Korektor: Ewa Choińska

**TREŚĆ NUMERU**

<i>Stanisław Dubisz, Roxana Sinielnikoff: Wspomnienie o Profesor Halinie Rybickiej-Nowackiej</i> .....	323
<i>Adam Dobaczewski: Cechy składniowe leksemów o postaci no</i> .....	328
<i>Marek Gawelko: Szyk w językach słowiańskich wobec wymagań perspektywy funkcjonalnej zdania</i> .....	336
<i>Danuta Jarocińska: O relacji nadawca—odbiorca w mowach powitalnych. (Trzy wizyty Jana Pawła II w Polsce)</i> .....	345
<i>Czesław Kosyl: Glosa do toponimu Zwoleń</i> .....	354

**BIBLIOGRAFIA**

<i>Krystyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 1991</i> .....	358
---	-----

**RECENZJE**

<i>Władysław Miodunka: Zofia Kurzowa, Halina Zgólkowa, Słownik minimum języka polskiego, Poznań 1992</i> .....	389
--	-----

**CO PISZĄ O JĘZYKU?**

<i>R.S. Wokół świąt Bożego Narodzenia</i> .....	393
---	-----

**OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW**

<i>A.M.: Oszołom. Komuszyć, komuszenie, odkomuszenie. Solidaruch. Graffiti</i> .....	399
--	-----

---

# PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

---

0240



*Stanisław Dubisz, Roxana Sinielnikoff*

## WSPOMNIENIE O PROFESOR HALINIE RYBICKIEJ-NOWACKIEJ



W dniu 11 maja 1992 r, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie Profesor Doktor Habilitowany Halina Rybicka-Nowacka. W tym roku upłynęło 40 lat Jej pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Te dwa fakty, tak różne w sferze

odczuć emocjonalnych, motywują niniejszy biogram — próbę ukazania Jej drogi życiowej i osiągnięć naukowych.

Profesor Halina Rybicka-Nowacka urodziła się 23 lipca 1929 r. w Toruniu w rodzinie nauczycielskiej. Należała zatem do tego pokolenia, któremu wojna skróciła dzieciństwo i młodość, a przyspieszyła dorosłość. Po wojnie znalazła się w Radomsku, gdzie ukończyła III Państwowe Liceum Humanistyczne w 1949 r. W tym samym roku rozpoczęła studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów Halina Rybicka należała do wyróżniających się studentów. Brała udział w pracach Warszawskiego Koła Polonistów, od II roku studiów otrzymywała stypendium naukowe, była uczestniczką badań dialektologicznych przeprowadzonych na Warmii i Mazurach pod kierunkiem Profesora Witolda Doroszewskiego. Studia I stopnia ukończyła w 1952 r. i od grudnia tego roku została zatrudniona na stanowisku młodszego asystenta w Zakładzie Języka Polskiego UW. Od tego momentu całe życie zawodowe Haliny Rybickiej związane jest z językoznawczym ośrodkiem polonistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W roku 1954 Halina Rybicka kończy studia polonistyczne II stopnia i uzyskuje magisterium na podstawie pracy dotyczącej języka *Pism wszystkich* Stanisława Trembeckiego. W latach 1955-1958 odbywa studia aspiranckie, a następnie przygotowuje pracę doktorską będąc zatrudniona kolejno na stanowiskach asystenta i starszego asystenta. Zainteresowania językiem autorów, zaznaczone już w pracy magisterskiej, odzwierciedliły się także w rozprawie doktorskiej Haliny Rybickiej *Latynizmy w literaturze pamiętnikarskiej XVII wieku*, obronionej w 1964 r., oraz w Jej pracy habilitacyjnej *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego — metoda, styl, język*, która ukazała się drukiem w 1974 r. Z tymi dokonaniem naukowymi łączyły się awanse zawodowe — na adiunkta (1964-1974) i docenta (1974-1988). W roku 1988 Halina Rybicka-Nowacka otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1990 — profesora zwyczajnego.

Zainteresowania naukowe Profesor Haliny Rybickiej-Nowackiej dotyczyły trzech głównych zakresów tematycznych: historii języka polskiego i gramatyki historycznej, glottodydaktyki — metodyki nauczania języka polskiego jako obcego, terminologii naukowej i technicznej. Szczególnie wyraźnie jest zaznaczony w Jej dorobku publikatorskim pierwszy krąg tematyczny. Należy tu przykładowo wymienić pozycje książkowe i artykuły: *Rzeczowniki zapożyczone z łaciny w języku polskim XVII wieku (na materiale literatury pamiętnikarskiej)*, Wrocław 1973; *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego — metoda, styl, język*, Warszawa 1974; *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa 1976; *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska — wybór i opracowanie*, Warszawa 1989; *Szkice z dziejów polskiego języka literackiego*, RPBP MEN III-49, Warszawa 1990; *Frekwencja form komparatiwu i su-*

*perlatiwu przymiotników i przysłówków w polskiej prozie biblijnej XVI wieku*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, pod red. H. Orzechowskiej, Warszawa 1977; *Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój polskiego języka literackiego*, [w:] *Jan Kochanowski i kultura Odrodzenia*, pod red. Z. Libery i M. Żurowskiego, Warszawa 1985; *Źródła wiadomości o Słowianach w pierwszej polskiej encyklopedii*, [w:] *Prekursorzy słowiańskiego językoznawstwa porównawczego (do końca XVIII wieku)*, pod red. H. Orzechowskiej i M. Basaja, Wrocław 1987; *Funkcja prefiksów w derywatach werbalnych pochodzenia obcego w historii języka polskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, Wrocław 1989; *Prekursorzy językoznawstwa polskiego w XIX wieku*, [w:] *Slawistyka na przełomie XIX i XX wieku*, pod red. M. Basaja i S. Urbańczyka, Wrocław 1990.

Drugi krąg zainteresowań naukowych Profesor Haliny Rybickiej-Nowackiej wiązał się z jej praktyką dydaktyczną jako lektora języka polskiego w Pekinie (1961-1962), Greifswaldzie (1964-1966) i Paryżu (1975-1977), pełnieniem przez nią funkcji dyrektora Instytutu Języka i Kultury Polskiej „Polonicum” (1979-1981), kierowaniem zespołem ds. nauczania Języka Polskiego Cudzoziemców przy Ministerstwie Edukacji Narodowej (1986-1990) i koordynowaniem Resortowego Programu Badań Podstawowych RP III-49: *Nauczanie języka polskiego i kształcenie polonistyczne cudzoziemców (1986-1991)*. W związku z tą działalnością powstały m.in. dwie publikacje zbiorowe, których Profesor Halina Rybicka-Nowacka była inicjatorem i współredaktorem naukowym: *Problemy nauczania języka polskiego w środowiskach polonijnych*, pod red. H. Rybickiej-Nowackiej i J. Porayskiego-Pomsty, MEN, Warszawa 1989; *Tradycja i nowoczesność w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego*, pod red. H. Rybickiej-Nowackiej i B. Rocławskiego, Gdańsk 1990. Odnotować tu także należy jeden z jej ostatnich artykułów poświęcony tej problematyce, a zamieszczony w drugiej z wymienionych wyżej publikacji zbiorowych, pt. *Lektor języka polskiego — profesja czy hobby?*

Od 1982 r. profesor Halina Rybicka-Nowacka współpracowała z Międzynarodową Organizacją Unifikacji Nazewnictwa Technicznego, zajmując się unifikacją neologizmów terminologicznych w języku technicznym. Te Jej zainteresowania naukowe wiązały się z udziałem w pracach Komitetu Terminologii PAN, a ich wynikiem są m.in. artykuły: *Polska terminologia techniczna w aspekcie normatywnym*, „Neoterm” 1988, nr 8/9; *Moda w słowotwórstwie — przymiotniki z przyrostkiem -ow- (współautorstwo)* [w:] *Język — Kultura — Społeczeństwo. Wybór studiów i materiałów*, pod red. S. Dubisza, KJ PAN, Warszawa 1990; *Normalizacja polskiej terminologii technicznej* [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, pod red. F. Gruczy, Wrocław 1991.

W dorobku naukowym Profesor Haliny Rybickiej-Nowackiej znajdują się również publikacje dotyczące morfologii i składni polszczyzny historycznej

i współczesnej, problemów interferencji językowych w języku polskim i w językach słowiańskich, sztuki translatorskiej, stylistyki, kultury języka i fonetyki historycznej. Jest to więc dorobek zróżnicowany i bogaty — liczący ponad sto pozycji bibliograficznych — z których wiele wpisało się w sposób trwały w dokonania językoznawstwa polonistycznego. Uzupełnia ten dorobek 20 referatów wygłoszonych na konferencjach językoznawczych — krajowych i zagranicznych.

Ważne miejsce w działalności Profesor Haliny Rybickiej-Nowackiej zajmowała dydaktyka. Prowadziła wykłady kursowe dla studentów polonistyki z gramatyki historycznej języka polskiego i z historii języka, a także wykłady monograficzne dotyczące tej problematyki. Jej zajęcia o charakterze proseminariów, konwersatoriów i seminariów magisterskich ogniskowały się wokół problemów historii języka i metodyki nauczania języka polskiego, jako obcego, stylistyki i kultury języka, leksykologii i gramatyki opisowej. Profesor Halina Rybicka-Nowacka wychowała kilka pokoleń studentów polonistyki, pod Jej kierunkiem przygotowano ponad pięćdziesiąt prac magisterskich oraz kilka doktoratów, była recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych. O Jej oddaniu pracy dydaktycznej świadczy to, że jeszcze na kilka tygodni przed śmiercią — mimo wielkiego wyczerpania i niszczącej Ją choroby — prowadziła seminaria i wykłady. Uzupełnieniem działalności dydaktycznej Profesor Haliny Rybickiej-Nowackiej była popularyzacja wiedzy o języku w formie prelekcji, ekspertyz, programów radiowych i telewizyjnych.

W swym pracowitym życiu Profesor Halina Rybicka-Nowacka pełniła wiele funkcji na Wydziale Polonistyki UW i w Instytucie Języka Polskiego UW. Oprócz wymienionych już wcześniej (w "Polonicum", MEN-ie, PAN-ie) były to funkcje kierownika Zaocznego Studium Filologii Polskiej (1972-1976, 1984-1986), *kierownika Studium Doktoranckiego Wydziału Polonistyki UW* (1981-1983), kierownika Zakładu Metodyki Języka Polskiego (1986-1991), dyrektora Instytutu Języka Polskiego UW (1986-1991). Całe drugie dwudziestolecie Jej pracy na Uniwersytecie Warszawskim wypełnione było nie tylko pracą naukową i dydaktyczną, ale także obowiązkami organizacyjnymi i administracyjnymi.

W trudnym czasie moralnych wyborów i politycznych konfliktów Profesor Halina Rybicka-Nowacka potrafiła zachować tolerancję dla różnych postaw ludzkich i na pierwszy plan wysuwać to, co ludzi łączy, nie zaś to, co ich dzieli. Dlatego też w okresie, gdy była dyrektorem Instytutu Języka Polskiego UW, umiała stworzyć atmosferę właściwej współpracy i wzajemnej życzliwości.

•

Leży przed nami kartka napisana wyraźnym, starannym pismem Hali — parę *Myśli* Seneki, które dostałam od Niej jako dodatek do mikołajkowego

upominku. Czytamy myśl pierwszą: „*Jest jedna forma nieśmiertelności, o którą warto zabiegać — ludzka życzliwość*”. Tę formę nieśmiertelności Halina zdobyła na pewno, choć jednocześnie rodzi się przekonanie, że więcej z siebie dawała niż otrzymywała. I podpis: *zaprzyjaźniony lew HR*. Lew był jej znakiem zodiaku i trzeba przyznać, że miała wiele jego cech — otwartość, odwagę i dzielność.

Halina pracowała do ostatnich chwil życia, znosząc cierpienia z godnością, i opanowaniem. Tylko najbliżsi wiedzieli, co naprawdę przeżywa i że zmierza nieodwołalnie w krainę cieni. Na pytanie, czy chce aby Ją ktoś z Uczelni odwiedził, odpowiadała: „*Nie, tak bardzo starałam się być dzielna, a teraz przychodzi mi to coraz trudniej; niech mnie pamiętają taką, jaką byłam*”. A w życiu prywatnym była niezwykle pogodna, wesoła, cechowało Ją ogromne poczucie humoru, które nieraz pomagało Jej rozładować trudne sytuacje — trudne dla Niej i dla innych. Była człowiekiem skromnym, usuwającym się w cień wobec dokonań innych, niechętnie mówiącym o sobie. Wobec przyjaciół, kolegów i współpracowników rzetelna, szczerza, obowiązkowa. Rzadko obarczała innych swoimi zmartwieniami i kłopotami, służąc raczej pomocą i radą niż oczekując ich dla siebie.

Jej życie przerwała bezlitosna choroba, na którą myśl ludzka nie znalazła jeszcze skutecznych środków. W naszej pamięci Profesor Halina Rybicka-Nowacka pozostanie przede wszystkim jako człowiek, na którym można było polegać i któremu można było zaufać, jako życzliwy przyjaciel.

## CECHY SKŁADNIOWE LEKSEMÓW O POSTACI *NO*

0. Leksem *no* należy do tych jednostek języka, których frekwencja w tekstach jest niewspółmiernie duża w stosunku do liczby publikacji, w których zamieszczone są na jego temat choćby marginesowe wzmianki (najczęściej o charakterze ogólnym i bardzo niejasnym)<sup>1</sup>. Ponadto prace, w których nawet większe fragmenty poświęcone są *no*, nie zawierają istotnych hipotez na temat cech tego leksemu<sup>2</sup>. Żadna też z dostępnych, znanych mi prac nie daje pełnej, systematycznej analizy ani składniowej, ani semantycznej leksemu *no*.

W artykule niniejszym postaram się przedstawić analizę syntaktyczną leksemów *no*, w pełni zdając sobie sprawę, że nie będzie to analiza wyczerpująca, ale jedynie wstępna propozycja opisu cech składniowych badanych jednostek. Poza przedmiotem badań znajdują się wielosegmentowe jednostki leksykalne zawierające segment *no*.

1. Aby dokonać kwalifikacji gramatycznej danego leksemu, należy zbadać jego cechy gramatyczne, a następnie na podstawie wyróżnionych cech zakwalifikować go do określonej klasy. Kwalifikacja jest teoretycznie możliwa, jeżeli klasy gramatyczne (tzw. części mowy) są wyodrębnione na podstawie homogenicznych, wyłącznie gramatycznych kryteriów podziału<sup>3</sup>.

Wstępna analiza właściwości syntaktycznych ciągu o postaci *no* w różnych kontekstach skłania do wysunięcia tezy, że ciąg ten reprezentuje trzy leksemy (*no 1*, *no 2* i *no 3*) różniące się wyraźnie pod względem cech składniowych.

---

<sup>1</sup> W słownikach współczesnego języka polskiego (SJP Dor., SJP Sz., SPP Dor.) a także w opracowaniach z zakresu składni tradycyjnej, charakterystyka ciągu *no* ogranicza się jedynie do lakonicznych stwierdzeń typu: „partykuła (wyraz o charakterze ekspresywnym, wzmacniającym)”, por. Jodłowski 1976, Klemensiewicz 1969, Krasnowolski 1909, Mirowicz 1948, Szober 1968.

<sup>2</sup> Por. Gawęda, Urban, Zabierowska 1982, Ożóg 1987, Pisarkowa 1975, Rolska 1982. Na osobną uwagę zasługuje praca A. Wierzbickiej (1976), przedstawiająca ciekawą propozycję analizy semantycznej *no*.

<sup>3</sup> Ponieważ żaden z leksemów o postaci *no* nie jest odmienny, badaniu podlegać mogą jedynie ich cechy składniowe. Za podstawę kwalifikacji wyróżnionych przeze mnie leksemów *no* przyjmuję podział leksemów nieodmiennych zaproponowany przez M. Grochowskiego (1986).



Podane niżej zdania przykładowe ilustrują użycie leksemów *no 1* — (1), *no 2* — (2) i *no 3* — (3)<sup>4</sup>.

(1) *Usiądź no trochę dalej!* (Groch 86:51)

(2) *Zachowujesz się jak histeryczka. No uspokój się już!* (SJPDor.)

(3) *Idziesz z nami? — No.* (SJPDor.)

Leksem *no 3* występuje samodzielnie (tj. konstytuuje wypowiedzenie), natomiast leksemy *no 1* i *no 2* nie mają tej właściwości. A oto dalsze przykłady użycia *no 1* (4)-(6) i *no 2* (7)-(11):

(4) *Nie wykręcisz się sianem. Stawaj no teraz, stawaj, bo powiem, że strach cię oblatuje!* (SJPDor.)

(5) *Patrz no, radco, co to za chód!* (SJPDor.)

(6) *Zrobił no byś mi się grzeczniejszy!* (But 71:401)

(7) *No otwórz te drzwi!* (Wierzb 76:26)

(8) *No, śpiewaj! Na co czekasz?* (SJPDor.)

(9) *No powieniłeś o tym wiedzieć!* (Groch 86:51)

(10) *Chwila wytchnienia, no i dalej w drogę!* (SJPDor.)

(11) *Otwórz dyktando. No, dobrze.* (SJPDor.)

2. *No 1* (zdania (4)-(6)) wchodzi w relację syntaktyczną tylko z czasownikiem i występuje w pozycji linearnej bezpośrednio po nim. Wszelkie próby dodania *no 1* do innego niż czasownik składnika zdania dają wynik negatywny, podobnie jak próby umieszczenia *no 1* w pozycji po czasowniku występującym w innej formie niż formy trybu rozkazującego i tzw. trybu przypuszczającego. Niemożliwe jest jednak współwystępowanie *no 1* z formą trybu przypuszczającego czasownika w wypadku, gdy badany leksem nie jest użyty w zdaniu prostym o charakterze imperatywnym, por.

(6a)\* *Zrobił no byś mi się grzeczniejszy, gdybym cię odpowiednio potraktował!* ze zdaniem (6), którego funkcja imperatywna pozwala na użycie *no 1* po czasowniku.

*No 1* wchodzi też w relację syntaktyczną z czasownikiem w formie złożonej trybu rozkazującego. Zajmuje wtedy pozycję linearną po operatorze trybu *niech*, por.

(12) *Niech no tato hamuje się w wyrażeniach przy nas!*

(13) *Niech no Piotr zadzwoni do mnie, jak wróci.*

(14) *Niech no pan się trochę posunie!*

Możliwe jest również wystąpienie *no 1* w zdaniach z operatorem trybu

<sup>4</sup> Wszystkie cytowane w artykule zdania przykładowe opatrzone są skrótowym adresem bibliograficznym źródła cytatu. Zdania nie opatrzone żadnym adresem są zdaniami bądź skonstruowanymi przeze mnie, bądź zasłyszanyymi.

z jego członów. Nie ma zatem żadnej określonej (możliwej do scharakteryzowania) dystrybucji, funkcjonuje jedynie jako leksem dodany do dowolnego wypowiedzenia w pozycji inicjalnej<sup>7</sup>. Próba umieszczenia go w innej pozycji daje wynik negatywny<sup>8</sup>, por.

(33) *No przecież Jan nie mógł o tym wiedzieć.*

(33a)\* *Przecież no Jan nie mógł o tym wiedzieć.*

(33b)\* *Przecież Jan no nie mógł o tym wiedzieć.*

(33c)\* *Przecież Jan nie mógł o tym no wiedzieć.*

Leksem *no 2* odznacza się zatem następującymi właściwościami składniowymi: nie jest używany samodzielnie; występuje przed wypowiedzeniem (w pozycji inicjalnej); może wystąpić przed spójnikiem (lub segmentem spójnika, np. (23), (24)) użytym pomiędzy zdaniami składowymi wypowiedzenia złożonego<sup>9</sup>; nie może zaś w wypowiedzeniu izolowanym, np.

(34)\* *No Jan dał Marii kwiaty,*

a zatem implikuje istnienie tekstu.

4. Ostatni z wyodrębnionych tu na podstawie kryteriów składniowych leksem *no 3* ma cechy zbliżone do cech innych leksemów mogących występować samodzielnie i konstytuować wypowiedzenia zależne od kontekstu werbalnego. Na podstawie takich właśnie kryteriów została wyróżniona przez M. Grochowskiego (1986) klasa dopowiedzeń. Podane niżej zdania są przykładami użycia leksemu *no 3*:

(35) *Czy Jan jest rzeczywiście jedynym mężczyzną w tym zakładzie? — No.*

(36) *Coś ci chcę powiedzieć. — No? (SJPDor.)*

(37) *Bierz tę robotę! No? — (SJPDor.)*

(38) *Dawaj, babo, siekierę, a żywo! No! (SJPDor.)*

Kwestia poliksemiczności leksemu *no 3* jest przedmiotem tego artykułu (por. (35), (36), a (37), (38) z jednej strony i (35), (38) a (36), (37) z drugiej); w tym miejscu stwierdzić należy, że w podanych wyżej przykładach *no 3* ma jednakowe cechy składniowe: występuje samodzielnie; konstytuuje wypowiedzenie zależne od kontekstu werbalnego.

<sup>8</sup> Rejestruje się w literaturze językoznawczej (jako poprawne) przykłady użycia *no* w interpozycji (por. Ożóg 1987, Rolska 1982). Możliwość użycia *no* w takiej pozycji wymaga jednak odpowiedniej intonacji (przynajmniej jednej pauzy, zawieszenia głosu, np. „Przecież Jan... no nie mógł o tym wiedzieć”). Konstrukcje takie można by interpretować jako dwie wypowiedzi: jedną niedokończoną („Przecież Jan ...”); następną nawiązującą do poprzedniej, poprzedzoną leksemem *no 2*: „... no nie mógł o tym wiedzieć”.

<sup>9</sup> Możliwość współwystępowania *no 2* z dopowiedzeniami i spójnikami nie stanowi jakiegokolwiek odrębnej jakościowo cechy składniowej tego leksemu, częstość takich konstrukcji jest konsekwencją ogólniejszej cechy *no 2*: może on występować przed dowolnym wypowiedzeniem usytuowanym w kontekście werbalnym - dopowiedzenia *ex definitione* spełniają ten warunek, występowanie spójnika w pozycji inicjalnej również implikuje kontekst. Współwystępowanie *no 2* ze spójnikiem jest o tyle warte odnotowania, że tylko wraz ze spójnikiem leksem ten może być wstawiony między zdania składowe wypowiedzenia złożonego.

5. Nie mniej ważnym niż dystrybucja zagadnieniem, jakie należy zbadać, chcąc opisać właściwości składniowe danego leksemu, jest tzw. składnia linearna (składnia szyku). Wszelkie badania nad możliwymi pozycjami linearnymi leksemu, a także nad wpływem pozycji linearnej na jego dystrybucję, mogą być przeprowadzone tylko w odniesieniu do leksemów niesamodzielnych, a więc występujących jako składniki zdań (w szerszym rozumieniu tego słowa).

Pozycja linearna *no* w zdaniu ma decydujący wpływ na możliwość stwierdzenia, który z równokształtnych leksemów *no* został użyty. W pozycji inicjalnej może wystąpić tylko leksem *no 2*:

(39) *No chodź tutaj!*

W innej niż inicjalna pozycji może być użyty tylko leksem *no 1*:

(40) *Chodź no tutaj!*

Jak już wspomniałem wcześniej, *no 2* może być wstawione między zdania składowe wypowiedzenia złożonego spójnikowo. Zajmuje wtedy pozycję linearną przed spójnikiem (zd. (22)-(27)). Jeśli natomiast zdania składowe są połączone spójnikowo, ale przed drugim linearnie zdaniem spójnik (ani jego segment) nie występuje, to wtedy wstawienie *no 2* między zdania składowe nie jest możliwe, por.

(41) *Jeżeli Jan nie zechce, nie pojedziemy.*

(41a)\* *Jeżeli Jan nie zechce, no nie pojedziemy.*

(41b)\* *Jeżeli Jan nie zechce, no to nie pojedziemy.*

Leksem *no 1* może jak już była o tym mowa wchodzić w reakcję syntaktyczną tylko z czasownikiem w formie rozkaznika lub w formie trybu przypuszczającego (w zdaniu prostym o wyraźnie imperatywnym charakterze). Pozycja linearna tego leksemu jest, jak się wydaje, stała: w zdaniach bez operatorów trybu *niech*, *niechby* występuje on zawsze w pozycji linearnej bezpośrednio po czasowniku, natomiast w zdaniach z operatorami *niech*, *niechby* może wystąpić tylko w pozycji linearnej bezpośrednio po segmencie *niech*. Ponadto, jeżeli forma czasownika zawiera morfemy *byś*, *byście*, *się*, to wydaje się, że *no 1* może występować w pozycji linearnej przed tymi segmentami. Dokumentacją powyższych tez są następujące zdania przykładowe:

(42) *Posuń no się trochę!*

(42a)\* *Posuń się no trochę!*

(42b)\* *Posuń się trochę no!*<sup>10</sup>

(43) *Udzielił no byś mi lepiej jakiejś rady!*

(43a)\* *Udzieliłbyś no mi lepiej jakiejś rady!*

(43b)\* *Udzieliłbyś mi no lepiej jakiejś rady!*

(44) *Niech no Jan przyjdzie do mnie jutro!*

(44a)\* *Niech Jan no przyjdzie do mnie jutro!*

<sup>10</sup> Możliwe jest jednak użycie po wypowiedzeniu leksemu samodzielnego *no 3* (zob. par. 4).

(44b)\* *Niech Jan przyjdzie no do mnie jutro!*

(45) *Niech no by Piotr przestał już stroić sobie żarty!*

(45a)\* *Niechby no Piotr przestał już stroić sobie żarty!*

(45b)\* *Niechby Piotr przestał no już stroić sobie żarty!*

Reasumując powyższe rozważania na temat właściwości składniowych leksemów o postaci *no*, można stwierdzić, że wyodrębnione tu leksemy *no 1*, *no 2* i *no 3*,<sup>D</sup> charakteryzują się następującymi cechami syntaktycznymi:

*No 1*: 1. jest leksem nieodmiennym; 2. nie występuje samodzielnie; 3. nie występuje w zdaniach deklaratywnych; 4. wchodzi w relację syntaktyczną z czasownikiem; 5. łączy się tylko z dwiema klasami jego form fleksyjnych: a) z formami trybu rozkazującego, b) z formami trybu przypuszczającego (jeśli pełnią funkcję imperatywną); 6. w zdaniach nie zawierających operatorów trybu *niech*, *niechby*, zajmuje pozycję linearną bezpośrednio po pozycji linearnej czasownika, a w zdaniach zawierających operatory trybu *nich*, *niechby* — pozycję linearną bezpośrednio po pozycji linearnej segmentu *niech*.

*No 2*: 1. jest leksem nieodmiennym; 2. nie występuje samodzielnie; 3. nie ma dystrybucji (nie występuje w funkcji składnika zdania); 4. może być dodany do dowolnego wypowiedzenia w pozycji inicjalnej; 5. może zajmować pozycję linearną przed spójnikiem (lub segmentem spójnika) między zdaniem składowym wypowiedzenia złożonego.

*No 3*: 1. jest leksem nieodmiennym; 2. występuje samodzielnie; 3. konstituuje wypowiedzenie zależne od kontekstu werbalnego.

7. Końcowym efektem analizy składniowej leksemu nieodmiennego powinna być możliwość zakwalifikowania go do którejś z klas części mowy. Na podstawie kryteriów podziału leksemów nieodmiennych, które zostały zaproponowane przez M. Grochowskiego (1986), w sposób bezdyskusyjny da się zakwalifikować tylko leksem *no 3*, mianowicie do klasy dopowiedzeń. Leksemy *no 1* i *no 2* w wyniku podziału Grochowskiego zostały zakwalifikowane do klasy „modyfikatorów deklaratywności” (potraktowano je jako jeden leksem, jednofunkcyjny gramatycznie). Wyraźne różnice, zarówno składniowe, jak i semantyczne skłoniły mnie do postawienia hipotezy, że *no 1* i *no 2* są dwoma odrębnymi leksemami języka polskiego. W świetle proponowanych przez M. Grochowskiego kryteriów klasyfikacji można by leksem *no 1* zaliczyć do klasy „operatorów trybu”. Leksemu *no 2* natomiast nie da się na podstawie tych kryteriów zakwalifikować do żadnej z klas części mowy<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Leksem *no 2* nie stanowi pod tym względem wyjątku; M. Grochowski (1986) wymienia inne przykłady leksemów, których nie udało mu się zakwalifikować do żadnej z wyróżnionych klas (por. *najpierw, na razie, następnie, niestety, skądinąd, tymczasem, zarazem, zresztą*).

Dokładny i ścisły opis składniowy *no* wymaga przeprowadzenia badań również nad wieloma innymi leksemami nieodmiennymi, zwłaszcza tymi, które w wyniku podziału M. Grochowskiego zostały zaliczone do klasy „modyfikatorów deklaratywności” oraz tymi, które trudno jest zakwalifikować w sposób jednoznaczny do określonej klasy gramatycznej (por. przypis 11). Badania takie umożliwiłyby porównawczą charakterystykę tych leksemów i pozwoliłyby na zmianę kryteriów klasyfikacji<sup>12</sup>.

### Bibliografia

- Gawęda E., Urban K., Zabierowska K. (1982), *O pewnym typie illokucji — toasty*, „Socjolingwistyka” 4, s. 115-121.
- Grochowski M. (1986), *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław.
- Jodłowski S. (1976), *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1969), *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Krasnowolski A. (1909), *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa.
- Mirowicz A. (1948), *O partykułach, ich zakresie i funkcji*, „Biuletyn PTJ” 8, s. 134-148.
- Ożóg K. (1987), *Wyrazy częste w polszczyźnie mówionej: no, tam*, „Polonica 11”, s. 147-160.
- Pisarkowa (1975), *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Rolska M. (1982), *Z problemów segmentacji tekstu mówionego*, „Socjolingwistyka” 4, s. 43-54.
- SJPDor.: *Słownik języka polskiego PAN*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969.
- SJPSz.: *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1978-1981.
- SPPDor.: *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Warszawa 1973.
- Szober S. (1968), *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
- Wierzbicka A. (1976), *Particles and linguistic relativity*, „International Review of Slavic Linguistics” 1 2/3 s. 327-367.

### Wykaz źródeł

- But 71: D. Buttler, *Składnia*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa, s. 301-448.
- Groch 89: M. Grochowski, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław 1986.
- Pis 75: K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975.
- SJPDor.: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewskiego, t. 5, Warszawa 1963, s. 334-355.
- SPPDor.: *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Warszawa 1973, s. 410.
- Wierzb 76: A. Wierzbicka, *Particles and linguistic relativity*, „International Review of Slavic Linguistics”, 2/3, 1976 s. 327-367.

<sup>12</sup> Możliwe, że leksemy, które nie zostały zakwalifikowane przez M. Grochowskiego (1986) do żadnej z klas części mowy, mają takie cechy wspólne, które pozwoliłyby na postawienie ich w opozycji do innych klas na którymś z etapów podziału. Wydaje się, że wszystkie one (w tym także *no* 2) charakteryzują się nieokreśloną dystrybucją — nie wchodzą w relację syntaktyczną z żadnym ze składników zdania, ale też nie mogą występować samodzielnie i funkcjonują tylko jako leksemy dodane (niekoniecznie w pozycji inicjalnej) do wypowiedzenia. Kwestia ta wymaga jednak wielu szczegółowych badań.

## SZYK W JĘZYKACH SŁOWIAŃSKICH WOBEC WYMAGAŃ PERSPEKTYWY FUNKCJONALNEJ ZDANIA

1. Nie podejmuję tu próby kolejnego przedstawienia perspektywy funkcjonalnej zdania (dalej: PFZ). Nie zajmuję też stanowiska w sprawie związanych z nią zagadnień szczegółowych, takich jak: definicja „tematu” czy „dynamika wypowiedzeniowa” J. Firbasa. Po kilkudziesięcioletnim okresie badań nasuwa się potrzeba pewnego rodzaju podsumowania, a przede wszystkim ustalenia jej granic.

Poniżej zajmuję się jednym z ograniczeń PFZ, mianowicie w sferze jej związku z szykiem. Według V. Mathesiusa i jego licznych następców temat poprzedza reumat, co w większości wypadków jest bezsporne. Dzisiaj zjawisko to określa się na ogół angielskim terminem „Theme First Principle”<sup>1</sup>. Tomlin uważa tę zasadę za jedną z trzech „zasad funkcjonalnych”, do których oprócz niej należy ścisły związek czasownika z dopełnieniem (Verb-Object Bonding) i tendencja rzeczowników żywotnych do zajmowania pozycji inicjalnej w zdaniu (Animated First Principle). W podobnym sensie wypowiada się też H. Sasse<sup>2</sup> którego zdaniem naturalny szyk: temat przed rematem jest uzasadniony z punktu widzenia ontogenezy, psychologii i teorii komunikacji.

Zgodnie z zasadą, według której typologia grupy języków zaczyna się z chwilą rozszerzenia badań na inne języki, spróbuję określić pragmatyczną rolę szyku w językach słowiańskich przez zestawienie go z odpowiednio dobranym punktem odniesienia. Może nim być język, którego szyk jest zasadniczo zdeterminowany przez czynniki składniowe, a więc język o szyku bardziej stabilnym, jak np. angielszczyzna i francuszczyzna.

Poniżej przedstawiam poglądy kilku autorów porównujących jeden z języków słowiańskich z angielskim czy francuskim, które pozwolą ustalić *opinio communis* co do wpływu czynników pragmatycznych na szyk w badanych językach.

<sup>1</sup> Por. R. Tomlin, *Basic Word Order. Functional Principles*, Londyn et al. 1986, s. 37.

<sup>2</sup> H. J. Sasse, *Gedanken über Wortstellungsveränderung*, „Papiere zur Linguistik” 13/14, 1977, s. 126.

2. Według V. Mathesiusa<sup>3</sup> szyk jest zdeterminowany przez cztery czynniki: gramatyczny, rytmiczny, emfatyczny i przez analizę funkcjonalną zdania. Twierdzi on, że w języku czeskim szyk odpowiada prawie wyłącznie wymaganiom PFZ, natomiast w angielskim jest podporządkowany zasadom gramatyki.

A. Szwedek<sup>4</sup> porównuje szyk w języku polskim i angielskim. Stwierdza, że wprawdzie w polszczyźnie ma ona charakter swobodny, ale jest to swoboda pozorna: podmiot czy dopełnienie mogą stać w dowolnej pozycji w zdaniu, ale jej wybór jest uzależniony od kryterium: informacja znana/informacja nieznaną. Natomiast szyk w języku angielskim jest zdeterminowany gramatycznie, a zróżnicowanie: informacja znana/informacja nieznaną wyraża się akcentem zdaniowym (który pojawia się nie tylko na końcu zdania) i rodzajnikami w funkcji referencyjnej.

M. Grzegorek<sup>5</sup> twierdzi, że główną zasadą określającą szyk w polszczyźnie jest dynamizm komunikacyjny, takie zaś czynniki jak: żywotność, określoność czy tzw. empatia (psychologiczny udział lokutora w akcji) odgrywają niewielką rolę. Wymienia też kilka różnic bardziej szczegółowych: np. w języku polskim topikalizacja łączy się ze zmianą szyku, w angielskim zaś z subiektywizacją (element podlegający topikalizacji staje się podmiotem). To ostatnie zjawisko sprzyja pasywizacji, częściej w angielskim. W języku polskim zdanie bierne nie wykazuje większego związku z topikalizacją, gdyż ono także, podobnie jak zdanie w stronie czynnej, ma szyk określony przez zasadę dynamizmu komunikacyjnego (s. 116) i jest zwykle stylistycznym wariantem zdania czynnego (s. 124).

Dość podobne różnice dostrzega R. Ostrá<sup>6</sup> między językiem czeskim i francuskim: „W czeskim sytuacja jest prosta: człony wypowiedzi następują po sobie według porządku narzuconego przez wymagania perspektywy funkcjonalnej zdania, tzn. według ich wzrastającego stopnia dynamizmu komunikacyjnego” (s. 10). W języku francuskim sytuacja jest bardziej złożona. W zasadzie i tutaj obowiązuje reguła ogólna, według której najbardziej dynamiczny z elementów rematycznych występuje na końcu zdania, jednak reguła ta często nie jest przestrzegana ze względu na funkcje gramatyczne, jakie przypadają szykowi w tym języku (s. 11).

Najogólniejszy wniosek wypływający z tych stwierdzeń jest taki, że w języku angielskim i francuskim szyk służy zasadniczo celom składniowym i w ograniczonym tylko stopniu celom pragmatycznym, w językach słowiań-

<sup>3</sup> V. Mathesius, *A Functional Analysis of Present Day English*, Praga 1975, s. 153 i nast.

<sup>4</sup> A. Szwedek, *Word Order, sentence stress and reference in English and Polish*, Bydgoszcz 1981, s. 132-133.

<sup>5</sup> M. Grzegorek, *Thematization in English and Polish. A study in word order*, Poznań 1984.

<sup>6</sup> R. Ostrá, *La perspective fonctionnelle de la phrase en tchèque et en français*, „Études Romanes de Brno” XVI, 1985, s. 7-15.

skich zaś, uwolniony od obowiązku wyrażania funkcji składniowych, szyk niemal bez wyjątku spełnia wymagania PFZ.

Konkluzja taka znajduje potwierdzenie w intuicji Słowianina znającego język francuski czy angielski. Faktycznie w językach słowiańskich umieszczenie na początku zdania dopełnienia bliższego czy dalszego nie jest niczym nienaturalnym i zwykle nie ma charakteru emfatycznego, odwrotnie niż w angielszczyźnie czy francuszczyźnie.

Na podstawie wyciągniętej konkluzji i wspomnianej intuicji można się spodziewać, że w tekstach paralelnych w językach słowiańskich temat będzie poprzedzał remat prawie zawsze, zaś w angielskim czy niemieckim — znacznie rzadziej. Rzeczywistość jest jednak inna. Poniżej — ze względu na brak miejsca zasygnalizuję tylko problem i jego interpretację.

3. Oprę się na analizie kontrastywnej tekstów paralelnych. Będzie ona poddana koniecznym ograniczeniom, gdyż trudno w niewielkim artykule wykorzystać teksty paralelne każdego z języków słowiańskich zestawionego z obydwoma językami stanowiącymi tu punkt odniesienia. Ograniczenia te nie powinny jednak wywrzeć większego wpływu na wnioski ogólne. Uwzględniam tylko język polski, czeski, rosyjski i chorwacki. Zasadniczym brakiem jest pominięcie języka bułgarskiego, którego bardziej analityczna budowa sugeruje możliwość modyfikacji szyku. Ograniczeniem jest również analiza niejako dwustopniowa, polegająca a) na stosunkowo dokładnym przebadaniu różnic między językiem polskim a językami stanowiącymi punkt odniesienia i b) na skrótowym porównaniu języka polskiego z innymi słowiańskimi, aby upewnić się, że wykazywane różnice są o wiele mniejsze niż między polszczyzną a angielszczyzną czy francuszczyzną.

Analiza kontrastywna oparta na 1) polskim, angielskim i francuskim tłumaczeniu tekstu, którego oryginał został zredagowany w języku portugalskim<sup>7</sup> oraz 2) na fragmentach tekstu polskiego i ich francuskim tłumaczeniu<sup>8</sup>.

Porównanie języka rosyjskiego z polskim pozwala zaobserwować niewielkie różnice frekwencyjne między nimi. Inwersji podmiotu w języku rosyjskim sprzyja specyficzna struktura wyrażająca posiadanie, np... *miał małeńki domek* — *...u nego byl malen'kij? domik*. Częsty w polszczyźnie zwrot *Był to...*, w którym tematycznie *to* występuje po czasowniku, nie pojawił się w tekstach rosyjskich (użyto w nich *był on*). Swoboda w umieszczaniu dopełnienia bliższego na początku zdania wydaje się nieco większa w języku rosyjskim. Tekst paralelny rosyjsko-czeski ujawnił nieco większą swobodę języka rosyjskiego

<sup>7</sup> *Siostra Lucja mówi o Fatimie*, Fátima 1978; *Fatima in Lucia's own words*, Fátima 1976; *Mémoires de Soeur Lucie.*, Fátima 1980 (sktót: ML).

<sup>8</sup> J. Andrzejewski, *Popiół i diament.*, Warszawa 1974; *Cendres et diamant*, Éditions Gallimard, Paryż 1967 (skrót: CD).



w stosowaniu inwersji podmiotu i przesuwania dopełnienia na początek zdania. Język czeski i rosyjski, podobnie jak chorwacki, mają te same wyróżnione kategorie, co język polski. Wszystkie też uwzględnione języki słowiańskie wykazują zarówno częstą, zbliżoną liczbowo inwersję podmiotu, jak i łatwość umieszczania w pozycji inicjalnej dowolnego członu zdania w znaczeniu nieemfaticznym. Kontrastuje to zasadniczo z danymi liczbowymi dotyczącymi inwersji w języku polskim i francuskim: w badanym fragmencie *Popiołu i diamentu* na 86 inwersji polskich przypada tylko 20 francuskich. Języki słowiańskie mogą więc być traktowane globalnie i wspólnie przeciwstawione językowi angielskiemu czy francuskiemu.

Do takiego wniosku prowadzi też lektura wspomnianego artykułu R. Ostrej, czy też artykułu V. Gaka<sup>9</sup>: przykłady czeskie czy rosyjskie tam przytoczone mogą być zastąpione polskimi; po takiej zamianie wnioski pozostałyby te same.

Można więc powiedzieć, że na skali, której punktami skrajnymi są z jednej strony języki o szyku zdeterminowanym przez pragmatyczne pojęcia tematu i rematu, z drugiej zaś języki, których szyk determinują składniowe pojęcia podmiotu i orzeczenia, uwzględnione języki słowiańskie zajmują bardzo zbliżone miejsce, gdzieś pośrodku tej skali. Tak więc wnioski wynikające z porównania któregoś z nich z językami traktowanymi jako przedstawiciele drugiego typu (np. z angielskim czy francuskim) są, w ogólnym zarysie, ważne również dla pozostałych.

4. Analiza kontrastywna oparta na tekstach paralelnych ma na celu porównanie nie tego, co można w danej sytuacji w poszczególnych językach powiedzieć, ale tego, co się zwykle mówi w określonej sytuacji. Ograniczony korpus nie zawiera wszystkich kategorii występujących w porównywanych językach, lecz tylko najczęstsze, a więc najbardziej charakterystyczne. Ponieważ zmierzam do wyciągnięcia wniosków ogólnych, zadowolam się przytoczeniem różnic najczęściej występujących.

4.1. W kilku przypadkach szyk w językach słowiańskich zdaje się istotnie lepiej realizować PFZ, głównie dzięki łatwości, z jaką dowolny człon zdania może w nim zająć dowolną pozycję.

1) W językach słowiańskich na początku zdania pojawia się często czasownik tematyczny nieemfaticzny, co w innych językach jest zjawiskiem wyjątkowym, np. *Miasto, podpalone w ostatniej chwili przez uciekających Niemców, stało w ogniu i dymach. Płonął rynek, koszary, gmach więzienia oraz ulica Ogrodowa* (CD s.42) — fr. *La ville... brûlait de toutes parts. La place du Marché, les casernements, la prison étaient en flammes, de même que la rue des Jardins.*

<sup>9</sup> V. G. Gak, *Porjadok slov vo francuzskom jazyke*, "Očerki tipologii porjadka slov", Moskwa 1989, s. 156-172.

W języku francuskim *étaient en flammes* czy *brûlaient* inicjalne są bardzo mało prawdopodobne. Rematyzacja czasownika francuskiego przy pomocy szyku jest możliwa w wypadku niewielkiej grupy słów, jak np. *Il existe deux possibilités*. Poza tą strukturą sporadycznie spotyka się inicjalny czasownik tematyczny, który jest powtórzeniem czasownika z pytania, *Qui n'est pas venu? — Ne sont pas venus les personnes suivantes...*<sup>10</sup>

2) Częsta w językach słowiańskich jest pozycja dopełnienia, bliższego lub dalszego, przed czasownikiem, np. *Moja matka tę hojną ofertę przyjęła* (ML s. 28), co rzadko może się zdarzyć w języku angielskim (*my mother accepted the offer made so generously*) lub francuskim (*ma mère accepta cette offre*). Tematyczny charakter dopełnienia jest zaznaczony zaimkiem wskazującym, ewentualnie rodzajnikiem oraz dodatkowo w polszczyźnie szykiem. Różnice w realizacji PFZ nie są jednak częste: ostatnie dwa języki osiągają tematyzację, jak wspomniano wyżej, nie przez zmianę szyku, jak słowiańskie, ale przez subiektywizację, w wyniku czego temat też pojawia się na początku zdania, np. *...ale Hiacyncie przyszło do głowy, że...* (ML s. 27) — *... but J. remembered that...* — *... mais J. eut l'idée que...* Poza subiektywizacją stosują one dyslokację oraz, zwłaszcza język angielski, konstrukcje bierne.

3) Tendencja angielszczyzny i francuszczyzny do umieszczania podmiotu na początku zdania czasem pociąga za sobą przesunięcia na koniec przysłówka tematycznego, co się tłumaczy dążeniem do zachowania centralnej pozycji czasownika w zdaniu, np. *Naprzeciw jechała ogromna, brezentem kryta ciężarówka*. (CD s. 24) — *Un grand camion venait à sa rencontre*.

4.2. Wypadki, w których język angielski i francuski lepiej realizują PFZ za pomocą szyku, są trochę liczniejsze, reprezentowane przez większą liczbę przykładów.

1) Przede wszystkim należy wymienić częstą inwersję podmiotu tematycznego, zarówno w zdaniu głównym, jak i pobocznym np. *Potem zapytał się Franciszek:...* (ML s. 28) — *Then Francisco asked her...* — *Alors François demanda...* Imię *Franciszek* występuje bardzo często w poprzedzającym fragmencie tekstu, tak że w tłumaczeniu angielskim i francuskim nic nie sugeruje wątpliwości co do jego tematycznego charakteru. Szyk prosty w tłumaczeniu polskim także nie zmieniłby realiów. Bardzo skrótowe wyjaśnienie tego problemu daję w punkcie 6. Częsta jest zwłaszcza inwersja zaimka anaforycznego *to*, którego angielskie i francuskie ekwiwalenty występują przed czasownikiem, np. *Ale było to daleko* (ML s. 32) — *Though it was quite far away* — *C'était assez loin*; czes. *Bylo to najkrásnějšich deset dní v jeho životě*. Oczywiście w innych językach słowiańskich inwersja podmiotu tematycznego nie jest rzadka, np. ros. *Bez rjasy otec Vladimir kazalsja neznakomym* — *byl on v uzkix černyx brjukax, v beloju silo-*

<sup>10</sup> Przykład cytowany przez M. Kęsika, *La cataphore*, Paryż 1989, s. 79.

*novoj rubaške...*, czes. *Bez sutany byl otec V. k nepoznání: měl na sobě úzké černé kalhoty...*; chorw. *Nije on kriv »nie jest on winny«.*

2) Jak wiadomo, język angielski, a w mniejszym stopniu także francuski, wykazuje tendencję do stosowania podmiotu tematycznego, zwłaszcza żywotnego, w pozycji prewerbalnej. Ta tendencja wyjaśnia, dlaczego angielskim, rzadziej francuskim, podmiotom zaimkowym często odpowiadają słowiańskie dopełnienia, np. *Polecono nam, abysmy po posiłku odmawiali różaniec.* (ML s. 25) — *We had been told to say the rosary after our lunch. On nous avait recommandé de dire le chapelet après le goûter.* Często w tekstach konstrukcje modalne wyrażające sugestię/zobowiązanie, które w języku polskim składają się z bezosobowego *trzeba/należy*, tematycznego zaimka w przypadku zależnym i bezokolicznika. W języku angielskim odpowiadają im wyrażenia typu: inicjalny zaimek tematyczny w funkcji podmiotu + czasownik osobowy, we francuskim występują obydwie konstrukcje, np. *Trzeba było jej wtedy pozostawić możliwość wybrania zabawy* (ML s. 20) — *She herself had to be allowed to choose the game — Il fallait alors la laisser choisir le jeu.*

Podobne typy ekwiwalentów odnajdujemy w wypowiedziach krótkich, zależnie od kontekstu tetycznych lub kategoriycznych, takich jak: pol. *Boli mnie głowa*, czes. *boli mě v krku*, chorw. *boli me grlo*. Jednak język rosyjski zachowuje się, pod względem realizacji PFZ, jak angielski i francuski: ros. *u nego bolit golova*, ang. *I have a headache*, fr. *J'ai mal à la tête*.

3) W zdaniach wtrąconych w językach słowiańskich i we francuskim występuje regularnie inwersja, zaś w angielskim często jej brak, np. *...odpowiedziała Hiacynta ze łzami w oczach* (ML s. 29) — *...she said, with tears in her eyes - répondit-elle avec les larmes aux yeux.*

W sumie, jeśli PFZ jest inaczej realizowana przez języki słowiańskie z jednej strony, a język angielski i na ogół też francuski z drugiej, co ma miejsce w znacznej mniejszości przykładów, szyk w tych ostatnich trochę lepiej odpowiada wymaganiam PFZ niż szyk pierwszych. Do tego trzeba dodać częste w językach słowiańskich zjawisko pomijania tematycznego podmiotu zaimkowego, którego prewerbalna pozycja nie zawsze jest oczywista.

5. Wyniki analizy kontrastywnej doprowadziły do wniosku, że wbrew *opinio communis* szyk w języku angielskim i francuskim nieco lepiej odpowiada wymaganiam PFZ niż szyk w językach słowiańskich. Sugerują one potrzebę doładniejszej analizy zasięgu samego zjawiska PFZ. Przynajmniej cztery jego ograniczenia można już wskazać.

1) Po czasownikach często pojawiają się elementy tematyczne. I tak, w odniesieniu do języka francuskiego problem przebadał W. Raible<sup>11</sup>, według któ-

<sup>11</sup> W. Raible, "Thema" und "Rhema" im französischen Satz, "Zeitschrift für französische Sprache und Literatur" LXXXI, 1971, s. 214.

rego najczęstsza jest struktura typu TVT (temat — czasownik — temat): 36%, podczas gdy struktura TVR (R = remat), a więc ta, która potwierdza teorię PFZ, jest już rzadsza: 33,5%. Inna sprawa, że przy braku dostatecznie opracowanych teoretycznych podstaw PZF nie ma gwarancji, że inny badacz doszedłby do podobnych wniosków, nawet na podstawie tego samego korpusu.

2) Niewielka rola szyku w wypełnianiu funkcji gramatycznych stwarza szansę wykorzystania go do celów pragmatycznych. Błąd licznych językoznawców polegał na tym, że możliwości wyrażania za pomocą szyku w językach słowiańskich funkcji innych niż gramatyczne zostały, bez dostatecznych podstaw empirycznych, zinterpretowane jako argument na jego prawie wyłączny związek z PFZ, podczas gdy w rzeczywistości ta swoboda szyku jest wykorzystywana dla różnych celów. Wymagania PFZ tylko w niewielkim procencie przykładów tłumaczą częstą w językach słowiańskich inwersję podmiotu, gdyż inicjalny czasownik tematyczny w nich także jest rzadkością. Można tu też powołać się na język eskimoski, którego szyk jest określany jako „relatively free” (takim terminem określa się zwykle szyk w językach słowiańskich czy też, spośród języków romańskich, szyk hiszpański). Otóż, jak stwierdza C. Creider<sup>12</sup>, szyk w tym języku nie jest wykorzystywany dla celów PFZ.

3) Na początku zdania często pojawiają się elementy łączące, takie jak *po kilku dniach, nagle*, których tematyczny charakter jest wątpliwy. Temat powinien być reakcją na pytanie odpowiedniego typu, które przynajmniej implicite tkwi w poprzedzającym kontekście. I tak w tekście: *Co się stało? — Ciele oknem wyleciało*. Tematu nie ma. Pojawiłby się w razie modyfikacji pytania, np. na pytanie typu: *Co zrobiło ciele?*<sup>13</sup> Moim zdaniem chodzi tu o generalne potraktowanie sytuacji wypowiedzenia, nie przez pryzmat struktury dychotomicznej. W językach słowiańskich jest ono zwykle zaznaczone szykiem przestawnym, tu jednak występuje zjawisko neutralizacji: szyk częstszy, tzn. S-V, pojawia się też tam, gdzie normalnie bywa szyk przestawny.

4) W językach, w których akcent zdaniowy pada na dowolny wyraz, PFZ wyrażana jest częściej w języku pisanym, a tylko w ograniczonym zakresie — w mówionym<sup>14</sup>.

Powyższe uwagi prowadzą do konkluzji, że pragmatyczna rola szyku jest przeceniana. Pewna przesada może wystąpiła już u V. Mathesiusa, który jed-

<sup>12</sup> C. Creider, *Thematization and word order.*, 1975; por. J.K. Gundel, *Universals of topic-comment structure*, "Studies in Syntactic Typology", ed. M. Hammond et al., Amsterdam/Philadelphia 1988, s. 228.

<sup>13</sup> Nie próbuję tutaj rozwiązać bardzo trudnego problemu definicji tematu. Sytuacja komplikuje się np. w wypadku interpretacji przysłów, por. R. Huszcza, *O pewnych uniwersaliach w tematyczno-rematycznej strukturze zdania, Tekst i zdanie*, ed. T. Dobrzyńska i E. Janus, Wrocław et al. 1983, s. 120 i nast.

<sup>14</sup> Por. J.K. Gundel, *op. cit.*, s. 231.

nak dopiero na trzecim miejscu wymienia PFZ jako czynnik determinujący szyk, po czynniku gramatycznym i rytmicznym. W ostatnio opublikowanym artykule J. Vardul<sup>15</sup> mówi już tylko o dwóch głównych funkcjach szyku: kodowaniu składniowym i kodowaniu, przy współdziałaniu intonacji, tematyczno-rematycznej struktury wypowiedzenia. Ten uproszczony schemat nie uwzględnia zbyt wielu wypadków szczegółowych.

Oczywiście podważać samej zasadności tematyczno-rematycznej struktury wypowiedzenia dzisiaj się nie da (z bardzo rzadkimi próbami tego rodzaju można się jednak spotkać), argumenty znajdują się także w niniejszym artykule, ale przede wszystkim w językach mających wykładniki formalne tematu i rematu, takich jak koreański czy japoński. Argumenty spotykamy także w serii zdań, które są lub nie są tekstem, w zależności od szyku i intonacji. Przykłady przytacza A. Szwedek<sup>16</sup>. Zdania: *Widziałem na ulicy MĘŻCZYZNĘ. Mężczyzna BIŁ kobietę* są tekstem i *mężczyzna* w drugim zdaniu jest koreferencyjne z *mężczyznę* w pierwszym zdaniu. natomiast zdania: *Widziałem na ulicy KOBIECĘ. Mężczyzna bił KOBIECĘ* nie są tekstem, gdyż *kobietę* — akcentowane i w pozycji końcowej wprowadza za każdym razem nową informację.

6. Języki słowiańskie, w których podmiot tematyczny pojawia się nierzadko po czasowniku (jak w cytowanym wyżej przykładzie: *Potem zapytał się Franciszek*) mają szyk słabiej związany z PFZ niż pozostałe dwa, angielski i francuski, i to bez względu na to, jaką interpretację się przyjmie: albo w zdaniach takich jest temat, występujący po czasowniku, albo nie ma w nich żadnego tematu, gdyż zdania z szykiem przestawnym, bez względu na tradycyjnie określany pragmatyczny charakter podmiotu, są wyrazem innej perspektywy przyjętej przez lokutora. Związek z PFZ jest więc silniejszy w wypadku szyku angielskiego czy francuskiego, gdyż w zdaniach ekwiwalentnych (ang. *Then F. asked her*, fr. *Alors F. demanda*) nic nie sugeruje, aby prewerbalny podmiot mógł nie być tematyczny.

Może jednak będzie wskazane w największym skrócie, pomijając wszelkie wypadki szczegółowe, przedstawić interpretację zdań z szykiem przestawnym, w których podmiot jest *de facto* czy sprawia wrażenie członu tematycznego.

Następujący przykład trochę przybliży problem. *Oto Ekszelencjo, tak mniej więcej przeżyła Hiacynta te 7 lat swego życia* (ML s. 25) — *You know more or less how J. spent the first seven years of her life* — *Voici comment se sont passées les sept premières années de J.* Chodzi o podsumowanie wydarzeń z życia Hiacynty. Wprawdzie o niej jest tu mowa, ale postawienie pytania w rodzaju: *Co można już powiedzieć o Hiacyncie?* nie jest możliwe. W wypadku

<sup>15</sup> I. F. Vardul', *O jazykovyx tipax v parametre porjadka slov*, "Očerki tipologii porjadka slov", Moskwa 1989, s. 30.

<sup>16</sup> A. Szwedek, *op. cit.*, s. 82.

takiego pytania odpowiedź powinna zaczynać się od *Hiacynta*. Jednak podsumowujące zdanie zaczynające się od *Hiacynta* nie bardzo ma tu rację bytu. Tak więc w zdaniu, w którym tylko *Hiacynta* jest elementem znanym, ponieważ pojawia się dziesiątki razy w ostatnim rozdziale, chodzi o inną perspektywę, która nie ma struktury dychotomicznej w sensie pragmatycznym.

W przykładach tego typu tłumaczę inwersję tym, że szyk w językach słowiańskich nie służy — jak się to często stwierdza — bez reszty wymaganiom PFZ, ale w niemałym stopniu także wyborowi bardziej szczegółowej lub bardziej ogólnej perspektywy: sytuacja wypowiedzenia jest traktowana dychotomicznie, tzn. jeden z jej elementów staje się punktem wyjścia wypowiedzenia, zaś inny lub kilka innych, zwykle nieznanymi rozmówcy, stanowi informację o tym pierwszym, albo jest ona traktowana tetycznie, globalnie. Dominują wtedy aspekty takie jak: narracyjny, prezentatywny, eksplikatywny, sytuacyjny. Dla pierwszej grupy perspektywy normalny szyk jest S-V, dla drugiej — V-S.

7. WNIOSKI. Wg *opinio communis* szyk w językach słowiańskich, uwolniony od konieczności wyrażania funkcji gramatycznych, dokładnie odpowiada wymaganiom perspektywy funkcjonalnej zdania. Natomiast w języku angielskim i francuskim, w którym szyk determinuje gramatyczny charakter wyrazów, odpowiada tymże wymaganiom w bardzo ograniczonym zakresie. Rzeczywistość jest jednak inna. W angielszczyźnie i francuszczyźnie szyk nieco lepiej odpowiada wymaganiom PFZ niż w językach słowiańskich. Najważniejsze przyczyny tego stanu rzeczy są trzy. 1) Szyk swobody nie musi służyć celom pragmatycznym (por. przykład języka eskimoskiego). W językach słowiańskich także służy temu, ale często i innym celom. Nie tylko w tym wypadku języki wykorzystują w ograniczonym stopniu możliwości wyrażania określonych funkcji. 2) Łatwość języków słowiańskich do zaczynania zdania od nieemfatycznego dopełnienia tematycznego jest w znacznym stopniu równoważona w języku angielskim i francuskim przesunięciem tematycznym. Przesunięcie to jest powodowane silną w tych językach tendencją do zaczynania zdania od podmiotu tematycznego. 3) Tendencja ta tłumaczy też przesunięcia w sferze zaimków tematycznych: czasownikowe dopełnienia słowiańskie stają się inicjalnymi podmiotami.

Nasuwa się też uwaga, że zjawisku PFZ przypisuje się przesadnie duży zasięg.

Danuta Jarocińska

## O RELACJACH NADAWCA—ODBIORCA W MOWACH POWITALNYCH (TRZY WIZYTY JANA PAWŁA II W POLSCE)

Moje rozważania dotyczące tekstów powitalnych<sup>1</sup> ogłoszonych przez Papieża i przewodniczących Rady Państwa z okazji trzech wizyt Jana Pawła II w Polsce są próbą analizy porównawczej. Za podstawę do niej posłużyły mi teksty przytoczone *in extenso* (następnego dnia po ich ogłoszeniu) w prasie.

Na wstępie warto krótko przypomnieć to, co składało się każdorazowo na atmosferę wizyt Papieża w Polsce za sprawą rodzimej propagandy politycznej:

I wizyta (rok 1979) — schyłek Gierkowskiego dziesięciolecia, pierwsza w powojennej historii kraju wizyta Papieża, który niespełna rok wcześniej rozpoczął swój pontyfikat. W prasie pojawiają się artykuły o osobliwej stylistyce. Zacytujmy kilka fragmentów z tekstu Mariana Kruszewskiego *Donioła wizyta* („Trybuna Ludu” nr 135 z 12.06.79). Czytamy w nim m.in. „Papież przybywa do kraju, który wyciągnął wszystkie wnioski ze swoich historycznych doświadczeń, z bolesnych często lekcji dziejowych. Z nich właśnie, a także z dążeń do godnego i sprawiedliwego życia narodu wynikł wybór drogi, jaką Polska zaczęła kroczyć przed 35 laty. Jest to droga budownictwa socjalistycznego”. I dalej: „Zostały rozwiązane fundamentalne problemy narodowe — sprawiedliwych granic, trwałych gwarancji niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa, opartych na niezawodnych sojuszach, a przede wszystkim na sojuszu przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Podstawowe przemiany społeczne, uprzemysłowienie i urbanizacja zapewniły najszerszym masom ludowym, całemu narodowi awans cywilizacyjny i kulturowy, godne warunki bytu, otwierające szerokie perspektywy rozwojowe”. Później dowiadujemy się, że Polska i Związek Radziecki wraz z innymi sojusznickimi krajami wnoszą najbardziej aktywny wkład w dzieło walki o pokój. „Z tym większym — czytamy w artykule — zadowoleniem przyjmujemy

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi fragment większej całości, poświęconej językowi przemówień w czasie wizyt Papieża, która jest przygotowywana jako rozprawa doktorska.

fakt, że Jan Paweł II w pełni potwierdził chęć konsekwentnej kontynuacji pokojowej polityki swych wybitnych poprzedników na Stolicy Apostolskiej”.

Komentarz ten jest typowy i znakomicie mieści się w konwencji tekstów propagandowych Gierkowskiej dekady<sup>2</sup>.

II wizyta (rok 1983) — stan wojenny w Polsce, złożona sytuacja społeczna i polityczna w kraju, władza w rękach WRON z gen. Jaruzelskim na czele. Wypowiedzi przedstawicieli władz i dziennikarzy, stanowiące obudowę tej wizyty, są zdecydowanie mniej uzurpatorskie. Podkreśla się w nich zarówno religijny, jak i polityczny aspekt wydarzenia. Wicepremier M.F. Rakowski na konferencji prasowej w dniu 17 czerwca 1983 r. oświadczył, że: „Wizyta powinna przyczynić się do stabilizacji życia w kraju. Od stopnia stabilizacji zależy podjęcie decyzji o zniesieniu stanu wojennego w Polsce. Jednakże o tym, kiedy to nastąpi, zadecyduje WRON, Rada Państwa i Sejm”. Rzecznik prasowy rządu — Jerzy Urban podkreślił znaczącą wymowę faktu, że „Papież Jan Paweł II, będąc głową państwa, w czasie stanu wojennego złożył wizytę w Polsce, nawiązał bezpośredni kontakt i dialog z najwyższymi czynnikami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeprowadził pełne ważkich treści rozmowy z najwyższymi przedstawicielami państwa, spotkał się oficjalnie z reprezentantami PZPR, PRON i innymi organizacjami na oczach całego świata”.

III wizyta (rok 1987) — czwarty rok od zniesienia stanu wojennego w Polsce, okres intensywnych przemian gospodarczych. Bardziej niż poprzednio akcentuje się religijny charakter pielgrzymki i fakt, że zbiega się ona z II Kongresem Eucharystycznym.

Tyle tytułem wprowadzenia w atmosferę tamtych zdarzeń. Rzecz jasna, mam świadomość ułomności tego opisu. Jednakże pełny obraz klimatu, tworzonego każdorazowo przez decydentów i dysponentów prasy, to zadanie wykraczające poza ramy moich rozważań. Szczegółowiej natomiast zajmę się tym, co zawarte zostało w tekstach wypowiedzianych ustami uczestników powitania.

Przemówienia wygłoszone przez przewodniczących Rady Państwa mają kompozycję częściowo określoną przez zwyczaj retoryczny. Pierwsze akapity zawierają słowa powitania skierowane bezpośrednio do przybyłego gościa. Wyraźnie określa się w nich, w którym imieniu mówca występuje. Kolejne zdania przedstawiają Papieża jako syna narodu polskiego, dostojnika Kościoła, kontynuatora dzieła Jana XXIII i Pawła VI, a także orędownika pokoju. Pokojowi na świecie zawsze poświęca się wiele miejsca. Następne zaś akapity dotyczą już spraw Polski, jej historii i aktualnych problemów. Ostatnie zdania są życzeniami od rodaków dla Ojca Świętego. W hasłowym ujęciu kompozycyjne ramy owych przemówień są następujące: powitanie — przedstawienie gościa — problem pokoju — sprawy polskie — życzenia.

<sup>2</sup> Por. J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Kraków 1986.



Jan Paweł II rozpoczyna swoje wystąpienia od podziękowań za zaproszenie i wygłoszenia formuły powitania, co zgodne jest z konwencją aktów powitalnych wszelkiego typu. Ponadto gość, podając motywację swego przybycia, mówi o sprawach religijnych i dzieli się osobistymi refleksjami na temat ojczystego kraju.

Wypowiadane treści znajdują wyraz w określonych formach językowych. Ich analizę ograniczę tu jedynie do tych form, które pozostają w bezpośrednim związku z relacją: nadawca — odbiorca.

a) Nadawca

W przemówieniach przedstawicieli władzy nadawca występuje w trojkiej postaci. Po pierwsze, formułę powitania i łączący się z nią tekst wygłasza przewodniczący Rady Państwa (N<sub>1</sub>). Jego obecność zaznaczają czasowniki w 1 os. l.poj., tj. *witam, zdaje sobie sprawę, życzę, ufam* itd. Po drugie, wiadomo, że skoro wizyta ma charakter oficjalny — gość przybywa na zaproszenie Rady Państwa i Episkopatu Polski — to przedstawiciel władzy wypowiada się i w jej imieniu (N<sub>2</sub>), stąd mamy sformułowania: *witam w imieniu władz* lub *najwyższych władz* albo *naczelnych władz*. W innych miejscach władza nie figuruje eksplicite, ale wpisane jest w 1 os. l. mn. Wypowiedzi typu: *uczyniliśmy już wiele, doskonalimy nasz system prawny, umacniamy instytucje demokratyczne, reformujemy naszą gospodarkę* i inne, odnoszą się wyraźnie do decydentów. Dalej władza pojawia się za sprawą incrementum — figury retorycznej, która zastępuje określenia naturalne pojęciami bliskoznacznymi, ale o silniejszym zabarwieniu. Tak więc miast „władza kieruje się” mamy „socjalistyczna Polska kieruje się...” bądź „Polska Ludowa jest (...) rzecznikiem pokoju, odprężenia”.

Po trzecie, ponieważ władza jednocześnie reprezentuje całe społeczeństwo, naturalną jest rzeczą, że przynajmniej część zdań przewodniczący Rady Państwa wypowiada w imieniu ogółu obywateli PRL (N<sub>3</sub>), np. *witam w imieniu obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Dalej społeczeństwo jako nadawca występuje w 1 os.l.mn. czasowników, np. *Radzi jesteśmy, że sławny syn naszego narodu..., pragniemy szczerze..., z otwartym sercem witamy Wadzą Świątobliwość* itd.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że owe trzy postacie nadawcy nie występują w opozycji względem siebie. Przeciwnie — mamy tu do czynienia z relacją zawierania się o ustalonej zwrotności. I tak wypowiedzi od władzy (N<sub>2</sub>) są jednocześnie wypowiedziami od przewodniczącego Rady Państwa (N<sub>1</sub>), a w wypowiedzi od społeczeństwa (N<sub>3</sub>) wpisuje się i władza (N<sub>2</sub>), i mówca (N<sub>1</sub>).

W tekstach autorstwa Jana Pawła II nadawca wypowiada się wyłącznie we własnym imieniu. Osobisty ich charakter podkreślają czasowniki w 1 os.l.poj. (72), z których największą frekwencję mają: *dziękuję* (12 razy), *pragnę* (10), *przybywam* (9), występujące w każdym przemówieniu. Znamienne, że przy okazji drugiej wizyty autor unika bardzo popularnego przy wszelkich ceremoniach powitalnych, wyraźnie performatywnego czasownika — *witam*. Brak go

we wspomnianym tekście ma charakter perswazyjny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w wystąpieniu z 1979 roku pojawia się on sześciokrotnie, a w 1987 roku — dwukrotnie. Najwyraźniej tworzenie atmosfery szczerości, serdeczności, radości, z którą to intencją zwykle się wypowiadać słowo *witam*, nie było według Papieża odpowiednie do sytuacji stanu wojennego w Polsce. Natomiast aż sześć razy w tym samym tekście (1983 r.) gość używa czasownika *przybywam* (podczas pierwszej wizyty — 2 razy, podczas trzeciej — 1 raz), akcentując tym samym swoją obecność na „ziemi ojczystej, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi”, a także swą bliskość z rodakami. Więż ta jeszcze silniej uwydatnia się czterokrotnym użyciem *proszę* w kontekstach: „*Proszę*, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, którzy cierpią. *Proszę* o to w imię Chrystusa [...]. Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych, uwięzionych, cierpiących — ale *proszę* ich, aby duchem byli blisko mnie. [...] *Proszę* więc, abyście przyjęli moją obecność również tam, gdzie nie prowadzi szlak mojej pielgrzymki...” i dalej: „Uważam, iż powinienem być z moimi rodakami w tym [...] trudnym momencie dziejów ojczyzny”.

Mówiąc o sobie papież używa niekiedy 3 osoby liczby pojedynczej, np. gdy dziękuje, że „temu Polakowi, który dzisiaj przybywa...” Ta rzadko spotykana forma mówienia o sobie pojawia się także w wystąpieniu z 1983 roku w kontekście: „Niech on będzie również pocałunkiem pokoju dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zechcą się znaleźć w tej wielkiej pielgrzymiej wspólnoty papieża — Polaka”.

#### b) Odbiorca

W każdym akcie powitania tekst wygłaszany przez gospodarza uroczystości, jest oczywiście skierowany wprost do gościa (O<sub>1</sub>). Nie inaczej rzecz się ma w omawianych przykładach, gdzie adresat jest wyraźnie wskazany bądź w apostrofie *Wasza Świątobliwość!*, bądź w pierwszym akapicie - *Witam Waszą Świątobliwość...* Ta konwencjonalna formuła tytułu pojawia się w kilku innych miejscach tekstów w roli zaimka osobowego (*ty, ciebie*).

Zdania typu: „*Przybywa do ziemi ojczystej syn...*”, „*Niejednokrotnie już rozlegał się w świecie głos papieża w obronie tego najcenniejszego z doczesnych dóbr człowieka, któremu zagrażają...*” nie zawierają wyraźnie wskazanego adresata. Jednakże zmiana osoby gramatycznej z 2 na 3 przy tym samym odniesieniu sugeruje, że nadawca ma na myśli innego formalnego odbiorcę (O<sub>2</sub>). Nie trudno go ustalić, gdy zgodnie z tym, co narzuca gramatyka, weźmie się pod uwagę sytuację, w której teksty powitań są wygłaszane. Wiadomo powszechnie, że ceremonia o charakterze oficjalnym — a taką niewątpliwie jest powitanie Papieża na warszawskim Okęciu — mają publiczność. Stanowią ją zarówno osoby przybyłe na lotnisko, jak i słuchające bezpośrednich relacji radiowo-telewizyjnych, a także czytające następnego dnia w gazetach sprawozdania z przebiegu uroczystości. Zatem odbiorcą wygłaszanych tekstów jest,

oprócz Papieża, polskie społeczeństwo (łącznie z władzą). Mówienie do obu odbiorców jednocześnie powoduje, że w planie treści zachodzą odmienne relacje, niż w przypadku nadawcy. Mamy bowiem wyraźnie zarysowany podział wypowiedzi skierowany wprost do gościa (O<sub>1</sub>) oraz te, których adresatem jest cały naród (O<sub>2</sub>). Poza tym w tekstach tych są i takie fragmenty, w których dochodzi do pełnej neutralizacji formalnego adresata, znika bowiem osobowy wykładnik odniesienia. Dotyczy to wypowiedzi, które mają się wryć w pamięć najogólniej rozumianego odbiorcy, mają być przez niego zapamiętane, i z których ma jednocześnie dowiedzieć się czegoś istotnego. Ilustracją tego zjawiska są zdania: „*Pokój, to największe dobro naszego narodu i najwyższa wartość ludzkości, a więc najświętszy dla nas moralny i polityczny nakaz, którym socjalistyczna Polska kieruje się niezłomnie we wszystkich swych działaniach... Wierna temu obowiązkowi Polska Ludowa jest od swego zarania aktywnym rzecznikiem pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej... Z jednej strony jest ona (pielgrzymka — przyp. D.J) dowodem daleko zaawansowanej normalizacji życia kraju, pozwalającej nam godnie przyjąć dostojnego gościa... Pragniemy pomyślnego rozwoju Polski, jej mocnej pozycji w świecie*”. (O<sub>3</sub>).

Przemówienia Jana Pawła II mają trzech różnych odbiorców, co zostało wyraźnie zaznaczone przy okazji pierwszej wizyty przez samego autora apostrofami: „*Szanowny Panie Profesorze, Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (O<sub>1</sub>), Najdostojniejszy Księżę Kardynale Prymasie Polski (O<sub>2</sub>) i dwukrotnie: Umiłowani Bracia i Siostry! Drodzy Rodacy! (O<sub>3</sub>)*”.

Znaczne ustępy tekstu adresowane do przewodniczącego Rady Państwa zawierają treści skierowane wyraźnie do władzy. Już w trzecim zdaniu autor mówi: „*Na ręce Pana Przewodniczącego składam wyrazy należnego szacunku dla władz państwowych...*”, a nieco dalej mowa jest o wdzięczności gościa dla przewodniczącego RP i władz państwowych za słowa zawarte w liście zapraszającym go do Polski. Formuła: „*Szanowny Panie Profesorze [...]*” oraz „*na ręce Pana Przewodniczącego składam...*”, „*...list, jaki otrzymałem od Pana Przewodniczącego w marcu...*” występuje w cytowanych kontekstach w funkcji zaimka osobowego (*ty, ciebie*).

Natomiast do władzy Papież mówi w trzeciej osobie, co uwidacznia zdanie kończące ten fragment wystąpienia: „*Pragnę wreszcie, aby owocem moich odwiedzin stał się [...] dalszy pomyślny rozwój stosunków pomiędzy państwem (czyt. władzą — przyp. D.J.) a Kościołem*”.

Najobszerniejsza, trzecia część przemówienia z 1979 roku, zwrócona jest do „*Umiłowanych Braci i Sióstr! Drogich Rodaków!*”. Tak określony odbiorca, z semantycznego punktu widzenia, to nie tylko chrześcijańska społeczność Polski, do której Papież przybywa z „*posługą przewidzianą w programie tych dni*”, ale to także wyznawcy innych religii, ideologii, to również władza

państwowa i duchowieństwo, to także Polacy mieszkający poza granicami swego rodzinnego kraju.

Wydaje się jednak — uwzględniając pragmatykę — że treści następujące po apostrofach adresowane są przede wszystkim do chrześcijan. Do nich bowiem Papież przybywa jako *pielgrzym*, do nich zwraca się słowami „*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*”, ich pozdrawia „*w imię Chrystusa*”. W tym samym fragmencie mówi też o swoim „*powołaniu*” i o „*Polsce, która przez cały ciąg tych dziejów związała się z Kościołem Chrystusowym i ze stolicą rzymską szczególnie wężłem duchowej jedności*”.

Po powtórzeniu apostrofu: „*Umiłowani Bracia i Siostry! Rodacy!*” mówca znowu akcentuje: „*Przybywam do Was jako syn tej ziemi, tego narodu, a zarazem jako — z niezbadanych wyroków opatrności — Następca św. Piotra na tej właśnie rzymskiej stolicy*” i dziękuje, „*że od dnia mojego wyboru nie przestajecie mnie wspierać modlitwą*”. Dopiero później następują zdania o treściach skierowanych do najogólniej pojętego odbiorcy: „*pozwólcie więc, że..., dziękuję Wam, żeście nie zapomnieli o mnie...*” etc.

Drugie przemówienie z 1983 roku, w przeciwieństwie do poprzedniego, nie zawiera wyeksponowanych na wstępie adresatów. Jednakże w dwóch pierwszych zdaniach mówca zwraca się do osób witających go, a za ich pośrednictwem do władzy i Episkopatu polskiego: „*Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi, Przewodniczącemu Rady Państwa za słowa powitania wypowiedziane imieniem władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Serdecznie dziękuję Księdzu Prymasowi za słowa wypowiedziane imieniem Episkopatu i całego Kościoła w Polsce*”.

Mniej więcej w połowie tekstu pojawia się, specjalnie wyeksponowane z całości: „*Przybywam do Ojczyzny*”, co wskazuje, że mamy od tej chwili do czynienia z odbiorcą w szerszym rozumieniu (O<sub>3</sub>). Później mówca w podobny sposób wydziela z tekstu zdanie: „*Przybywam na Jasną Górę*”, co zdaje się sugerować, że następujące po nim akapity traktujące o roli pielgrzymki na Jasną Górę, o posłudze Bożej, adresowane są do Polaków—katolików.

Pod koniec wystąpienia Ojciec Święty raz jeszcze akcentuje — „*...przybywam do całej ojczyzny, do wszystkich Polaków. Od północy ku południowi i od wschodu na zachód*”. Potem zwraca się do najogólniej rozumiano odbiorcy (O<sub>3</sub>) przy użyciu czasownika w 2 os. l. mn. (jedynego w całym wystąpieniu) — „*Proszę więc, abyście przyjęli moją obecność również tam, gdzie nie prowadzi szlak mojej pielgrzymki, gdzie nie jest mi dane przybyć tym razem*”. W dalszej części — mając na myśli tego samego odbiorcę — siedmiokrotnie używa czasowników w 3 os. l. mn. np. „*... ażeby raczyli być..., ci, którzy cierpią, aby wspomagali, jak czynią zawsze..., którzy zechcą modlić się, zechcą się znaleźć*”. W powitaniach wygłoszonych przy okazji trzeciej wizyty (rok 1987) także mamy trzech odbiorców: O<sub>1</sub> — pan generał, przewo-

dniczący Rady Państwa, O<sub>2</sub> — ksiądz kardynał prymas Polski i O<sub>3</sub> - tym razem wymieniony na początku wypowiedzi — „Ponownie witam na progu trzeciej podróży do ojczyzny wszystkich moich rodaków. Witam Polskę, moją ojczyznę”.

W końcowej części wystąpienia Papież, wypowiadając pozdrowienia: „O ziemi polska!(...) *Bądź* pozdrowiona. I *bądźcie* pozdrowieni wy rodacy, którzy znacie radość i gorycz bytowania na tej ziemi...” posługuje się czasownikami w 2. osobie.

Papież-gość nawiązuje w procesie komunikacji ściślejszy kontakt z odbiorcami (częste brawa publiczności zgromadzonej na Okęciu) niż przedstawiciel władzy, m.in. dzięki użyciu apostrofów. Przemawianie zaś w imieniu rodaków zakłada pewną bliskość z nimi, ale jednocześnie wyklucza możliwość bezpośredniego zwracania się do nich.

c) Sposoby zacieśniania więzi między nadawcą i odbiorcą (zaimki *my*, *nasz*)

Zaimek osobowy *my* i dzierżawczy *nasz*, pojawiające się bardzo często w omawianych tekstach (przy okazji II wizyty aż 17 razy), mają różną wartość semantyczną. Ich wysoka frekwencja świadczy o silnym perswazyjnym nacechowaniu wypowiedzi. Władza, w której imieniu przemawia jej przedstawiciel, wiedząc o ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa przyjazdem Papieża do Polski, wykorzystuje ów fakt propagandowo. Identyfikuje się za sprawą zaimka *my* lub *nasz* w funkcji inkluzywnej (czyli takiej, która łączy nadawcę z odbiorcą) z osobą Papieża i ogółem społeczeństwa polskiego w treściach o tzw. racjach absolutnych, obiektywnych, nie dających się podważyć ani na gruncie filozofii chrześcijańskiej, ani ideologii marksistowsko-leninowskiej. Stąd tak wiele miejsca mówcy każdorazowo poświęcają sprawie pokoju na świecie oraz historii, tradycji i kulturze narodowej: *My*, Polacy mamy szczególne prawo, aby...

Pokój, to największe dobro *naszego* narodu,  
myśli milionów *naszych* rodaków są w tej chwili z nami,  
dbałość o *nasze* zabytki historyczne,  
syn *naszego* narodu,  
wyrasta *nasze* przywiązanie do pokoju.

Poza tym zaimki te precyzują wypowiedź, a ich użycie powinno wywoływać u odbiorców poczucie więzi emocjonalnej z nadawcą i przekazywanymi treściami.

Przytoczone zdania przeplatane są innymi, w których zaimek ów stanowi sygnał integracji władzy i społeczeństwa. Jest to właściwe tym fragmentom, którym albo rytuał powitania, albo swoiście polska współczesność narzucają opozycję nadawca—odbiorca:

- uczuciom *naszym* dawaliśmy wyraz niejednokrotnie,
- satysfakcja *nasza* jest tym większa,

- wewnątrz *naszego* kraju,
- naród *nasz* gościć będzie,
- zapanowały w *naszym* kraju,
- aby pielgrzymka przyniosła *naszemu* dostojnemu gościowi,
- doskonalimy *nasz* system prawny,
- by silny i sprawny był *nasz* socjalistyczny organizm państwowy.

I w tych kontekstach częste użycie zaimka „nasz” podkreśla, że władza i społeczeństwo w tej konkretnej sytuacji podobnie czują, myślą i działają. Zmiana szyku na przestawny w wyrażeniach: „sprawa dla ojczyzny *naszej* jest nadrzędna”, „uczuciom *naszym* dawaliśmy wyraz niejednokrotnie” ma związek z wyższym stylem i ułatwia akcentowanie zaimka wprowadzającego bliskość i spójność nadawcy z odbiorcą.

Inny, wyraźnie ekskluzywny (wyłączający) charakter zaimka ujawniają zdania, w których N<sub>2</sub> stoi w opozycji i do gościa, i do ogółu społeczeństwa: „Rozumiemy tę wypowiedź, jak i skierowane przez Waszą Świątobliwość posłanie *do nas*, przedstawiciele władz Polski, ... Punktem wyjścia *naszych* działań muszą być aktualne potrzeby społeczne...”

W zdaniu: „Jestem przekonany, że myśli milionów *naszych* rodaków są w tej chwili z *nami* na warszawkim lotnisku...” zaimek oznacza fizycznych uczestników ceremonii powitania — wprost Papieża i przewodniczącego Rady Państwa, ewentualnie jeszcze towarzyszące obu stronom osobistości.

Jeszcze inną wartość semantyczną ma zaimek *my* w wypowiedzeniu: „Z drogi reform [...] nie zejdziemy, przekonani, że tylko *od nas* samych, „od patriotycznie myślących obywateli zależy pomyślna przyszłość Polski...” Owo *od nas* oznacza władzę, stojącą na straży socjalistycznego organizmu państwowego i wprowadzającą reformy, a także obywateli PRL, ale tylko tę ich część, która określana jest jako patriotyczna.

Stosowanie wspomnianych zaimków ma służyć integracji władzy ze społeczeństwem i osobą Papieża. Silnie więc przejawia się w tych użyciach funkcja nakłaniająca języka. Charakterystyczne, że im bardziej owa integracja jest wątpliwa, tym mocniej się ją podkreśla (por. tekst z 1983 roku).

W wystąpieniach Jana Pawła II zaledwie trzy razy — i to wyłącznie w funkcji inkluzywnej — pojawia się zaimek dzierżawczy *nasz*. W pierwszym i drugim przemówieniu odnosi się on do ziemi — „*naszej* matki”, w trzecim zaś do „*naszego* spotkania”. Tylko jeden raz — w 1987 roku — użył dostojny gość zaimka osobowego *my*: „Kongres Eucharystyczny uświadamia *nam* to w sposób szczególny”. Kontekst ów wyraźnie sugeruje, iż mamy do czynienia z ekskluzywnym znaczeniem zaimka, ponieważ Kongres Eucharystyczny może coś uświadamiać wyłącznie osobom o chrześcijańskim poglądzie na świat.

Wyjątkowe duże jest natomiast nagromadzenie form zaimka osobowego i dzierżawczego w 1 os.l.poj. czyli *ja* (19) i *mój* (aż 35). Niska wartość wskaźni-

ka nieosobistych odniesień, mierzona stosunkiem liczby użytych zaimków osobowych (lub dzierżawczych) w 3. osobie do ogólnej liczby użytych zaimków z włączeniem zaimków w 1. i 2. osobie (metoda Ertela), wskazuje na akcentowanie własnej osoby. Tak też jest w przypadku wystąpień Papieża, który nie musi podkreślać swojej łączności z odbiorcą. On po prostu ją ma.

Ceremonia powitania stawia zazwyczaj w pozycji uprzywilejowanej gospodarza uroczystości, który decyduje o terminie wizyty, przygotowuje się do niej na własnym terenie i wśród swojej społeczności. Tymczasem wiadomo z bezpośrednich transmisji radiowych i telewizyjnych, że wystąpienia gościa — Papieża, a nie reprezentanta władzy przerywane były kilkakrotnie owacjami zgromadzonej na Okęciu publiczności. Ta dostrzegalna z zewnątrz przewaga Jana Pawła II nad gospodarzami ma swoje źródło w rzeczywistości pozajęzykowej, m.in. w aurytecie najwyższej władzy Kościoła katolickiego, w fakcie, że Papież jest Polakiem, wreszcie w ogólnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Trzeba zaznaczyć, że dostojny gość potrafi przewagę tę realizować w warstwie językowej. Nadawanie wypowiedziom osobistego charakteru przez posługiwanie się czasownikami i zaimkami w 1 os.l.poj., zwracanie się do odbiorcy w 2 os.l.mn., odwoływanie się do sfery duchowej sprawia, że dystans między nadawcą a odbiorcą (tak typowy dla uroczystości oficjalnych) wyraźnie się zmniejsza.

Wymienione środki i formy językowe nie znajdują się w tekstach przedstawicieli władzy. Przemawianie w imieniu ogółu Polaków uniemożliwia nadawcy bezpośrednio zwracanie się do publiczności (O<sub>3</sub>); wprowadzanie wątków osobistych, odrywanie treści przemówienia od realiów społeczno-politycznych kraju, do którego przybywa Papież. Wydaje się więc, że redagujący teksty powitalne reprezentanci władzy mają ograniczony dobór środków i form językowych, który wynika z samej istoty rytuału.

## GŁOSA DO TOPONIMU ZWOLEŃ

Najstarsze zapisy tej unikalnej nazwy znanego miasta położonego w woj. radomskim pochodzą z kopii dokumentu lokacyjnego<sup>1</sup>: *Zwolen* || *Zwolyen* 1425 (kopia z 1443). Przekazują one tę nazwę w takiej postaci, w jakiej znana jest obecnie. Zapis w oryginalnym dokumencie<sup>2</sup> z 1443 r. różni się jedynie graficznie: *opidi nostri Suolen*.

W obiegu naukowym funkcjonują dwie etymologie tej nazwy. Różnice między nimi można wytłumaczyć skupieniem uwagi badacza bądź to na przyrostku, bądź to na rdzeniu nazwy.

M. Kamińska<sup>3</sup> uważa tę nazwę dzierżawczą, utworzoną przyrostkiem \*—*jb* od hipotetycznej nazwy osobowej \**Zwolon*. J. Staszewski<sup>4</sup> i S. Rospond<sup>5</sup>, nie wdając się w objaśnienie zagadkowego — *eń*, wyprowadzają tę nazwę od apelatywu *zwola* (Rospond) lub nawet od nie notowanego w słownikach wyrazu *zwolen* (Staszewski), którym przypisują to samo znaczenie, jakie ma często występujący w toponimii wyraz *wola*, a mianowicie: (uwolnienie jakiejś osady [...] na pewien czas od podatków, czynszów, pańszczyzny; także osada [...] uwolniona od tych świadczeń (SJPDor.).

Podsumowaniem dyskusji jest wypowiedź K. Rymuta<sup>6</sup>: „Miasto zostało założone w 1425 r. przez wójta Jana Cielątka na gruntach wsi Gotardowa Wola na podstawie przywileju Władysława Jagiełły. Pochodzenie nazwy, notowanej od XV w. w dzisiejszej formie (*Szwolyen* 1470-1480), nie jest pewne. Przyjmuje się, że pochodzi od nazwy osobowej *Zwolon* (*zwolić* 'wybrać').

<sup>1</sup> Zbiór dokumentów małopolskich, cz. VII, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1975, s. 167-170.

<sup>2</sup> Zbiór dokumentów małopolskich, cz. III, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1969, s. 93-4.

<sup>3</sup> M. Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. II. Wrocław 1965, s. 248.

<sup>4</sup> J. Staszewski, *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1968, s. 501.

<sup>5</sup> S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 456-7.

<sup>6</sup> K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1980, s. 280.



Nie jest jednak wykluczone, że jest ona związana z nazwą *Wola*, skoro na terenie wsi *Wola* miasto zostało lokowane. Budowa słowotwórcza nazwy, gdyby się przyjęło tę drugą możliwość, byłaby niejasna”.

Przeciw pierwszej hipotezie przemawia brak potwierdzenia dla presuponowanej nazwy osobowej \**Zwolon* oraz stosunkowo późny okres, w którym osada powstała (nazwy z \*—*jb* są stare). Za wiązaniem nazwy z wyrazem *wola* przemawia z kolei położenie tej miejscowości w sąsiedztwie Puszczy Radomskiej, co podkreślał S. Rospond: „Mnożyły się na terenie Puszczy Radomskiej liczne *Wole*, gdyż była intensywnie od czasów Kazimierza Wielkiego osiedlana przez karczunek i kopaniny”. Istnieje przy tym możliwość, że nazwa miasta wywodzi się od potocznej nazwy wsi *Gotardowa Wola*, która — jak się potem okaże — mogła mieć postać *Zwolenie*, wtórnice też *Zwoleń*.

Trudności związane z objaśnieniem zagadkowego —*eń* można będzie rozwiązać, jeśli się przyjmie, że nazwa pochodzi od wyrazu *zwolenie*. Apelatyw taki notowany jest (bez cytatów) przez *Słownik Lindego* i *Słownik warszawski* jako forma pochodna od czasownika *zwolić*, któremu w tym kontekście przypisuje się znaczenie: 'obdarzyć wolą (wolnizną)'

Rzeczowniki odczasownikowe na —*anie*, —*enie*, —*cie.*, będące przeważnie nazwami czynności, mogą też pełnić inne funkcje znaczeniowe<sup>7</sup>. W związku z tym na uwagę zasługuje znaczenie wytworu czynności (por. stp. *pisanie* 'list, pismo'), subiektu czynności (np. *ogrodzenie* 'to, co ogradza'), a zwłaszcza miejsca czynności (np. *wejście* 'miejsce, przez które się wchodzi', *skrzyżowanie* 'miejsce, w którym krzyżują się drogi').

W naszym wypadku wyraz *zwolenie* może być rozumiany jako synonim wyrazu *zwola*, od którego pochodzi kilka nazw miejscowości (np. *Dzwola*, wieś w woj. tarnobrzeskim: *Zwola 1377* > *Dzwola 1781-82*). Różnica między wyrazem *zwolenie* a *zwola* wynika z zastosowania różnych typów derywacji słowotwórczej: w pierwszym wypadku mamy do czynienia z derywacją sufiksálną, w drugim natomiast z derywacją paradygmatyczną.

W użyciu toponimicznym wyrazy na —*anie*, —*enie*, —*cie* mogły wtórnice przyjmować znaczenia charakterystyczne dla nazw miejsc, a zatem: *zwolenie* 'obdarzenie wolnizną' 'miejsce obdarzone wolnizną'. Dowodów dostarczają liczne stare i nowsze nazwy geograficzne, zwłaszcza zaś terenowe (pomijam tu nazwy powtarzające się kilkakrotnie):

— *Cięcie*, las k. Stryjkowa, pow. Krasnystaw<sup>8</sup>; por. *cięcie* (: *ciąć*) leśn. 'wycinanie wyznaczonych drzew w celach pielęgnowania, odnawiania i użytkowania lasu' SJPSz. 'miejsce, gdzie wycięto drzewa',

<sup>7</sup> Zob. R. Grzegorczykova, J. Puzynina, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 263-70.

<sup>8</sup> Kartoteka toponomastyczna Zakładu Języka Polskiego UMCS.

— *Kopanie*, pole w Pożogach<sup>9</sup>; por. *kopanie* (: *kopać*) 'wykonywanie, robienie zagłębień w ziemi; karczowanie lasu pod uprawę' SStp 'miejsce, gdzie kopano'; por. też *kopanina* 'karczowisko wzięte pod uprawę' SStp,

— *Ogrodzenie*, cz. wsi Radlin<sup>10</sup>; por. *ogrodzenie* (: *ogrodzić*) 'przestrzeń ogrodzona; to, co ogradza, np. płot, parkan' SJPSz, gw. też 'ogrodzona łąka, na której pasie się bydło; okólnik',

— *Palenie*, przys. w gr. Jastkowice, pow. Nisko<sup>11</sup>; por. *palenie* (: *palić*) 'niszczenie ogniem' SStp > 'miejsce wypalone',

— *Rąbienie*, las<sup>12</sup>; *silva Rambyenye* (1463); por. *rębienie* (: *rębić*) 'ścinać, wyrąb' SStp > 'miejsce wyrąbane',

— *Rąbień*, wieś w pow. łódzkim<sup>13</sup>; *Rambene* 1399, *Rambyenye* 1419; zob. wyż.,

— *Skopanie*, wieś w pow. Tarnobrzeg<sup>14</sup>; *Skopanye* 1470-80; por. *skopanie* : *skopać* 'przy pomocy rydła itp. spulchnić ziemię' SStp > 'miejsce skopane'.

— *Trzebienie*, miejsce<sup>15</sup>; *Trzebyenye* 1489; por. *trzebienie* : *trzebić* 'przetrzebiać, przerzedzać (las)' SW > 'miejsce wytrzebione'.

— *Wykopanie*, struga niezn. na Chełkowie<sup>16</sup>; *struga którą zową wykopaniem* 1571; por. *wykopanie* : *wykopać* 'kopaniem zrobić, wybrać; kopiąc wydobyć, wydostać' SW > 'miejsce wykopane; miejsce, gdzie coś wykopano'; por. też *Wykopanina*, łąka na Wielichowie<sup>17</sup>.

Toponimy reprezentujące model nazewniczy na *—anie*, *—enie* cechują się skłonnością do zmian morfologicznych. Pod wpływem przypadków zależnych (por. *do Zwolenia*, w *Zwoleniu*) może nastąpić reinterpretacja fleksyjna tych nazw i ich wtórne włączenie do paradygmatu typowego dla rzeczowników rodzaju męskiego. Wyrazisty wzorzec odmiany mogą tu stanowić rzeczowniki typu: *korzeń*, *kamień*, *pierścień*, *cień*, *grzebień* itp. Efektem tych przeobrażeń może być nowa, oparta na analogii forma mianownika typu *Zwoleń* oraz zmiana rodzaju gramatycznego z nijakiego na męski. Proces ten poświadczony jest

<sup>9</sup> E. Pawłowski, *Nazwy terenowe ziemi sądeckiej*, Wrocław 1984, s. 83.

<sup>10</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa — Kraków 1984, s. 120.

<sup>11</sup> Spis miejscowości PRL, Warszawa 1967, s. 812.

<sup>12</sup> A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa 1982, s. 147.

<sup>13</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych...*, t. VII, s. 67.

<sup>14</sup> A. Orzechowska, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu pilzneńskiego...*, Wrocław 1975, s. 83.

<sup>15</sup> A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 179-80.

<sup>16</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1916, s. 423.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 423.

w nazwie wsi: *Rąbienie* > *Rąbień* (zob. wyż.). A. Bańkowski<sup>18</sup> przytacza też przykłady innych toponimów zaliczanych przez niego do formacji czynnościowych: *Gabanie* > *Gabań* > *Gaboń*, *Ostrożenie* > *Ostrożeń*, *Oźrzenie* || *Ojrzenie* > *Ojrzeń*. Dokumentacja historyczna dla nazwy wsi *Gorzeń* (dop. *Gorzenia*) w pow. wadowickim<sup>19</sup> przekazuje już nowszą postać *Gorzeń* (1581) zamiast starszej \**Gorzenie* od *gorzenie* : *gorzeć* 'stawać się pastwą ognia, palić się, płonąć' SStp 'miejsce wygorzałe wypalone'.

Zmiana \**Zwolenie* > *Zwoleń*, *Rąbienie* > *Rąbień* może być przykładem formalnej polaryzacji nazw własnych w stosunku do odpowiadających im wyrazów pospolitych.

#### Rozwiązanie skrótów

- SJPDor. — *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego  
 SStp — *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka  
 SJPSz. — *Słownik języka polskiego.*, pod red. M. Szymczaka  
 SW — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*

<sup>18</sup> A. Bańkowski, *Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej*, Wrocław 1982, s. 63.

<sup>19</sup> W. Lubaś, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław 1968, s. 51.

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski

## PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 1991

*Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXIV, Językoznawstwo,*  
z. 221, Toruń, 145 s.

Tom zawiera materiały z sesji naukowej zorganizowanej 20 maja 1987 r. w Toruniu z okazji nadania Profesorowi Konradowi Górkowskiemu godności członka honorowego Towarzystwa. Do publikacji włączono autoryzowany tekst wykładu Profesora oraz przemówienia i następujące referaty: T. Friedelówna, *O Profesorze Konradzie Górkowskim jako badaczu języka polskiego*; S. Buśka, *Profesor Konrad Górkowski jako redaktor naczelny „Słownika języka Adama Mickiewicza”*; W. Sawrycki, *Wiedza o języku w podręczniku dla liceum Konrada Górkowskiego*; T. Friedelówna, *Świat roślinny w psalmach (o nazwach roślin w scsłowiańskim „Psalterzu synajskim”)*; T. Minikowska, *Łaska w aspekcie językoznawczym*; Ł.M. Szewczyk, *Nazwy własne w twórczości Adama Mickiewicza. Uwagi o zakresie i metodach badawczych*; M. Grochowski, *Wprowadzenie do analizy pojęcia przekleństwa*; K. Kallas, *Projekt opisu niejednorodnych grup współrzędnych*; M. Wiśniewski, *Kilka uwag o formalnej definicji zadania*; M. Szupryczyńska, *Przedmioty językoznawcze w programie studiów języka francuskiego w Angers*.

Jean AITCHISON, *Ssak, który mówi. Wstęp do psycholingwistyki*, PWN, Warszawa 1991, 345 s.

O genezie, zawartości i przeznaczeniu książki pisze autorka w *Przedmowie*: „*Ssaka, który mówi* napisałam z myślą o moich słuchaczach i o osobach do nich podobnych: o ludziach takich jak ja sama, którzy chcieliby dowiedzieć się, dlaczego mówimy, jak przyswajamy język, i co się dzieje, gdy formułujemy własne lub staramy się zrozumieć cudze zdania. Książka adresowana jest też do studentów uniwersytetów, politechnik i wyższych szkół nauczycielskich, którym potrzebne jest wprowadzenie do psycholingwistyki. Nie może ona oczywiście odpowiedzieć na wszystkie pytania. Staralam się wszakże wyłożyć krótko i jasno to, co moim zdaniem stanowi obecnie główne obszary zainteresowania psycholingwistów, a nadto dać ocenę stanu badań”. Z języka angielskiego książkę przetłumaczyła Maria Czarnecka.

Elżbieta ANDRUKIEWICZ, *WordPerfect 5.1*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1991, 214 s.

Książka jest przeznaczona dla użytkowników komputerów IBM PC; zawiera edytor tekstowy WordPerfect wersja 5.1 firmy WordPerfect Corp. Zostały w niej omówione grupy funkcji związane z utworzeniem prostego dokumentu, edycją dokumentu, formatowaniem tekstu w kolumnach i tabelach, generacją tekstów, drukowaniem tekstów, włączaniem grafiki do tekstu, korektą ortograficzną, użyciem makrorozkazów, wprowadzaniem informacji z baz danych do dokumentu, ustawianiem parametrów konfiguracyjnych programu.

Jolanta ANTAS, *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1991, 166 s.

We wstępie autorka ukazuje zakres pracy za pomocą pytań — pisze — „Czy rolę negacji w języku sprowadzić można do funkcji prawdziwościowej w sensie orzekania o istnieniu i nieistnieniu takich a takich stanów rzeczy? I czy — w związku z tym — negacja ma moc stwarzania rzeczywistości, czy raczej jest funktorem falsyfikowalności twierdzeń o świecie? Czy należy do treści osądzonej i czy sama jest aktem aksjologicznym? Czy wolno negację utożsamiać z fałszem, czy raczej należy rozumieć ją jako przeczenie? I czy jest z przeczeniem tożsama? Czy w ogóle jest jednoznaczna? Czy jest funktorem kontradyktoryczności, a jeśli tak, to kiedy dotyka sprzeczności, a kiedy przeciwności? Czy w ogóle można ją utożsamiać z logicznym funktorem negacji *nieprawda, że* i jak ten funktor rozumieć?”

Treść zawarta w tych pytaniach jest przedmiotem opisu negacji, jej językowej postaci i ekspresji w aspekcie pragmatycznym. Praca nie stanowi pełnej monografii zagadnienia, jest jednak poważnym wkładem w jej realizację.

Tomasz BEREDA, Maria DOLACKA, Halina MARSZAŁEK, Jerzy PODRACKI, Anna STRZAŁKOWSKA, Małgorzata WODICZKO, *Polszczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego*, pod red. J. Podrackiego, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1991, 302 s.

Praca ma charakter poradnika językowego, ukazuje niektóre trudności, rozstrzyga wątpliwości z zakresu fonetyki normatywnej, fleksji, słowotwórstwa, właściwego stosowania wyrazów polskich i obcych, z zakresu frazeologii, składni i stylistyki. Całość poprzedza wstęp o charakterze ogólnym J. Podrackiego, a zamykają — rozdział zatytułowany *Humor z anteny* (konstrukcje śmieszne, kuriozalne, ale autentyczne) i wykazy i indeksy.

Jest to poradnik bardzo potrzebny, pożyteczny, mogący liczyć na szeroki odbiór.

*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, Z. XLIII-XLV, Wydawnictwo PAN, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 314 s.

Tom zawiera artykuły upamiętniające pięćdziesiątą rocznicę zgonu J. M. Rozwadowskiego, są to: J. Safarewicz, *Moje wspomnienia o profesorze J. Rozwadowskim*; J. Rokoszowa, *Problemy ogólnojęzykoznawcze i filozoficzne w pracach J.M. Rozwadowskiego*; W. Mańczak, *Prace etnogenetyczne Rozwadowskiego*; W. Mańczak, *Prace indoeuropeistyczne Rozwadowskiego*; M. Brzezina, *Prace polonistyczne Jana Rozwadowskiego*, W. Sędzik, *Bibliografia prac naukowych J.M. Rozwadowskiego*; oraz artykuły, które jako referaty wygłoszono na zjazdach PTJ, są to: J. Puzyńska, *Człowiek — język — wartość*; P.T. Krzeszowski, *Metaphor — metaphorization — cognition*; S. Karolak, *Fondements sémantiques d'une description syntaxique contrastive*; R. Gozdawa-Gołębiowski, *Some aspects case-assignment in three Bantu languages*; A. Holvoet, *The temporal and spatial parameters of verbal aspect*; W. Banyś, *Contrefactuel, substitution des antécédents équivalents, substitution des antécédents disjoints et fonction de sélection de mondes possibles*; B. Bierwiaczonek, *On axiology of language — the case of English disjuncts*; B. Cetnarowska, *Functional characterization of behavioural verbs in English*; M. Danielewiczowa, *O pytaniach retorycznych polemicznie*; I. Meiksinaitė, *Die Vilniuser Gottschedgrammatik des 18. Jhs*; R.K. Herbert, B. Nykiel-Hubert, *Supletywnizm fonologiczny w procesie morfologizacji reguły: przykład polskiej alternacji o:u*; L. Sawicki, *Heterovalency features of simple and compound verbs in Polish*; M. Piotrowski, *Polish yers in prosodic phonology*; K. Kleszczowa, *Czasowniki z prefiksem nad — w historii języka polskiego*; P.U. Dini, *Linguistica e Filologia baltica: degli hapax prus. VE 329 Peccore e 454 Tuckoris*; P. Piekarski, *Hindi and Urdu — common part of le-*

xics; J. Linde-Usiekniewicz, *Compound verb-forms in Romance*; J. Konieczna-Twardzikowa, *Fleksyjność vs. niefleksyjność. Na temat stereotypów kategorii przypadku w analizie kontrastywnej polsko-hispańskiej*; ponadto nekrologii poświęcone prof. prof. S. Skorupce i M.R. Mayenowej.

Anna BLUSZCZ, Jaroslav RESKA, Marián Servátka, *Rekcja czasowników polskich, czeskich i słowackich*, Skrypty Uniwersytetu Śląskiego Nr 457, Uniwersytet Śląski, Katowice 1991, 110 s.

Praca powstała w wyniku doświadczeń autorów w nauczaniu języka jako obcego, dotyczy łączliwości syntaktycznej czasowników trzech w tym wypadku porównywanych języków. Część pierwszą stanowi słowniczek łączliwości syntaktycznej czasowników polskich, czeskich i słowackich, w drugiej podano przykłady użycia tekstowego, punktem wyjścia jest tłumaczenie struktur polskich na język czeski i słowacki. Trzecia część ma charakter ćwiczeń dialogowych w obu językach obcych (czeskim i słowackim), a czwarta zawierająca przykłady językowe wyekscerpowane z powieści M. Kuncewiczowej *Cudzoziemka* oraz z jej przekładów — czeskiego i słowackiego.

Katarzyna CZARNECKA, Halina ZGÓŁKOWA, *Słownik gwary uczniowskiej*, SAWW, Poznań 1991, 360 s.

Podstawą słownika jest materiał zebrany przez uczniów, nauczycieli i autorki w latach 1988-1990 właściwie z całej Polski. Słownik zawiera wyrazy (w układzie alfabetycznym) używane w szkole, wyodrębnioną listę „słów szczególnych” zgrupowanych w gniazdach wyrazowych (nazwy ocen, szkół, nauczycieli, czynności uczenia się i nauczania, bogaty dział frazeologizmów oraz przezwisk i wyzwisk uczniów i nauczycieli. Praca ta jest ciekawa i ważna nie tylko dla językoznawstwa, ale i dla socjologii, pedagogiki i szeroko pojętej kultury społecznej.

*Czemu i jak czytamy Norwida*, praca zbiorowa pod red. J. Chojak i E. Teleżyńskiej, Wydawnictwa UW, Warszawa 1991, 190 s.

Są to interpretacje i współinterpretacje (interpretacje poboczne, wspomagające, uzupełniające), które towarzyszą interpretacji głównej kilku tekstów poezji Norwida. Autorzy, członkowie Pracowni Słownika Języka Norwida, historycy literatury i językoznawcy, wykorzystując wiedzę o języku, tekstach poetyckich, historii, człowieku w ogóle i o autorze, starają się odczytać intencję zawarte w jego utworach.

*Człowiek w świecie znaczeń* pod redakcją T. Buksińskiego, *Colloquia Communia*, Warszawa 1991, 170 s.

Tom stanowi zbiór następujących rozpraw: T. Buksiński, *Wymiary znaczeń wyrazów językowych*; B. Kryk, *Wyznaczoność imion własnych: próba polsko-angielskiej analizy kontrastywnej*; W. Sady, *Dwie teorie znaczenia Ludwiga Wittgensteina*, M. Sikora, *Kategorie semantyczne a metodologiczne problemy nauki*; S. Symotiuk, *Konstituowanie się znaczeń w układzie „część—całość” w aspekcie mód kulturowych*; A. Zachariasz, *Działanie i znaczenie a problem rozumienia, intepretacji i wyjaśniania*; G. Dominiak, *Rozumienie sensów i znaczeń w świetle koncepcji Heideggera w pracy „Sein und Zeit”*; J. Jakubowski, *Intersubiektywność znaczeń świata społecznego w teorii Alfreda Schutza*; P. Orlik, *Wartościowanie a ocenianie*; B. Andrzejewski, *Filozofia języka i hermeneutyka romantyzmu „prawdziwego” w Niemczech*.

Hanna DALEWSKA-GREŃ, *Selektywna kategoria rodzaju w języku polskim i serbsko-chorwackim. Analiza konfrontatywna*, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 92, SOW, Oficyna Wydawnicza Blitz-Print, Warszawa 1991, 130 s.

Podstawę pracy stanowi materiał zebrany z obu porównywanych języków za pomocą specjalnie ułożonych ankiet zawierających odpowiednie konstrukcje składniowe. Analizie poddano łączliwość rzeczowników z różnymi wyrażeniami określającymi, co umożliwiło podział tej części mowy na rozłączne klasy rodzajowe i sformułowanie reguł łączliwości rzeczownika z jego określeniami. Praca ta została potraktowana jako fragment gramatyki konfrontatywnej obu badanych języków.

Grzegorz DĄBKOWSKI, *Polska terminologia z zakresu teorii muzyki*, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1991, 179 s.

Okolo 1500 terminów z zakresu teorii muzyki (terminy związane z melodią, rytmem, metrum, harmonią, dynamiką, barwą dźwięku, formą itp. oraz z notacją) poddał autor analizie słotwórczej. Szeroko omówił zapożyczenia, uwzględniając stopień ich asymilacji. Zwrócił również uwagę na rozwój historyczny omawianej terminologii. Praca ciekawa i potrzebna nie tylko dla muzykologów, ale i dla językoznawców.

Karol DEJNA, *Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej*, UŁ Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991, 390 s.

Jest to zbiór prac i artykułów drukowanych przez autora w różnych czasopismach językoznawczych. Dotyczą one zjawisk występujących w językach słowiańskich i ich gwarach, np. w języku ukraińskim, czeskim, językach łużyckich. Wiele prac poświęcił autor językowi polskiemu, rozważaniom teoretycznym i metodologicznym związanym z dialektyką polską oraz zagadnieniom dotyczącym stosunku języka polskiego do innych języków.

Kazimierz DŁUGOSZ, *Inskrypcje nagrobne z Pomorza zachodniego w ujęciu językoznawczym*, Uniwersytet Szczeciński, „Rozprawy i Studia”, t. (CLXIII) 89, Szczecin 1991, 223 s.

Praca jest oparta na bogatym materiale zebranym z cmentarzy badanego regionu, a głównie z cmentarza szczecińskiego. Przedmiotem rozważań autora są zagadnienia, takie jak: eufemizmy śmierci, echa wojny i okupacji w inskrypcjach, inskrypcje—lamentacje, nazwy własne, elementy gwarowe i potoczne oraz zagadnienia hierarchii zawodów w inskrypcjach. Praca powinna zainteresować nie tylko językoznawców.

Witold DOROSZEWSKI, *O kulturę słowa. Wybór porad językowych*, wybór opracowanie i przedmowa S. Dubisza, Książka i Wiedza, Warszawa 1991, 240 s.

Niniejsza publikacja ma na celu przybliżenie czytelnikowi obszernego (3 tomowego) dzieła prof. W. Doroszewskiego *O kulturę słowa*, dotyczącego kultury i poprawności językowej. Omawiany wybór obejmuje zagadnienia zgrupowane w czterech działach tematycznych: I. *Zaganienia ogólne*; II. *Frazeologia, składnia, stylistyka*; III. *Budowa, znaczenie i historia wyrazów*; IV. *Odmiana, wymowa i pisownia*. Całość zamyka artykuł S. Dubisza, *Witold Doroszewski — językoznawca, pedagog, popularyzator*. Orientację w zakresie omówionych porad językowych ułatwia indeks.

Stanisław DUBISZ, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 200 s.

Rozprawa zawiera typologię archaizacji w trzech płaszczyznach jej występowania: wykładników, form i funkcji oraz propozycję metody badawczej w odniesieniu do tekstów literackich. Opiera się na próbie materiałowej pochodzącej z tekstów: W. Berenta, S. Wasylewskiego, Z. Kossak, J. Iwaszkiewicza, A. Gołubiewa, K. Bunscha, T. Parnickiego, W.J. Grabskiego, Z. Pietrasa, W. Rymkiewicza. Przeprowadzona analiza materiału pozwoliła dokonać typologii utworów ze względu na zróżnicowanie odmian, kategorii i rodzajów, gatunków i typów archaizacji; przedstawić zróżnicowanie klas archaizmów językowo-stylistycznych i archaizmów stylizacyjnych; sformułować tezę o występowaniu architektury stylizacyjnej i określić jego wyznaczniki w trzech analizowanych płaszczyznach. W podsumowaniu rozprawa zawiera opis czterech sentencji stylizacyjnych, mających swe wyznaczniki w strukturalnych płaszczyznach archaizacji badanych utworów i relacjach zachodzących między nimi. Autor ujmuje archaizację jako strukturę tekstową (kompozycyjno-tekstową), będącą wynikiem procesów stylizacyjnych podporządkowanych określonym celom artystycznym.

Stanisław DUBISZ, Mariusz KOSIERADZKI, *Słownik gwary rolniczej, z. III, Kwestionariusz do badań słownictwa gwary rolniczej*, SGGW, Warszawa 1991, 138 s.

*Kwestionariusz* liczy 2472 pytania podstawowych ujętych w 20 działach. Dotyczy przede wszystkim tych kręgów znaczeniowych, które łączą się bezpośrednio ze sferą rolnictwa. Jest to bowiem kwestionariusz do badań słownictwa gwary rolniczej, nie zaś do badań słownictwa funkcjonującego w społecznościach wiejskich w ogóle, czy też do badań słownictwa ludowego. Różni się więc od *Kwestionariusza do badań słownictwa ludowego* pod redakcją W. Doroszewskiego zakresem i stopniem technizacji.

*Działalność naukowa, dydaktyczna i społeczno-polityczna Jana Niecisława Baudouina de Courtenay w Rosji*, praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Rózewicza, PAN Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 206 s.

Jan Niecisław Baudouin de Courtenay znakomity językoznawca i sławista był profesorem uniwersytetów w Kazaniu, Dorpacie, Petresburgu, w Krakowie, Lublinie i Warszawie. W Rosji pracował przez lat czterdzieści. Prezentowana tu książka stanowi zbiór artykułów omawiających jego działalność w Rosji. Są to: G. Nikołajew, A. Siergiejew — *Działalność J.N. Baudouina de Courtenay na Uniwersytecie Kazańskim*; S. Smirnow — *Działalność J.N. Baudouina de Courtenay na Uniwersytecie w Dorpacie*; J. Rózewicz — *Powiązania Jana Niecisława Baudouina de Courtenay z petersburskim ośrodkiem naukowym*; S. Falkowicz, *Udział Jana Niecisława Baudouina de Courtenay w życiu społeczno-politycznym Rosji na początku XX wieku*; M. Chartanowicz, J. Rózewicz — *Przegląd materiałów archiwalnych dotyczących Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, przechowywanych w archiwach i bibliotekach Leningradu*.

*Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 456 s.

Jest to drugie wydanie (wyd. I 1978) poszerzone i zmienione, które ma na celu pomoc każdemu wykształconemu Polakowi, nauczycielom szkół średnich i podstawowych, studentom różnych filologii, wreszcie wszystkim, którzy interesują się językiem polskim. Prezentuje wiedzę dotyczącą historii języka polskiego, polszczyzny współczesnej i współczesnego językoznawstwa.



*Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze* pod redakcją Antoniny Kłoskowskiej, Wiedza o kulturze, Wrocław 1991, 248 s.

Jest to pierwszy (z planowanych czterdziestu) tomów imponującej serii wydawniczej stanowiącej podsumowanie wiedzy, jaką o kulturze polskiej dwudziestego stulecia dysponuje współczesna nauka. Formą swoją *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku* odbiega od standardowej publikacji typu *Wielka encyklopedia powszechna* bądź leksykony lub słowniki. O charakterze tej publikacji informują tytuły poszczególnych jej części: A. Kłoskowska, *Kultura*; A. Kłoskowska, *Kultura narodowa*; A. Jawłowska, *Kontrkultura*; M.R. Mayenowa, *Język* (tytuły poszczególnych rozdziałów: *Wstępna definicja języka, Znak językowy, Fonem i cechy dystyngtywne, Język i mówienie, Niebiologiczny charakter znaków języka, Język jako system, Znaczenie wyrazu, Podwójna artykulacja, Morfem, Systemowość słownika, Ekonomia języka, Klasyfikacja znaków, Przelączniki, Możliwość mówienia o języku, Funkcje komunikacyjne języka, Umiwersalia językowe, Język a kultura, Podstawy analizy wypowiedzi, Zachowania językowe, Bibliografia*); J. Szczepański, *Inteligencja*; J. Szczepański, *Intelektualiści*; S. Amsterdamski, *Nauka*; J. Szacki, *Ideologia*; J. Szacki, *Tradycja*; B. Sułkowski, *Zabawa*.

Michał GŁOWIŃSKI, *Marcowe gadanie. Komentarze do słów 1966-1971*, Wydawnictwo Pomost, Warszawa 1991, 339 s.

Są to notatki i uwagi semantyczne dotyczące wyrazów i zwrotów używanych (w latach istnienia władzy totalitarnej) w języku propagandy komunistycznej, w tzw. *nowomowie*. Notatki te mają duże znaczenie jako materiał, wykorzystane zapewne zostaną przy pisaniu prac językoznawczych dotyczących okresu komunizmu. Są też świadectwem historycznym, ukazującym mechanizmy manipulacji językowej.

Józef GOLEC, *Cieszyński słownik gwarowy, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1991, 40 s.*

Słowniczek zawiera około dwu i pół tysiąca wyrazów gwarowych zapisanych na Ziemi Cieszyńskiej przez miłośnika (niepołonistę i niedialektologa) tego regionu.

Marek GOŁKOWSKI, Anna KIERMUT, Maria KUC, Małgorzata MAJEWSKA, „*Gdybym znał dobrze język polski...*” (*Wybór tekstów z ćwiczeniami do nauki gramatyki polskiej dla cudzoziemców*), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 214 s.

Skrypt jest przeznaczony dla słuchaczy początkujących i średniozaawansowanych. Autorzy skoncentrowali się na zagadnieniach podstawowych, a zarazem sprawiających największe trudności. Każda jednostka metodyczna składa się z tekstu i zestawu ćwiczeń obejmującego sprawdzenie zrozumienia tekstu, ćwiczenia wdrażające omawiane konstrukcje gramatyczne oraz ćwiczenia leksykalne i konwersacyjne związane z tekstem.

*Gramatyka konfrontatywna języków słowiańskich*, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Linguistica 25, Wydawnictwa UŁ, Łódź 1991, 235 s.

Tom zawiera następujące prace: K. Babow, *Wzajemny wpływ języka bułgarskiego i rosyjskiego w kształtowaniu systemu przyimkowego*; K. Bajor, *Uwagi o wybranych rosyjskich konstrukcjach temporalnych z leksemem noč' (na tle polskim)*; E. Bałałykina, *Rola czynnika porównawczego w badaniu poszczególnych elementów systemu słowotwórczego języka rosyjskiego*; A. Bielanin, *Niektóre czynni-*

ki wpływające na połączenia przymiotników z rzeczownikami w języku polskim i rosyjskim; D. Budniak, *Ukraińsko-polskie linie rozwoju wyrazów zapożyczonych*; M. Cyran, *Rosyjskie przymiotniki z sufiksem -ejsz/-ajsz i ich tekstowe odpowiedniki w języku polskim*; I. Leszczyńska, *Rekcja rosyjskich i polskich frazeologizmów werbalnych*; S. Dimitrowa, *O badaniach konfrontatywnych zdań egzystencjalnych*; S. Gogolewski, *Deklinacja zaimków osobowych w macedońskim i sąsiednich językach słowiańskich*; K. Grochowska-Iwańska, *Rusycyzmy składniowe w polszczyźnie współczesnej*; A. Holvoet, *Użycie aspektu czasownikowego przy oznaczaniu czynności wielokrotnych w języku polskim i rosyjskim (na tle słowiańskim)*; J. Josifow, *O typologii podobieństw i różnic w językach pokrewnych (na materiale konstrukcji werbalno-nominalnych w języku rosyjskim i serbsko-chorwackim)*; A. Kerner, *Formy imperatiwu w bułgarskim tekście Dekalogu na tle słowiańskim*; G. Kowalew, *Słowotwórcze tendencje rozwojowe słowiańskiej etnonimii*; V. Koseska-Toszeva, I. Sawicka, *O gramatyce konfrontatywnejbułgarsko-polskiej*; R. Lewicki, *Przesunięcia w strukturze językowej zjawisk podstandardowych w przekładach z języka rosyjskiego na polski*; N. Merkułow, *Z badań nad nazwami grzybów w języku rosyjskim i polskim*; K. Popow, *Paronimy jako źródło błędów w językach pokrewnych (na materiale języka rosyjskiego i bułgarskiego)*; E. Siatkowska, *Słowiańskie nazwy szczęścia i pojęć pokrewnych na tle innych języków indoeuropejskich*; R. Trifonowa, *O badaniach konfrontatywnych słowotwórstwa w języku rosyjskim i polskim*.

*Indeks a tergo do „Słownika gwar kaszubskich” Bernarda Sychty*, oprac. B. Rocławski, PAN Instytut Słowianoznawstwa, ZNiO Wydawnictwo PAN, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 557 s.

Prezentowany indeks zawiera materiał z 7 tomów *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* B. Sychty, opublikowanego w latach 1967-1976. Stanowią go (materiał) hasła i podhasła w liczbie 61 000 jednostek. Potrzebę takiego indeksu uzasadnia dodatkowo to, że słownik Sychty ma układ alfabetyczno-gniazdowy.

Hanna JADACKA, *Aktywność słowotwórcza polskich rzeczowników niemotywowanych. (Na materiale gniazdowym)*, Uniwersytet Warszawski Wydział Polonistyki, Warszawa 1991, 198 s.

Jest to rozprawa habilitacyjna dająca opis gniazd słowotwórczych, których podstawą jest rzeczownik. Opis ten posłużył charakterystyce derywatów odrzeczownikowych ze względu na ich cechy strukturalne. Metoda gniazdowa ułatwia ich wykrycie. Także za jej pomocą można ustalić i scharakteryzować aktywność słowotwórczą rzeczowników niemotywowanych. Podstawę materiałową stanowi II tom będący jeszcze w druku *Słownika gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*.

Wanda JANOWOWA, Aldona SKARBK, Bronisława ZBIJOWSKA, Janina ZBINIOWSKA, *Słownik imion*, wyd. 2. poprawione i rozszerzone, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 418 s.

Słownik zawiera bardzo bogaty zasób imion (są to imiona biblijne, starożytne, grecko-rzymskie, także mitologiczne, narodowe, literackie i zakonne) w wersji polskiej i w 27 językach europejskich.

Drugą część stanowi indeks *Wykaz imion obcojęzycznych* ułatwiający posługiwanie się słownikiem (wydanie 1. w 1975 r.).

*Język a kultura*, t.3, *Wartości w języku i tekście* pod redakcją J. Puzyniny i J. Anusiewicza, Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1991, 176 s.

Trzeci już tom serii naukowej *Język a kultura* zawiera następujące pozycje: I. Wartości w języku polskim i w gwarach — A. Pajdzińska, *Wartościowanie we frazeologii*; E. Masłowska, *Z problemów pejoratywizacji lub melioracji nazw własnych użytych w funkcji appellatiwów*; M. Sarnowski, *Deminutivum jako znak ironii*; M. Abramowicz, I. Karolak, *Wolność i liberté w językach polskim i francuskim*; M. Marcjanik, *Miejsce etykiety językowej wśród wartości. Uwagi ogólne*; II. Wartości w odmianach języka i w gatunkach tekstów — A. Oryńska, *Walka na słowa. O pewnych zachowaniach magicznojęzycznych w gwarze więziennej i subkulturze dzieci i nastolatków*; R. Grzesiak, *O sposobach wyrażania wartości w tekstach nekrologów*; A. Dąbrowska, *Wartościowanie w wybranych tekstach encyklopedycznych*; III. Wartościowanie w idiolektach autorów — R. Pawelec, *O metodach badania osobniczego języka wartości (Na materiale pism Norwida)*; A. Zawłocka, *O jednej Norwidowskiej metaforze niewoli*; K. Termińska, *Metaopis przeżycia metafizycznego (Na przykładzie prozy Jarosława Iwaszkiewicza)*; R. Głowacka-Dutkiewicz, *Język a kultura u Lema*; IV. Teoria i metodologia — I. Karolak, *Badania wartości w językoznawstwie francuskim*; K. Murawski, *Nauka i wartości moralne*.

*Język a kultura*, t.4, *Funkcje języka i wypowiedzi* pod redakcją J. Bartmińskiego i R. Grzegorzycowej, Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1991, 194 s.

Publikowane w tym tomie artykuły były w większości przedstawiane i dyskutowane na konferencji (Kaziemierz, 1988 r.), poświęconej teoretycznym problemom funkcji języka. W I części książki zatytułowanej *Problemy ogólnoteoretyczne* znalazły się następujące materiały: R. Grzegorzycowa, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*; L. Bednarczuk, *Uwagi o funkcjach języka (głos w dyskusji nad referatem R. Grzegorzycowej)*; M. Marcjanik, *Głos w dyskusji nad referatem R. Grzegorzycowej*; L. Koj, *Uwagi o funkcjach języka i mowy*; L. Kołakowski, *O wypowiedzianiu niewypowiadalnego: język i sacrum*; K. Termińska, *O pewnej nie nazwanej funkcji języka (na przykładzie usprawiedliwień)*; Część II: *Szczegółowe problemy opisu funkcji wypowiedzi* obejmuje: A. Engelking, *Rytuały słowne w kulturze ludowej. Próba klasyfikacji*; W. Budziszewska, *Z problematyki obcości w języku magii*; W.J. Burszta, *Mowa magiczna jako przejaw synkretyzmu kultury*; J. Bralczyk, *Strategie w języku propagandy politycznej (o polskiej propagandzie partyjnopanństwowej w latach 1982-88)*; A. Dąbrowska, *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1986 roku)*; D. Zdunkiewicz, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*; M. Danielewiczowa, *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*; E. Kołodziejek, *Ekspresywność i emocjonalność słownictwa marynarzy*; J. Tambor, *O funkcji fatycznej niektórych elementów mówionych*; K. Ożóg, *Elementy metatekstowe ze składnikiem mówię w polszczyźnie mówionej*.

*Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny. Zbiór materiałów opracowanych przez Komisję Ekspertów MEN*, pod red. W. Miodunki, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, 306 s.

Publikacja przedstawia wyniki badań naukowych dotyczących nauczania języka polskiego jako obcego, a na ich tle prezentuje programy jego nauczania stosowane w kraju i za granicą. Badania obejmowały system gramatyczny i słownictwo. Zastosowano w nich metodę statystyczną, co pozwoliło ustalić częstość używania różnych kategorii gramatycznych i ich funkcje. Na podstawie tych badań, biorąc pod uwagę frekwencję wyrazów i kategorii gramatycznych, Komisja Ekspertów MEN opracowała dwa szczegółowe programy — leksykalny i gramatyczny. Rezultaty badań mają duże znaczenie dla nauczania języka polskiego jako obcego. Mogą też być bardzo przydatne do opracowania dobrego podręcznika.

*Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych. Materiały konferencji z 18-20 X 1990 r. w Opolu pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, WSP w Opolu, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1991, 102 s.*

Tom zawiera następujące referaty: Z. Adamiszyn, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*; W.R. Rzepka i B. Walczak, *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*; J. Ożdżyński, *Potencjał illokucyjny potocznej wypowiedzi*; H. Zgólkowa, *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany*; E. Homa, *Polszczyzna potoczna a procesy integracji językowej na Pomorzu Zachodnim*; E. Umińska-Tytoń, *Stylistyczne ukształtowanie tekstu potocznego (na podstawie XVIII-wiecznych diariuszy)*; S. Gajda, *Gatunki wypowiedzi potocznych*; M. Balowski, *Pozajęzykowe wyznaczniki potoczności w aforyzmach*; K. Długosz, *Potoczność w inskrypcjach nagrobnych*; J. Litwin, *Potoczność w reportażu*; H. Zgólkowa i K. Czarnicka, *Potoczność języka uczniowskiego w świadomości jego użytkowników. Całość poprzedza wstęp S. Gajdy.*

Zofia KALETA, *Ewolucja nazwisk słowiańskich. Studium teoretyczno-porównawcze*, PAN Instytut Języka Polskiego, Kraków 1991, 198 s.

Celem pracy — czytamy we wstępie — „jest próba ukazania ewolucji nazwisk słowiańskich od samego początku udokumentowanego w źródłach historycznych aż do czasów nowożytnych”. Podstawę badań stanowi materiał (od czasów najdawniejszych) polski, czeski, chorwacki, serbski, bośniacki, macedoński, bułgarski i rosyjski. Autorka ustaliła i wyodrębniła kilka etapów w rozwoju nazwisk, np.: *Jan syn Klona* → *Jan Klonowic*, *Nicolaus de Kalisz* → *Nicolaus Kalisz*, *Wilk* → *Wilczek*, *Wilczyński* itp. Rozwój nazwisk polskich porównała z rozwojem w innych językach słowiańskich. W sumie otrzymaliśmy studium bardzo ciekawe i bardzo potrzebne, które zainteresuje nie tylko onomastów, ale także historyków języka, historyków, slawistów i innych.

*Kieszonkowy słownik terminów komputerowych* pod redakcją Józefa L. Szmidta, Agencja Wydawnicza Paweł Zapaśnik, Warszawa 1991, 48 s.

Słownik jest adresowany do osób, które poznają technikę komputerową. Składa się z dwu części — pierwsza to objaśnienie terminów, część druga stanowi słowniczek angielsko-polski.

Elżbieta KILIŃSKA, *Ćwiczenia logorytmiczne (zeszyt 1)*, Uniwersytet Gdański, Zakład Logopedii, Gdańsk 1991, 32 s.

Rytmika może być wykorzystywana nie tylko do celów umuzykalniających, lecz także terapeutycznych. Pewne ćwiczenia rytmiczne są szczególnie przydatne w terapii logopedycznej. W pierwszym zeszycie *Ćwiczeń logorytmicznych* zawarła autorka ćwiczenia usprawniające motorykę, ćwiczenia słuchowo-ruchowe, ćwiczenia kształcące szybką reakcję ruchową na sygnały dźwiękowe i słowne oraz ćwiczenia słowno-ruchowe. Opisane ćwiczenia są przeznaczone dla dzieci z zaburzeniami mowy w wieku od 4 do 10 lat.

*Koncepcje słowa*, pod red. naukową E. Czajkiewicza i E. Kasperskiego, Polono-Slavica Varsoviensia, Wydawnictwa UW, Warszawa 1991, 284 s.

Jest to praca zbiorowa, której ogniwem łączącym jest *słowo* i jego rozumienie. Oprócz prac teoretyczno-literackich są także i językoznawcze: J. Puzynina, *Słowo Norwida pod lupą filologa (na materiale „Rzeczy o wolności słowa”)*; B. Subko, *Norwidowski twór ze słowa i za pomocą słowa (o problemach lektury „Słowotworu”)*; D. Ulicka, *„Opowiednie dać rzeczy słowo (o filozofii w metaforze)”*; J. Sosnowski, *Słowa i światy (o języku „Nietoty” Tadeusza Micińskiego)*; D. Zdankiewicz, *Z zagadnień semantyki poetyckiej Stanisława Barańczaka (o przyimku „pomiędzy”)*.

Jadwiga KOWALIKOWA, *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Zeszyty Naukowe UJ CMXCV, Prace Językoznawcze 105, Nakładem UJ, Kraków 1991, 128 s.

Jest to kolejny (piąty) tom z serii prac pt. *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*. Podstawą tej pracy jest materiał leksykalny zbierany różnymi metodami (zapis magnetofonowy, wywiady, badania kwestionariuszowe itp.) przez kilka lat. Analiza tak bogatego materiału leksykalnego pozwoliła autorce ustalić zmiany i tendencje rozwojowe w języku uczniów szkół krakowskich. Książka ciekawa, ważna dla socjologii nauki o współczesnym języku polskim.

Anna KOWALSKA, *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*, PAN Instytut Języka Polskiego, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Warszawa 1991, 146 s.

Celem autorki jest ustalenie (na podstawie materiałów dotychczasowych badań gwarowych) podziałów językowych na Mazowszu, skonfrontowanie ich z innymi podziałami terytorialnymi (podziały administracyjne, kościelne, plemienne itp.) i wykazanie ich wspólnoty i zależności. Znaczną część pracy stanowią mapy (w liczbie 35) ilustrujące podziały językowe dawniejsze i dzisiejsze oraz mapy obrazujące fakty pozajęzykowe.

Bogdan KUPIS, *Nasze imiona*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1991, 310 s.

Jest to popularny słownik imion polskich. W artykule hasłowym podawane są informacje o pochodzeniu danego imienia i jego znaczeniu, o kalendarzowych dniach patronów poszczególnych imion, o znanych ich nosicielach, o formach zdrobniałych, niekiedy również uwagi o częstości i zakresie ich występowania. Słownik poprzedza wstęp wyjaśniający podstawowe zagadnienia onomastyczne, jak geneza imienia, jego znaczenie i funkcje, oraz omawiający sposoby kształtowania imion, ich zapożyczenie z różnych kręgów kulturowych i miejsce w systemie języka, a także mody imiennicze.

Władysław KUPISZEWSKI, *Dlaczego Agnieszka a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991, 181 s.

Książka powstała w wyniku zapotrzebowania społecznego. Pomyślana jest jako poradnik dla rodziców i Urzędów Stanu Cywilnego sankcjonujących prawnie imię dziecka.

Zawiera wiadomości dotyczące pochodzenia i historii imion, tradycji i mody w procesie ich nadawania oraz dane dotyczące podstaw prawnych i kryteriów wyboru imienia. Druga część zawiera słownik imion, ich etymologie, wykaz form pochodnych, nieoficjalnych oraz listę imion prawnie nadawanych w Polsce.

Halina KURKOWSKA, *Polishyżna ludzi myślących*, wybór i opracowanie H. Jadackiej i A. Markowskiego, PWN, Warszawa 1991, 320 s.

Jest to wybór prac H. Kurkowskiej, opublikowanych niegdyś w różnych czasopiśmiech polskich i zagranicznych. Prace te układają się w następujące grupy tematyczne: I. *Stylistyka*, II. *Kultura języka*, III. *Socjolingwistyka*, IV. *Leksykologia*, V. *O wielkich językoznawcach polskich*. Książkę uzupełniają: *Nota biograficzna*, *Bibliografia ważniejszych prac* autorki i indeksy nazwisk i terminów. Całość poprzedza obszerny wstęp H. Jadackiej i A. Markowskiego, poświęcony omówieniu dorobku naukowego Haliny Kurkowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem prac nie umieszczonych w wyborze.

Maria LESZ-DUK, *Gramatyka opisowa języka polskiego (Fonetyka, fonologia, słowotwórstwo). Przewodnik dla studentów filologii polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1991, 26 s.

*Przewodnik* zawiera informacje: o organizacji studiów w zakresie gramatyki opisowej (fonetyka, fonologia, słowotwórstwo), o planie studiów i warunkach zaliczenia przedmiotu; o tematyce wykładów i ćwiczeń (ze szczegółowym rozbiorem na godziny) zarówno na studiach dziennych, jak i zaocznych; oraz wykaz literatury przedmiotu.

Jolanta MAĆKIEWICZ, *Nienaukowy i naukowy obraz morza. Na przykładzie języka polskiego i angielskiego*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1991, 180 s.

Przedmiotem pracy jest analiza geograficzna słownictwa morskiego, czyli wyrazów nazywających morze i jego części oraz ląd i jego części pozostające w relacji do morza (np. atol, bełt, brzeg, бухта, cieśnina, cypel, dno, faleza, ferd, fierd, fiord, golf, hydrosfera, jezioro itp.). Analiza ma charakter synchroniczno-konfrontatywny, przy czym autorka rozpatruje materiał na różnych poziomach i płaszczyznach: opisuje bowiem poszczególne pola semantyczno-leksykalne w języku polskim i angielskim, a następnie zestawia je z odpowiednimi polami terminologicznymi w tych językach. Analiza i porównanie pól wyrazowych pozwoliły autorce nie tylko na zrekonstruowanie polskich i angielskich, nienaukowych i naukowych sądów dotyczących morza, ale również na wykrycie pewnych sposobów mówienia o świecie, pewnych modeli opisywania świata.

Liliana MADELSKA, Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA, *Zapis fonetyczny. Zbiór ćwiczeń*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1991, 178 s.

Jest to skrypt przeznaczony dla studentów filologii polskiej i pedagogiki; zawiera charakterystykę alfabetów fonetycznych oraz specjalnie opracowane teksty do ćwiczeń.

Ewa MALINOWSKA, *Język i styl „Żywota Mikołaja Srebrmpisanego” Emila Zegadłowicza*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział II Języka i Literatury, Opole 1991, 58 s.

Zasadniczą część pracy stanowią rozdziały dotyczące kształtowania partii narracyjnych i dialogowych oraz stylizacji gwarowej i potocznej. Pracę zamykają *Uwagi końcowe*, w których autorka stwierdza, że ważną kategorią stylu wypowiedzi narracyjnej jest neologiczność (słowotwórcza, frazeologiczna), natomiast wypowiedzi dialogowe są różnicowane za pomocą indywidualizacji językowej postaci bohaterów z różnych środowisk społecznych. *Aneks* jest przeglądem zasobu leksykalnego powieści (zawiera zestaw archaizmów, dialektyzmów, neologizmów i wyrazów potocznych).

Maria Teresa MICHALEWSKA, *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, UJ Rozprawy Habilitacyjne nr 224, Kraków 1991, 191 s.

„Podstawowym zadaniem niniejszej pracy — czytamy we *Wstępie* — jest sporządzenie charakterystyki polszczyzny osób dwujęzycznych w Zagłębiu Ruhry, czyli w najszerszym i największym skupisku polonijnym na terenie Republiki Federalnej Niemiec i w związku z tym prześledzenie zmian dokonujących się w płaszczyźnie zarówno fonetycznej, gramatycznej, jak i leksykalnej języka polskiego, funkcjonującego w warunkach polsko-niemieckiego kontaktu językowego na etnicznych terenach niemieckich”. O zakresie pracy informują tytuły rozdziałów: I — *Podstawowe pojęcia z zakresu teorii dwujęzyczności*; II — *Emigracja polska w Zagłębiu Ruhry*; III — *Udział języka polskiego*

w procesie formowania się regiolektu Zagłębia Ruhry; IV — Interferencje fonetyczne; V — Destrukcyjny wpływ kontaktu językowego na morfologię i składnię polszczyzny osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry; VI — Interferencje leksykalne. Kalki. Cytaty. Zapożyczenia właściwe; VII — Elementy gwarowe zachowane w mowie badanych osób; VIII — Tempo mówienia osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej. W skład pracy wchodzi również obszerny wybór tekstów.

Tadeusz J. MICHALSKI, *Słownik esperancko-polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, 544 s.

Jest to wydanie nowe, znacznie poszerzone, zawiera 15 000 haseł—pierwiastków i około 30 000 derywatów i frazeologizmów esperanckich. Słownik uzupełniają tablice afiksów słotwórczych, elementarne wiadomości o gramatyce esperanckiej i wykazy skrótów. Publikacja jest przeznaczona dla wszystkich, którzy interesują się językiem esperanto.

Jan MIODEK, *Przez lata ze SŁOWEM POLSKIM*, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 229 s.

Jest to już trzecia książka autorstwa bohatera telewizyjnej audycji językowej *Ojczyzna-polszczyzna* (*Rzecz o języku* — 1983 r., *Odpowiednie dać rze- czy słowo* — 1987 r.). Składają się na nią teksty popularyzujące kulturę języka, które Jan Mioddek publikował w prasie wrocławskiej w latach 1984-1989 oraz teksty gawęd telewizyjnych z lat 1987-1989. Występująca w tytule dwuznaczność jest zamierzona — wyraża bowiem wieloletnie fascynacje autora słowem polskim, jak i uczuciowe związki z wrocławskim dziennikiem „Słowo Polskie”.

*Nauka o języku. Wybrane zagadnienia. Materiały dla nauczycieli języka polskiego i studentów polonistyki*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 1991, 192 s.

Praca ta przeznaczona jest przede wszystkim dla nauczycieli i studentów polonistyki, przygotowujących się do tego zawodu. Obejmuje wybór tekstów naukowych różnych autorów wraz z obszernym komentarzem metodyczno-językowym członków zespołu, którzy tę pracę do druku przygotowali. Wybór prac koncentruje się wokół następujących tematów: 1. *Komunikacja językowa*, 2. *Kultura języka*, 3. *Budowa wyrazów*, 4. *Znaczenie wyrazów*, 5. *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, 6. *Rozwój zasobu leksykalnego polszczyzny*, 7. *Rozwój systemu gramatycznego polszczyzny*, 8. *Style artystyczne poszczególnych epok literackich*, całość poprzedza wstęp S. Dubisza. Autorami opracowania poszczególnych rozdziałów są: D. Bartol-Jarosińska, S. Dubisz, J. Porayski-Pomsta i E. Sękowska.

*Nie tylko do śmiechu. Dowcipy z czasów Peerelu 1948-1989*. Z wieloletniej kolekcji Bronisława Sałudy wybrał oraz wstępem i rysunkami opatrzył Szymon Kobyliński, Agencja Omnipress, Warszawa 1991, 214 s.

Istnieją dowcipy różne: dowcipne i niedowcipne, cenzuralne i niecenzuralne, związane lub niezwiązane z konkretnym wydarzeniem czy osobą. Na dowcipy można spojrzeć jak na swoisty dokument epoki — poświadczające wydarzenia polityczne, społeczne, obyczajowe, oceny moralne, nastroje. Dowcipy mogą być również obiektem badań językoznawczych.

Szymon Kobyliński wybrał z bogatej kolekcji dowcipów Bronisława Sałudy około 800, uszeregował je chronologicznie, opatrzył wstępem i własnymi rysunkami oraz wydał w przeświadczeniu, że „tom ten powinien nosić na sobie numer pierwszy, jako początek szczególnej biblioteczki; rozrachunku szyderyczym śmiechem. Jak każdy rzetelny rozrachunek, i taki byłby zabiegiem uzdrawiającym atmosferę, a zarazem, na wszelki wypadek — przestroga. Jak bowiem widać (choćby po endecji) pogrobowcy miewają twarde żywot”.

*Onomastyka. Historia języka. Dialektologia, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Językoznawstwo XIII, PWN, Warszawa—Wrocław 1991 536 s.*

Jest to księga pamiątkowa poświęcona prof. drowi Henrykowi Borkowi, zmarłemu w 1986 r. Zawiera 7 artykułów charakteryzujących Profesora jako uczonego, nauczyciela i człowieka, bibliografię jego prac oraz 63 rozprawy z zakresu onomastyki, historii języka i dialektologii autorów polskich i zagranicznych.

*Opieka logopedyczna od poczęcia, pod red. B. Rocławskiego, Uniwersytet Gdański Zakład Logopedii, Gdańsk 1991, 91 s.*

Praca przeznaczona dla logopedów i słuchaczy studiów logopedycznych. Zawiera m.in. następujące artykuły: D. Lewis, *Jak wychowywać zdolne dziecko*; D. Kornas-Biela, *Prenatalne uwarunkowania rozwoju mowy*; E. Stecko, *Czynności przygotowujące niemowlęcy narząd artykulacyjny do podjęcia funkcji mowy*; E. Mackiewicz, *Znaczenie pionizacji końca języka dla poprawnej artykulacji głosek*; B. Rocławski, *Kształtowanie komunikacyjnych postaw u dzieci w wieku niemowlęcym*.

*Optymalizacja procesu kształcenia nauczycieli klas początkowych pod redakcją H. Morozę, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1140, Katowice 1991, 170 s.*

Jest to zbiór prac dotyczących teoretycznych podstaw kształcenia nauczycieli klas początkowych oraz unowocześnienia ich przygotowywania do prowadzenia lekcji z takich przedmiotów szkolnych jak: język polski, matematyka, środowisko społeczno-przyrodnicze, praca—technika, plastyka. Książka jest adresowana do pracowników uczelni kształcących nauczycieli nauczania początkowego, samych nauczycieli oraz kandydatów i studentów przygotowujących się do tego zawodu.

Danuta OSTASZEWSKA, *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania informacji, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1191, Katowice 1991, 104 s.*

W badaniach językoznawczych wyodrębnia się nowa dyscyplina, określana mianem lingwistyki tekstu. Do tej właśnie dyscypliny należy prezentowana tu praca. Jej przedmiotem jest problematyka strukturalizacji tekstu lirycznego. W rozdziale pierwszym autorka przedstawia ogólny stan badań w zakresie lingwistyki tekstu; w rozdziale drugim podaje charakterystykę tekstu z uwzględnieniem jego podstawowych jednostek i kategorii, w rozdziale trzecim omawia strukturalizację większych segmentów — funkcjonalnych kontekstów oraz sposoby ich łączenia w obrębie całości tekstu, a w rozdziale czwartym jego podstawowe jednostki, przede wszystkim zaś budowę ponadzdaniowych całości.

Alicja PIHAN, *Studia o języku J.I. Kraszewskiego. Słowotwórstwo i leksyka drugiego okresu twórczości, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska nr 48, Poznań 1991, 43 s.*

Jest to fragment obszerniejszej pracy obejmujący słowotwórstwo i słownictwo w utworach J.I. Kraszewskiego z lat 1838-1859. Autorka nawiązuje do wcześniejszych prac innego autora, B. Moronia, *Język pierwszej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1829-1838)*, 1967 oraz *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838- 1859)* 1969.

Rozpraw i artykułów o języku Kraszewskiego jest bardzo dużo, są jednak rozproszone po różnych czasopismach. Warto chyba pomyśleć o jakiejś publikacji zbiorowej, w której znalazłoby się wszystko, co o języku tego twórcy napisano.



Anna PIOTROWICZ, *Typy regionalizmów leksykalnych*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska nr 46, UAM Poznań 1991, 52 s.

Jest to fragment większej pracy doktorskiej pt. *Wielkopolskie słownictwo regionalne w prozie współczesnych pisarzy poznańskich* traktujący tylko o zagadnieniach ogólnych, mianowicie o typach regionalizmów leksykalnych. Na podstawie kilku kryteriów autorka wyodrębniła następujące ich typy: 1. dialektalne (*aniotyszek*, *znorany* 'ubrudzony'), 2. dyferencjalne (*babol* 'prostak', *żwaka* 'gęba'), 3. diachroniczno-dialektalne (*bojewica* 'klepisko', *żybura* 'brudna, mętna woda'), 4. kontaktowe (*badejki* 'kąpielówki', *zynder* 'szczeniak, łobuziak'), 5. dialektalno-kontaktowe, 6. diachroniczno-dialektalno-kontaktowe, 7. diachroniczne (*apasz* 'opryszek', *żmindliwy* 'skąpy'), 8. diachroniczno-kontaktowe (*klara* 'ostre słońce', *wysztyftować* 'odpowie- dnio przygotować'). Imponujący jest materiał, który stanowi podstawę pracy, autorka wyekscerpowala go bowiem z 414 powieści 74 pisarzy.

Wojciech Jerzy PODGÓRSKI, *Skąd nasz ród. Polskie pieśni hymniczne*, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Wydawnictwo Interlibro, Warszawa 1991, 210 s.

Praca składa się w zasadzie z trzech części. Pierwszą stanowi monograficzny opis następujących pieśni: *Bogurodzica*, *Hymn do miłości ojczyzny*; *Mazurek Dąbrowskiego*; *Boże coś Polskę*, *Warszawianka*, *Marsz 1846 roku*, *Chorał*, *Rota*, *Marsz Pierwszej Brygady*, *Czerwone maki na Monte Cassino*; *Gaude mater Polonia*, *Jedzie żołnierz borem, lasem*, *Hymn Polski podziemnej*; *Żeby Polska była Polską*. Część druga zawiera teksty i zapisy nutowe, a trzecia — słownik autorów i kompozytorów.

Jerzy POGONOWSKI, *Hierarchiczne analizy języka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991, 63 s.

O konstrukcji i zawartości tej pracy pisze autor we *Wstępie*: "Rozdział I wprowadza i objaśnia wszystkie pojęcia formalnie używane w pracy. Nie komentujemy zaś stosowanych pojęć językoznawczych, zakładając, że potencjalni Czytelnicy rozprawy to przede wszystkim lingwiści. Przyjmowane stanowisko metodologiczne (m.in. w kwestii statusu lingwistyki formalnej) wyłożono w rozdziale 2. Podstawowa konstrukcja pracy, tj. konstrukcja hierarchicznych analiz języka, wprowadzona i dyskutowana jest (wraz z przykładami) w rozdziałach 3 i 4. Dwa następne rozdziały zawierają wyniki dotyczące wykorzystania hierarchicznych analiz w procesie ustalania lokalnych zależności między zanalizowanymi segmentami wypowiedzi oraz globalnych własności poziomów językowych".

Jerzy POGONOWSKI, *Hiponimia*, Wydawnictwa Naukowe UAM, Poznań 1991, 79 s.

Praca przedstawia formalny (matematyczny) model jednej z podstawowych relacji semantycznych: podrzędności znaczeniowej, czyli hiponimii. Cel tej rozprawy sformułował autor następująco: "1) Dokonanie logicznej rekonstrukcji niektórych najbardziej rozpowszechnionych poglądów na temat podrzędności semantycznej, a więc m.in. podanie jednoznacznych definicji pojęć używanych w semantyce leksykalnej w sposób nieformalny lub wręcz niejasny, a także ujawnienie minimalnych założeń, niezbędnych w formułowaniu o strukturze leksykonu. 2) Scharakteryzowanie struktur wyznaczonych w leksykonie przez hierarchiczne uporządkowanie słownictwa relacją podrzędności znaczeniowej".

*Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)* pod redakcją Kwiryny Handke, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Oficyna Wydawnicza Blitz-Print 1991, 120 s.

Tom zawiera następujące artykuły: E. Wrocławska, *Język lustracji województw malborskiego i chełmińskiego z lat 1565 i 1570*; E. Rzetelska-Feleszko, *Informacja o "Kancjonale Toruńskim z 1587 roku"*; H. Popowska-Taborska, *Polszczyzna rot przysięg z Pomorza Zachodniego początków XVII wieku*; E. Masłowska, *Leksykalno-semantyczna charakterystyka "Parlamentu albo Książki rozmów łacińskich, niemieckich, francuskich y polskich [...]" z 1653 roku*; E. Breza, *Charakterystyka językowa taryf podatkowych ziem pruskich z r. 1682*; T. Friedelówna, *Paweł Guldeniusz — przykład dwujęzyczności toruńskich mieszczan w XVII wieku*; M. Cybulski, *O języku polskim w rękopiśmiennym słowniku toruńskim z 1701 roku*; J. Zieniukowa, *O języku gazety "Pocztą królewiecką" (1718-1720), Łacina w tekście Polskim*; A. Wróbel, *O stanie badań nad historyczną polszczyzną chełmińską*; M. Białoskórska, *Polszczyzna potoczna w czasopiśmie dla ludu z połowy XIX wieku na przykładzie "Biedaczka". Słownictwo, słowotwórstwo*; K. Handke, *Aneks 1. Co wiemy o pomorskiej polszczyźnie XVI i XVII wieku*; A. Mioduska, *Aneks 2. Literatura tematu*.

Hanna POPOWSKA-TABORSKA, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wydawnictwo Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 175 s.

Autorka dokonuje krytycznego przeglądu dotychczasowych teorii i hipotez dotyczących etnogenezy Słowian, a następnie przedstawia koncepcje własne, oparte wyłącznie na danych językowych. Praca, napisana bardzo przystępnie, zainteresuje nie tylko językoznawców, slawistów, ale także historyków, etnografów, wszystkich, którzy zajmują się słowiańszczyzną.

Joanna PORAWSKA, *Semantyczne aspekty frazeologii czasowników ruchu. Francuskie związki frazeologiczne zawierające czasownik "aller" i ich formalno-semantyczne odpowiedniki w języku polskim*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych "Universitas", Kraków 1991, 152 s.

Praca ma charakter synchroniczny i typologiczny. Zastosowanie metody składniowej pozwoliło autorce na ukazanie mechanizmu powstawania znaczenia przenośnego, które utrwała się następnie w postaci związku frazeologicznego. Z porównania odpowiedniego materiału francuskiego i polskiego wynika, że wspólne są mechanizmy powstawania związków frazeologicznych, a różne rozczłonkowania znaczeń w konstrukcjach francuskich i polskich.

Andrzej POREBSKI, *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunki przemian*, ZN UJ CMLXXII, Prace Polonijne z. 15, PWN, Warszawa—Kraków 1991, 178 s.

Przedmiotem tego studium są: Baskowie, Retoromanie, szwedzkojęzyczni Finowie, Kaszubi, Serbołużyczanie, Czarnogórcy. Autor podjął próbę opisu i interpretacji zjawiska mniejszościowych grup etnicznych w Europie z zastosowaniem aparatury pojęciowej socjologicznych teorii ruchów etnicznych i procesów narodotwórczych. W kolejnych rozdziałach rozważa takie kwestie, jak: socjologiczne i historiozoficzne koncepcje narodu oraz ich zastosowanie w analizie przemian nienarodowych mniejszości etnicznych w Europie; europejskie mniejszości etniczne w rozwoju historycznym (wybrane przykłady); nienarodowe mniejszości etniczne a prawo międzynarodowe.

"Prace Filologiczne" tom XXXV, PWN, Warszawa, 402 s.

Pierwsza część tomu poświęcona jest Profesor Doktor Salomei Szliferszejnowej z okazji siedemdziesięciolecia jej urodzin. Zawiera 27 artykułów autorów polskich i zagranicznych. Artykuły dotyczą zagadnień historii języka i współczesnej polszczyzny. Sylwetkę naukową i dydaktyczną Jubilatki oraz bibliografię jej prac przedstawiła A. Pasoń.

Część drugą i trzecią stanowią artykuły z zakresu głównie historii języka oraz dłuższa rozprawa (s. 291-400) Grzegorza Walczaka, *Klasyfikacja zdań złożonych w języku polskim*.

"Prace Filologiczne" tom XXXVI, PWN, Warszawa 1991, 440 s.

Tom poświęcony Profesorowi Doktorowi Mieczysławowi Szymczakowi zmarłemu w roku 1985 zawiera materiały z konferencji zorganizowanej w pierwszą rocznicę Jego śmierci: artykuły ukazujące Go jako uczonego, nauczyciela i organizatora nauki oraz bibliografię Jego prac naukowych a poza tym 47 artykułów zgrupowanych wokół zagadnień: ortografii, fleksji słowotwórstwa, składni, semantyki, leksykologii, dialektologii, języka artystycznego, historii językoznawstwa oraz metodologii badań.

"Prace Językoznawcze" VI, pod redakcją Marii Zarębiny, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny zeszyt 137, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1991, 333 s.

Tom zawiera 22 artykuły zgrupowane w pięciu działach: I. Historia języka, dialektologia, onomastyka — M.T. Lizensowa, *Sąd, sędzić i sędzia w staropolskich tekstach prawnych (rozważania etymologiczne)*; L. Wajda-Adamczykowa, *Zapożyczenia niemieckie w polskim słownictwie botanicznym (Badania historyczne i gwarowe)*; D. Szczepanik, *Gwara radzinkowska na Górnym Śląsku w związku z dorocznymi obrzędami świątecznymi*; M. Sromek, L. Bednarczuk, *Słowniczek starych wyrazów ze wsi Żmija Zofii Oleksówny na tle słownictwa Ujanowic i gwar północnosądeckich*; E. Klisiewicz, *Nazwy zestawione z przymiotnikiem pochodnym od innego toponimu na terenie Tarnopolszczyzny*

II. Stylistyka — J. Kobylińska, *Analiza językowo-stylistyczna "Trenów" Jana Kochanowskiego (Tren IV)*; E. Stachurski, *Archaiczne słownictwo w "Albertusach" Adolfa Dygasińskiego*; M. Schabowska, *Osobliwości leksykalne "Konopielki" E. Redlińskiego*; S. Koziara, *O współczesnych tendencjach w przekładach "Księgi Psalmów" w języku polskim*; W. Zelech, *Uwagi o przekładach "Eugeniusza Oniegina" A. Puszkina na język polski (Podobieństwa i różnice)*; M. Gryniewicz, *Muzyczność literatury w ujęciu językoznawczym*;

III. Lingwistyka tekstu, socjolingwistyka — M. Kawka, *Mechanizmy anafory i substytucji w tekstach Jana Kochanowskiego (na przykładzie zdań ze spójnikiem bo)*; E. Młynarczyk, *Sposoby wprowadzania wypowiedzi przytoczonych w utworze Wiesława Myślińskiego "Kamień na kamieniu"*; J. Ożdżyński, *Potencjał illokucyjny wypowiedzi wykładowej*; M. Rachwałowa, *"Panie Wokulski", czyli o pewnym typie form adresatywnych w "Lalce" B. Prusa*; M. Zarębina, *Z zagadnień socjolingwistyki: Gdzie i jak mogą powstawać nowe połączenia i znaczenia wyrazowe (kontrowersyjny człowiek)*; M. Karamańska, *Polskie współczesne profesjonalizmy na tle odmian specjalnych języka*;

IV. Pedagogiczne aspekty językoznawstwa — K. Gąsiorek, *Rozumienie rzeczowników abstrakcyjnych przez dzieci*; T. Rittel, *Metafora dziecięca w ujęciu językoznawstwa heteronomicznego (Próba opisu metodologicznego)*; L. Smółka, *Metafora tworzona przez dziecko i jej geneza*; W. Łata, *Problem komunikacji afektywnej między dziećmi w wieku przedszkolnym*;

V. Varia — M. Mączyński, *Słowotwórstwo czasowników onomatopiecznych w języku polskim*.

„Prace Językoznawcze” 95, Słownictwo słowiańskie, pod red. J. Ruska, Zeszyty Naukowe UJ CMVIII, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, 132 s.

Praca jest plonem konferencji naukowej zorganizowanej w Krakowie dla uczczenia 70-lecia Profesora Franciszka Sławskiego, która odbyła się w 1986 r. Zawiera następujące artykuły: W. Boryś, *Badania Profesora Franciszka Sławskiego nad słownictwem polskim i słowiańskim*; A. Fałowski, *Wschodniosłowiańskie sorok '40'*; E. P. Hamp, *Slavic малъжена and мѹжь and Lithuanian žmogus*; H. Leeming, *A comparative view of Old Polish mężona 'woman'*; L. Moszyński, *Greckie βαλλω w tekstach staro-cerkiewno-słowiańskich*; B. Oczkowska, *Nazwy naczyń do jedzenia na obszarze karpac-kim*; M. Papierz, *O hasłach tzw. bezekwiwalentnych w słowniku dwujęzycznym*; H. Popowsta-Taborska, *Kaszubskie jagła, (j)aglija i pokrewne (z mapą)*; J. Reczek, *Dwa studia leksykalne*; J. Rusek, *Z dziejów nazw zawodowych w języku bułgarskim*; L. Selimski, *Isjużnostawjanskite okcidentalizmi w byłgarskata katoliška kniżina ot XIX vek*; T. Szymański, *O dialektyzmach i archaizmach prasłowiańskich w słownictwie bułgarskim*. Całość poprzedza wstęp A. Zaręby.

„Prace Językoznawcze” 19, „Studia Polonistyczne”, pod red. A. Kowalskiej i A. Wilkonia, Uniwersytet Śląski, Katowice 1991, 225 s.

Tom poświęcony Profesor Irenie Bajerowej z okazji siedemdziesiątej rocznicy Jej urodzin i czterdziestolecia pracy naukowej. Zawiera 27 artykułów dotyczących historii i współczesności języka polskiego, Całość poprzedza artykuł wstępny A. Wilkonia, *Jubileusz Profesor Ireny Bajerowej*.

*Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego* pod redakcją naukową Jadwigi Sambor i Romualda Huszczy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 109 s.

Tom ten — dedykowany Profesorowi Adamowi Weinsbergowi z okazji 70-lecia urodzin — zawiera następujące rozprawy: A. Ananicz, *Adaptacja perskich konstrukcji składniowych w języku staroosmańskim*; S. Bazylko, *La nation de „Personne” dans le langues: Examen fonctionnel du probleme*; W. Budziszewska, *Jak Prasłowianie leczyli śledziony*, M. Cirtiade, *Die Betonung in der Romani-Sprache*; H. Godowska, *Funkcja nakłaniająca a zdania deontyczne z pewien. Postawienie problemu*; R. Grzegorzczkowska, *Problem tzw. samozwrotności zaimków, form czasu oraz czasowników performatywnych*; R. Huszcza, *Smutek topików (Problem definicji podstawowych pojęć tematyczno-rematycznej struktury zdania)*; J. Linde-Usiekniewicz, *Hiszpańskie wyrażenia złożone o znaczeniu bierności, zbudowane z czasownika positkowego i odmiennego participium, jako złożone formy passivum*; A. Łojasiewicz, *O pewnym typie użycia spójnika jak*; J. Perlin, *O źródłach fonologizacji. Próba rewizji prawa Poliwanowa.*; Z. Saloni, *Apologia graficyzmu*, J. Sambor, *Struktury kwantytatywne wielofunkcyjnego morfemu gramatycznego w tekście (na przykładzie przyimka w)*; M. Świdziński, *Człon luźny w zdaniu polskim*.

*Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki*. Wybór, wstęp i opracowanie Jerzy Pelc, Zakład Semiotyki Logicznej UW, ZNiO, Wrocław 1991, 306 s.

W zbiorze znalazły się następujące prace: I. Dąbska, *Z semantyki przymiotników*; W. Marciszewski, *Filozoficzne podstawy semiotyki*; L. Koj, *Aparatura pojęciowa semiotyki*; W. Buszkowski, *Trzy koncepcje gramatyki kategoryjnej*; A. Jedynak, *Pojęcie znaczenia w poglądach Kazimierza Ajdukiewicza*; L. Koj, *Spory wokół semantyki ekstensjonalnej*; J. Pańniczek, *Próba formalnego opisu zmi: znaczenia*; J. Woleński, *Intensjonalność. Próba diagnozy*; M. Omyła, *Ontologie sytuacji w*

języku nefregowskiej logiki zdań; M. Tokarz, *Zasady składni w gramatyce Montague*; A. Wójcik, *Semiotyka formalna Richarda Montague*; M. Tokarz, *Pierwsze systemy pragmatyki formalnej*; M. Tokarz, *Pragmatyka Cresswella*; Z. Kański, *Znaczenie jako kontekst w pragmatyce Gazdara*; B. Lenartowicz, *Główne pojęcia i kierunki w pragmatyce językoznawczej*; U.M. Żegleń, *O istnieniu w logice i w filozofii*; U.M. Żegleń, *Rekonstrukcja semantyki Meinongowskiej*; T. Bigaj, *Niektóre zagadnienia związane z pojęciem istnienia*; M. Czarnańska, *Heideggerowska antologizacja pojęcia rozumienia — źródło niekonsekwencji tzw. filozofii rozumienia*; J. Pasek, *Anafora*; J. Pelc, *O poznawczej roli pytań*.

*Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, pod redakcją M. Grochowskiego, PAN Instytut Języka Polskiego, Warszawa 1991, 184 s.

Tom przygotowany dla uczczenia jubileuszu Profesor Zuzanny Topolińskiej. Zawiera rozprawy Jej przyjaciół, współpracowników i uczniów: A. Bugusławski, *This*; K. Dobrogowska, *Grupyspółgłoskowe w różnych stylach języka polskiego*; L. Dukiewicz, *O niektórych wyznacznikach głosowych podobieństw i różnic między językami*; L. Đurovič, *Lutheran exiles in Gdańsk and the Slavonic philology*; H. Fabke, *Gibt es Homophone und was ist das?* K. Feleszko, *Paradygmatyka polskich i macedońskich zdań z sięse*; V.A. Friedman, *Romani Nominal Inflectio: Cases or Postpositions?* H. Galton, *Choice of Object and the Occurrence of Tenses in Macedonian*; M. Grochowski, *Frazy nominalne generyczne w zdaniach ogólnych i w zdaniach analitycznych*; R. Grzegorzczak, *Wartość referencjalna i modalna zdań względnych*; M. Ivič, *On "Dual" Human Nouns*; S. Karolak, *Y a-t-il une différence de principe entre l'aspect roman et slave?* B. Koneski, *Mowa słowiańska — pismo greckie*; K. Kowalik, *Korelaty przymiotnikowe rzeczowników o wygłosie —Ti(a) w języku słowackim*; F.W. Mareš, *Stabilizacja akcentu wyrazowego w językach słowiańskich podgrupy północno-zachodniej*; F. Michalk, *Hetreosemie in der sorbischen Dialektlandschaft*; J. Mindak, *O smrekach, korzeniach i zębach — Ewolucja gramatycznej kategorii żywotności w języku polskim*; V. Mitranović, *On an apparent correspondence: adjectives of the type przepiękny, przesławny in Polish and their counterparts in Serbo-Croatian*; J. Panevová, *Remarks on Vagueness in Nominal Groups*; D. Petrovič, *Rozwój fonetyczny psl. bratъ, grabъ w językach słowiańskich*; P. Piper, *Contribution a l'etude des mots parapronominaux*; K. Pisarkowa, *Przyczynek do antycypacji składniowej*; K. Polański, *Uwagi o formach biernikowych zaimków pierwszej i drugiej osoby lp. oraz zwrotnego w językach słowiańskich*; H. Popowska-Taborska, *Schaby — czyli o ciągach zmian znaczeniowych*; I. Sawicka, *Z prac nad fonologią języka macedońskiego*; P. Sgall, *On Feature of Noun Groups*; K.M. Solecka, *Se kačiv po skalite — Gi kačiv skalite czyli o wtórnej tranzytywizacji czasowników ruchu w języku macedońskim*; B. Vidoeski, *Derywacja form liczby mnogiej rzeczowników rodzaju nijakiego i dystrybucja geograficzna końcówek liczby mnogiej w dialektach macedońskich*; W. Wróbek, *Polskie grupy imienne z członem niefleksyjnym*.

*Problemy teoretyczno-metodologiczne badań konfrontatywnych języków słowiańskich*, pod red. H. Běličowej, G. Nieszczimienko i Z. Rudnik-Karwatowej, PAN, Instytut Słowianoznawstwa, Warszawa 1991, 116 s.

Są to referaty wygłoszone na konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Słowianoznawstwa PAN w Jabłonie, w dn. 6-8 grudnia 1988 r. Tom zawiera następujące prace: V. Koseska-Toszewa, *O języku pośredniku i badaniach konfrontatywnych*; J. Mindak, *O przydatności uwzględniania języków pozaindoeuropejskich w badaniach sławistycznych*; L. Birjulin, W. Chrakowski, *Paradigma sławjanskogo imperatiwa s obszczetipologiczeskich pozicij*; H. Běličová, *Intenčni modální modifikace platnosti predikačního obsahu*; Z. Greń, D. Rytel-Kuc, *Wykorzystanie przykładów literackich w pracy nad dwujęzycznym słownikiem walencyjnym*; M. Korytkowska, *Problemy konfrontatywnego opisu czasowników bułgarskich i polskich na płaszczyźnie semantycznej i syntaktycznej*; W. Maldżewa, *Mnogoezicznijat sintakticzen recznik na slawjanskite glagoli kako osnova za sypostawitelni izsledowanija*; L. Uhlířová, *Slovanské slevosledné izoglosy*. Całość poprzedza wstęp autorek redaktorek tomu.

Józef RECZEK, *Polszczyzna i inne języki w perspektywie porównawczej*, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 221 s.

Publikacja zawiera wybór prac dokonany już po śmierci ich autora przez Krystynę Pisarkową, Jolantę Rokoszwą i Leszka Bednarczuka. Prace Józefa Reczka (16 II 1936 — 13 II 1988) zgromadzono w trzech działach: I. *Związki języków słowiańskich z Orientem (Najstarsze słowiańsko-irańskie stosunki językowe; Słowiańskie <sup>o</sup>bożnica a irańskie <sup>o</sup>baginia-; Polono-Turcica I, II, Liczebniki w języku sogdyjskim)*; II. *Języki dawnej Rzeczypospolitej (Języki w dawnej Rzeczypospolitej; Językowa polonizacja Ormian; Uwagi o języku Adama Korczyńskiego; Czy istniał przyrostek rzeczownikowy *bnъ* (na marginesie rutenizmów w języku polskim)*; III. *Polszczyzna w kręgu kultury łacińskiej (Zjawisko relatywizacji niektórych zapożyczeń polskich; Wprowadzenie fonemu (f) do języka polskiego; Oddawanie pojęcia parentes 'rodzice' w staropolszczyźnie; Z nazw zaświatów: czyściec 'purgatorium'; Z prehistorii wyrazów: faraon i papier oraz Z zagadnień słownictwa staropolskiego)*. Tom zamyka *Bibliografia* prac Józefa Reczka opracowana przez Wacława Fedorowicza.

*Regionalizmy w języku familijnym (Zbiór studiów)* pod redakcją K. Handke, Prace Slawistyczne 86, Slavica, PAN Instytut Słowianoznawstwa, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 114 s.

86. tom *Prac Slawistycznych* zawiera następujące artykuły: H. Satkiwicz, *O regionalizmach leksykalnych w języku familijnym dawnych mieszkańek Grodna*; B. Nowowiejski, *Regionalizmy kresowe (północno-wschodnie) w mowie mieszkańców Sokółki*; M. Kamińska, *Wybrane zagadnienia polszczyzny familijnej Łodzi (Powtórzenia)*; D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *O ekspresywnych elementach leksykalno-składniowych w języku familijnym Łodzi*; R. Rajchert, *Sposoby zwracania się do osób drugich w języku familijnym mieszkańców wsi Dziepółć*; A. Grybosiowa, *Inteligencki język familijny jako odzwierciedlenie sytuacji zewnętrznojęzykowej*; O. Wolińska, *Jeszcze o socjalnych uwarunkowaniach wpływów dialektałnych na język familijny*; J. Tambor, *Udział regionalizmów w języku domowym małżeństw mieszanych*; B. Falińska, *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym*; A. Kłobus, *Jak król Jan III Sobieski zwracał się do żony i dzieci*. Zbiór wymienionych artykułów poprzedza przedmowa redaktorki tomu, a kończy aneks, w którym Ewa Masłowska i Kwiryna Handke przedstawiają wyniki dwu ankiet obejmujących słownictwo familijne.

Bronisław ROŚLAWSKI, *Słownik ortograficzno-ortofoniczny dla klas 0-IV*, Gdańsk 1991, 224 s.

Słownik przeznaczony jest dla nauczycieli, którym ma pomóc w przeprowadzeniu dziecka ze świata głosek do świata liter. W części pierwszej teoretycznej znajduje się rozdział wprowadzający m.in. podział liter na podstawowe i niepodstawowe oraz reguły przekształcania zapisu ortograficznego na zapis ortofoniczny. Druga część to indeks wyrazów, w których zapisie zaznacza się litery niepodstawowe (jeśli są w danym wyrazie) i sygnalizuje granicę między fonemami. Omawiany słownik jest bardzo potrzebny. Wypełnia on lukę w opracowaniach fonetyczno-fonologicznych, dostarczających nauczycielom przedszkoli i nauczania początkowego praktycznej wiedzy.

Ewa ROMKOWSKA, *Leksykon ucznia. Język polski*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1991, 112 s.

Jest to słowniczek liczący około 600 wyrazów — terminów gramatycznych i literackich z zakresu nauczania języka polskiego w szkole podstawowej. Są to hasła typu: *alegoria, aliteracja, anafora, antykadencja, antyteza, aonans, didaskalia, pagina, żywa pagina*. W dołączonych do słownika *Wzorach deklinacyjnych i koniugacyjnych* występują określenia *głoski fonetycznie miękkie, głoski funkcjonalnie miękkie*, ale terminów tych nie ma w części zasadniczej *Leksykonu*. Pomysł opracowania słownika dobry — lecz jego wykonanie mogłoby być staranniejsze.

*Rozprawy Komisji Językowej XVII*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 288 s.

Tom poświęcony Profesorowi Doktorowi Bogdanowi Sicińskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Zawiera 19 artykułów z zakresu onomastyki, socjolingwistyki, historii języka i zagadnień współczesnego języka polskiego. Charakterystykę Jubilata przedstawił Jan Miodek.

Kazimierz RYMUT, *Nazwiska Polaków*, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 314 s.

Jest to słownik wybranych nazwisk Polaków w układzie gniazdowym (np. pod hasłem *Długi* zebrano wszystkie nazwiska zawierające rdzeń *dlug-*: *Długacz, Długaj, Długoń, Długosz, Dłużyk* itp.) wraz z objaśnieniami ich pochodzenia. W części wstępnej autor zastanawia się nad takimi zagadnieniami jak: nazwisko pod względem prawnym, kształtowanie się nazwisk, ich struktura, naleciałości obce w nazwiskach używanych w Polsce.

Praca zainteresuje nie tylko językoznawców—onomastów, ale i szeroki krąg czytelników różnych specjalności, dla których sprawy języka polskiego są bliskie.

Michał SARNOWSKI, *Quasi-deminutiwa w języku rosyjskim i polskim*, Slavica Wratislaviensia LVIII, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991, 94 s.

Przedmiotem badania są tu formacje deminutywne rosyjskie i polskie. Autora interesują głównie procesy przechodzenia od formacji deminutywnych do strukturalnie deminutywnych, czyli procesy leksykalizacji. Widzi je w metaforyzacji deminutywów, metonimizacji, konkretyzacji i generalizacji oraz neutralizacji. Zagadnienia te penetruje w różnych odmianach języka. Porównanie procesów zachodzących w tym zakresie w obu językach pozwoliło autorowi na ustalenie ogólniejszych wniosków.

Andrzej SIERADZKI, *Derywacja przymiotników denominalnych w siedemnastowiecznych księgach miejskich Gniezna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. Filologia Polska nr 47, Poznań 1991, 45 s.

Przedmiotem opisu są przymiotniki (w liczbie 632 — ok. 2500 użyć) wynotowane z siedemnastowiecznych ksiąg miejskich Gniezna, zawierających zapiski z lat 1601-1700. Przyjęcie za podstawę źródłową tekstów sądowych ma na celu przedstawienie możliwości, jakimi dysponuje system słotwórczy w konkretnych warunkach geograficznych i czasowych. Metodologicznie nawiązuje autor do koncepcji wypracowanych przez zespół autorski *Gramatyki współczesnego języka polskiego*. Ustala następujące zasady analizy derywatów: 1) określenie semantycznej bazy derywacyjnej, 2) opis struktur syntaktycznych, podlegających działaniu reguł afiksacji, 3) sprawdzenie regularności działania tych reguł, 4) wydzielenie grupy sufiksów, które tworzyły poszczególne grupy przymiotników. Autor zestawia wyniki własnych analiz z wynikami dotychczasowych badań nad słotwórstwem XVII w.

Teresa SKUBALANKA, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991, 185 s.

Na tę książkę składają się artykuły już publikowane (a teraz podane w nieco zmodyfikowanej formie), przygotowywane z myślą o planowanej *Gramatyce stylistycznej języka polskiego*. O zakresie i charakterze tej pracy informują tytuły rozdziałów: I. *Założenia metodologiczne*; II. *Podstawowe*

pojęcia gramatyki stylistycznej; III. *Funkcje stylistyczne w zakresie kategorii osoby (personalności)*; IV. *Lingwistyczna kategoria czasu w narracji literackiej*; V. *O modalności poetyckiej na przykładzie wybranych wierszy Józefa Czechowicza*; VI. *Kategoria nieokreśloności w strukturze tekstu artystycznego*; VII. *Kategoria lokatywności w procesach regionalizacji języka*; VIII. *Kategoria atrybutu a epitety stylistyczne*; IX. *Kategorialne ukształtowanie tekstów języka*; X. *Stylistyczna akomodacja struktur gramatycznych*.

"*Slavia Occidentalis*", tom 46-47 (1989/1990), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydz. Filologiczno-Filozoficzny, PWN, Warszawa—Poznań 1991, 392 s.

W dziale *Rozprawy i artykuły* zamieszczone są prace z zakresu językoznawstwa i literatury. Językoznawcę zainteresują te pierwsze, są to: A. Bluszcz, *Argument locus i jego leksykalne wyznaczniki w języku czeskim*; M. Borejszo, *Staropolskie nazwy miesięcy*; J. Chojnacki, *Nazwy terenowe środkowej części gminy Kazimierz Biskupi w województwie konińskim*; K. Długosz, *Nazwy własne i ich pochodne w "Przyjacielu Ludu"*; K. Długosz-Kurczabowa, *Onomastyka Nowego Testamentu*; E. Kędelska, *Leksykon Jana Mączyńskiego a łacińsko-czeski słownik Tomasza Reszla*; D. Koperowska, *Związek toponimii z rozwojem przestrzennym Kielc*; E. Mańczak-Wohlfeld, *Zapożyczenia angielskie w słowniku Josefa Jungmanna*; T.Z. Orłoś, *Leksyka słowiańska w przekładach Josefa Jungmanna*; A. Pospiszyłowa, *Wspólne typy bazy semantycznej w nazwach geograficznych staropruskich, niemieckich i polskich z obszaru południowej Warmii*; G. Rytter, *Prasłowiańskie 'gomyla' → dialektyczne (północne) 'mogyla' 'pogański nasyp nagrobny'*; W.R. Rzepka, Bogdan Walczak, *Właściwości językowe wielkopolskiego rękopisu Jerzego Argigobyina (Poznańczyka) z połowy XVI wieku*; E. Siatkowska, *Język literacki czy regionalny? (Porównanie języków grup etnicznych z zachodniej Słowiańszczyzny nie posiadających politycznej autonomii)*.

Drugą część stanowią działy: *Materiały, Przeglądy i recenzje* (zamieszczono 12 recenzji prac slawistycznych polskich i obcych) oraz *Kronika naukowa i Nekrologi*.

*Słownictwo anglopolskie (zakres i zasady opracowania leksykograficznego)*, pod red. E. Sękowskiej, Instytut Języka Polskiego UW, Pracownia Językoznawstwa Stosowanego, Warszawa 1991, 116 s.

Praca zawiera wiadomości o Polonii w krajach anglojęzycznych oraz ustalenia leksykologiczne i leksykograficzne dotyczące opracowania i opisu słownictwa anglopolskiego zbiorowisk polonijnych w Anglii, Ameryce Północnej i Południowej oraz w Australii.

*Słownik dydaktyczny terminologii translatorskiej*, red. naukowy J. Lukszyn, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 176 s.

Słownik przeznaczony jest dla studentów neofilologii, a także specjalistów zajmujących się przekładem. Zawiera ponad 450 haseł polskich, angielskich, francuskich, niemieckich i rosyjskich z zakresu terminologii i pojęć translatorskich. Autorzy traktują go jako mały słownik, ponieważ zamierzają wydać większy, pełny, liczący około 2000 haseł.

*Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kierunkiem J. Reichana, t. III, z. 3(9) *Cham-Choineczka*, PAN Instytut Języka Polskiego, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1989-1991, s. 449-658.

Jest to ostatni zeszyt III tomu zawierający hasła na literę *CH*. Podstawę słownika stanowi bogaty materiał gwarowy z całego obszaru Polski. Słownik opracowany jest wzorowo, uwzględnia najnowsze osiągnięcia leksykografii polskiej i obcej.



*Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom XX Ociaple- Odżywotny*, Instytut Badań Literackich PAN, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 575 s.

Tom zawiera hasła na literę *O*. Materiału do słownika dostarczają wybrane zabytki XVI wieku. Jego celem jest m.in. wyeksponowanie środków artystycznych i stylistycznych w szesnastowiecznym zasobie leksykalnym. Jest to cecha swoista tego słownika, odróżniająca go od innych.

Zenon SOBIERAJSKI, *Dialekty polskie i folklor z różnych regionów*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991, 74 s + kasety.

Na całość publikowanej pracy składają się: kasety magnetofonowe zawierające interesujące pod względem folklorystycznym nagrania gwarowe z terenu Wielkopolski, Śląska, Małopolski, Mazowsza, Kaszub, a także z obszarów dialektów mieszanych (polszczyzna dawnych kresów wschodnich na podłożu białoruskim i ukraińskim) i książka, której zasadniczą część stanowią transkrybowane z taśmy magnetofonowej teksty, wraz z komentarzem słownikowo-gramatycznym, a ponadto: informacje o genezie tej publikacji i jej przeznaczeniu, przegląd treści opowiadań, uwagi o pisowni, spis przerywników muzycznych. Tak przygotowana praca może być świetną pomocą naukową na studiach filologicznych i w szkole średniej, może również zainteresować miłośników gwary i folkloru mieszkających zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

*Socjolingwistyka 10* pod redakcją W. Lubasia, PAN Instytut Języka Polskiego, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 138 s.

W pierwszej części 10. tomu *Socjolingwistyki* zatytułowanej *Rozprawy i materiały* znalazły się następujące artykuły: K. Urban, *Wzorce językowe w opinii społecznej*; E. Kuryło, *Wartościowanie w leksyce potocznej*; U. Żydek-Bednarczuk, *Analiza syntaktyczno-semantyczna i pragmatyczna mówionych tekstów dialogowych*; T. Rittel, *Z badań nad słownictwem społeczno-moralnym studentów (podejście socjolingwistyczne)*; U. Żydek-Bednarczuk, *Pojęcie spójności w mówionych tekstach dialogowych*; K. Długosz, *Uwagi o potocznym słownictwie medycznym*; M. Brzezina, *Sytuacja języka ukraińskiego w świetle utworów literackich XIX i XX w.*

Część druga publikacji przynosi przegląd polskiej i obcej literatury socjolingwistycznej.

*Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo warszawskie*; opracowali Tadeusz Epsztein i Sławomir Górczyński, Oficyna Wydawnicza Blitz-Print, Warszawa 1991, 80 s.

*Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930* jest pierwszym tomem wydawnictwa *Archivum Rodziny Polskiej i Obcej*, serii poświęconej dziejom rodzin zamieszkujących ziemię polskie lub z Polską związane. Wydawców interesują nie tylko rody szlacheckie, lecz także mieszczańskie, chłopskie, robotnicze. Dotychczas ukazały się następujące zeszyty tomu I: 1) *Województwo białostockie*, (1990); 2) *Województwo kieleckie, województwo krakowskie* (1990); 3) *Województwo lubelskie, województwo lwowskie* (1990).

*Stan i potrzeby badań śląskoznawczych nad językiem, piśmiennictwem i folklorem. Materiały konferencji z 20-21 września 1990 r. w Opolu*, pod red. S. Gajdy, WSP w Opolu, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1991, 171 s.

Wspomniana w tytule konferencja miała charakter interdyscyplinarny i takiż zestaw referatów. W niniejszym omówieniu ograniczę się tylko do przed-stawienia tytułów referatów i komunikatów ję-

zykoznawczych. Oto one: A. Kowalska, *Stan i perspektywy badań historycznojęzykowych nad polszczyzną śląską (1980-1990)*; S. Sochacka, *Śląskoznawcze badania dialektologiczne i onomastyczne (stan i postulaty badań)*; K. Feleszko, *Czy śląskoznawstwo może się „umiędzynarodowić”?* M. Gruchmanowa, *Stan badań nad dialektem śląskim w USA (w stanie Teksas i Wisconsin)*; J. Kopeć, W. Paryl, *Badania nad polszczyzną śląską w ośrodku wrocławskim*; M.K. Lasatowicz, *Niemieckie wyspy językowe na Śląsku*; R. Mrózek, *Rękopiśmienne teksty źródłowe do dziejów polszczyzny na Śląsku Cieszyńskim*; O. Wolińska, *Uwagi o badaniach języka prasy śląskiej*.

Całość poprzedza wstęp S. Gajdy.

Jadwiga STAWNICKA, *Gniazda słowotwórcze czasowników oznaczających położenie w przestrzeni w języku rosyjskim i polskim. Konfrontatywna analiza strukturalno-semantyczna*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1991, 127 s.

W *Uwagach wstępnych* czytamy: „Celem niniejszej pracy jest konfrontacja faktów językowych wybranych wycinków systemów słowotwórczych języków pozostających w stosunkach pokrewieństwa językowego oparta na tertium comparationis wyznaczonym w kategoriach metajęzykowych. Konfrontacja dotyczy charakteru powiązań strukturalno-semantycznych między elementami gniazd słowotwórczych — kompleksowych jednostek słowotwórczego poziomu języka — wybranej grupy czasowników w języku rosyjskim i polskim w ujęciu synchronicznym”. W rozdziale I przedstawia autorka założenia teoretyczne i metodologiczne pracy, w rozdziale II przeprowadza charakterystykę semantyczną wyrazów centralnych gniazd w języku rosyjskim i polskim: czasownik *viset'* — *wisieć*; *leżat'* — *leżeć*, *sidet'* — *siedzieć*, *stojat'* — *stać*. Kolejne rozdziały są poświęcone konfrontacji strukturalno-semantycznej powiązań między komponentami gniazd słowotwórczych wymienionych czasowników.

Janusz STRUTYŃSKI, *Podstawy morfonologii polskiej*, UJ Instytut Filologii Polskiej, Nr 647, Nakładem UJ, Kraków 1991, 53 s.

Jest to skrypt przeznaczony dla studentów filologii polskiej, obejmujący wykład zagadnień z zakresu morfonologii, a więc ukazujący i opisujący oboczności fonologiczne spółgłoskowe i samogłoskowe w obrębie tego samego morfemu spowodowane różnymi procesami.

*Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. IV, *Modalność a inne kategorie językowe*, pod redakcją V. Koseskiej-Toszewej i M. Korytkowskiej, *Prace Slawistyczne* 91, Slawica, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Res Publica Press, Warszawa 1991, 130 s.

W serii *Studiów gramatycznych bułgarsko-polskich* ukazały się dotychczas następujące książki: tom I *Temporalność* — 1986, tom II *Określoność/Nieokreśloność* 1987, tom III *Ilość. Gradacja. Osoba* — 1989. Prezentowany tu tom IV zawiera następujące prace poświęcone kategorii modalności. Są to: A. Mazurkiewicz, V. Koseska-Toszeva, *Sięciowe przedstawienie temporalności i modalności w zdaniach języka naturalnego*; V. Koseska-Toszeva, G. Gargov, *Kwantyfikacja, temporalność, modalność*; B. Bojar, M. Korytkowska, *Problemy modelowania kategorii modalności a wykładniki leksykalne tej kategorii*; J. Mindak, *Admirativus w gramatycznej konfrontacji polsko-bułgarskiej*; A. Kerner, *Bułgarskie konstrukcje typu štjach da dojda i ich polskie odpowiedniki*; V. Maldżieva, *Z problematyki relacji kategorii modalności i osoby*; R. Roszko, *Funkcjonowanie bułgarskiego edin x w wybranych konstrukcjach indykatorywnych i pozaindykatorywnych warunkowych*; M. Čoroleeva, *O normie modalnej przy kategorii stopnia*; A. Petrova-Wasilewicz, *Wyrażenie mnogo w języku bułgarskim na tle innych intensywów i wyrażen kwantyfikacyjnych w bułgarskim i polskim*; L. Laškova, *Negacja a modalność*; M. Ivanova, *O wewnątrzkategoriowej klasyfikacji wykładników modalności*.

*Studia nad polszczyzną kresową*, tom VI pod redakcją Janusza Riegera i Wacława Werenicza, PAN Komitet Językoznawstwa, Prace Językoznawcze 123, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 254 s.

Na kolejny tom *Studiów nad polszczyzną kresową* składają się następujące pozycje: K. Feleszko, *Język polski na Bukowinie do r. 1945. Zarys problematyki*; Z. Kurzowa, *Z badań nad polszczyzną północnokresową XVII i XVIII w. (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*; H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu”*; N.E. Anan'eva, *K voprosu o prefiksalnyh deverbativnyh glagolach v „pol'sčiznie kresovoj”*; I. Adomavičjute, V. Čekmonas, *Obrazovanie morfoložičeski status form na -(f)šy v „pol'sčizne vilenskoj”*; Adomavičjute, V. Čekmonas, *Pradigma kvaziperfektnykh form na (f)šy v „pol'sčizne vilenskoj”*; N. Kolis, *Wybrane zagadnienia z fleksji Litwinów puńskich*; A. Zielińska, *Cechy fonetyczne i fleksyjne polszczyzny staroobrzędowców rosyjskich z Wodзилек koło Suwałk*; S. Dąbrowski, *Słownictwo rolnicze w polskiej gwarze przeniesionej z Tarnopolszczyzny na Pomorze Szczecińskie*, M.I. Krupoves, *Teksty iz derevni Popiški — legenda o jasnovidce Ole (podborka tekstov na pol'sčizne vilenskoj)*; Ju.L. Javorskaja, *Teksty iz Mar'janovki i ee okrestnostej (Baranovskij rajon Žitomierskoj oblasti)*; F. Czyżewski, *Teksty gwarowe z Podlasia i Chełmszczyzny*; Ju.P. Gol'ceker, *Teksty iz sela Veršina (Irkutskaja oblast')*; N. Kolis, *Polshczyzna Litwinów puńskich - wybór tekstów*; Z. Sawaniewska-Mochowa, *Bibliografia prac o polszczyźnie kresowej*.

*Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa III* pod redakcją B. Dunaja i K. Ożoga, ZN UJ MLX, Prace Językoznawcze z. 107, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, 159 s.

Serię *Studiów nad polszczyzną mówioną Krakowa* zapoczątkował tom z 1981 r.; tom drugi ukazał się w 1984. Prezentowany tu tom trzeci stanowi kontynuację poprzednich i zawiera następujące artykuły: A. Awdiejew, *Model gramatyki komunikatywnej (projekt badawczy)*; E. Staszko-Maniawska, *Deiksa i jej realizacja tekstowa. Założenia analizy (na przykładzie zaimków deiktycznych w języku mówionym)*; M. Mycałka, *Analizy przysłówki quasi-porównawcze w języku polskim*; K. Data, *Rodzaje replik w dialogu*; K. Ożóg, *Jednostki otwierające i zamykające replikę w dialogu*; R. Przybylska, K. Sikora, *Próba opisu funkcji znaczeniowych najczęstszych przyimków w polszczyźnie mówionej*; J. Kowalik, *Czasownikowe sygnały emocji w mowie młodzieży krakowskiej*; H. Kurak, *Zróżnicowanie fonetyczne języka mówionego mieszkańców Krakowa (wybrane zagadnienia). Z zestawienia tytułów wynika, że w wielu artykułach polszczyzna Krakowa jest tylko punktem wyjścia do wniosków dotyczących polszczyzny ogólnej.*

*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 27*, PAN Instytut Słowianoznawstwa — Komitet Słowianoznawstwa, PWN, Warszawa 1991, 310 s.

27. tom *Studiów z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* zawiera 9 artykułów z zakresu filologii polskiej (z dziedziny słowotwórstwa, składni, leksyki, socjolingwistyki i dialektologii) oraz 14 studiów z zakresu filologii słowiańskiej. Bogaty jest dział „Rezensje, omówienia” (10 pozycji). Filologii polskiej dotyczą następujące prace: Z. Adamiszyn, *Procesy unifikacji i interferencji językowej w Kędzierzynie-Koźlu na Śląsku Opolskim*; W. Budziszewska, *Polskie nazwy zmór i niektóre wierzenia z nimi związane*; J. Majowa, *Odzaimkowe formacje słowotwórcze w kaszubszczyźnie*; J. Maryniakowa, *Zaimek się wykładnikiem nieokreśloności (Na materiale tekstów Krzysztofa Kluka i współczesnej gwary Ciechanowca oraz najbliższej okolicy)*; M.A. Osipova, *Status prefiksalnych elementov v zaimstvovannykh glagolach sovremennogo polskogo jazyka*; J. Ożdżyński, *Gwarowy formant — uga*; S. Skorupka, *Projekt opracowania słownika współczesnego języka polskiego*; M. Szymański, *Z problematyki modalno-temporalnej konstrukcji mieć + infinitivus*; B. Wyderka, *Język polski w śląskich dokumentach kancelaryjnych z XVIII wieku*.

*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, PAN Instytut Słowianoznawstwa — Komitet Słowianoznawstwa, PWN, Warszawa 1991, t.28, 240 s. i t.29 248 s.*

Kolejne tomy zawierają artykuły dotyczące filologii polskiej (9 artykułów) oraz filologii słowiańskiej (26 artykułów) autorów polskich, bułgarskich, czeskich, niemieckich, rosyjskich i serbskich. W dziale trzecim recenzje (w liczbie 5) prac slawistycznych.

Genowefa SURMA, *Nazwy osobowe w Opoczyńskim*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1991, 255 s.

Przedmiotem analizy jest prawie 7000 nazw osobowych, które zostały wyekscerpowane z różnego rodzaju ksiąg archiwalnych, drukowanych źródeł historycznych, opracowań onomastycznych oraz w wyniku własnej eksploracji terenowej autorki pracy. Zakres chronologiczny materiału to cała doba piśmienna polszczyzny — od XII do czasów współczesnych, terytorialny — to Opoczyńskie (północna Małopolska). Celem badań jest: uchwycenie mechanizmów tworzenia się nazwisk, wykrycie istniejących praw i tendencji antroponomicznych; ustalenie produktywności typów słowotwórczych występujących w nazewnictwie osobowym tego terenu; porównanie formacji patronimicznych, matronimicznych i marytonimicznych z modelami historycznymi; zbadanie najistotniejszych cech dialektalnych utrwalonych w procesie nazwiskotwórczym oraz uchwycenie związków między strukturą nazwisk opoczyńskich a nazwiskami z innych regionów Polski.

*Synteza w stylistyce słowiańskiej. Materiały konferencji z 24-26 IX 1990 r. w Opolu, WSP w Opolu, Instytut Filologii Polskiej, Opole 1991, 220 s.*

W I części znajdują się artykuły o charakterze ogólnym, teoretycznym: S. Gajda, *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna*; M. Jelinek, *Pojem funkčného stylu v češtvé stylistice*; T. Zgółka, *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka*; J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*; G.Ja. Solganik, *O predmete i strukture ruskoj stilistiki*; T. G. Vinokur, *Stilistika v socialno-psychologičeskom aspekte*; J. Kraus, *K ťloze retoriky v nauce o stylu ve slovanských zemích*; T. Skubalanka, *Podstawowe pojęcia gramatyki stylistycznej*.

II. część referatów prezentuje zagadnienia stylistyczne konkretnych odmian języka (języka naukowego, artystycznego, odmian regionalnych), zagadnienia utworów literackich itp.

III. część poświęcona jest historii stylistyki w różnych językach słowiańskich i kierunkom jej rozwoju.

Aleksander SZULC, *Historia języka niemieckiego*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 1991, 239 s.

Jest to pierwsza w języku polskim podręcznikowo ujęta historia języka niemieckiego od czasów praidoeuropejskich po współczesne. Autor rozpatruje historię wewnętrzną (rozwój systemu) języka na tle czynników zewnętrznojęzykowych. Praca ta zainteresuje nie tylko germanistów, ale szerszy krąg filologów.

Zygmunt SZULTKA, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*. PAN Instytut Historii, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 358 s.

Praca przedstawia proces trwania i zasięg występowania języka polskiego na Pomorzu Zachodnim od reformacji do końca XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem roli kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ukazuje również powiązania między językiem polskim jako językiem kościelnym na badanym terytorium a kaszubszczyzną. Jest to praca z zakresu historii, a nie językoznawstwa.

*Teoretyczne podstawy terminologii*, pod red. F. Gruczy, PAN Komitet Terminologii, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 158 s.

Jest to rezultat prac Komitetu Terminologii PAN. Tom ten zapoczątkowuje serię wydawniczą poświęconą zagadnieniom terminologii. Obejmuje następujące artykuły: F. Grucza, *Terminologia — jej przedmiot, status i znaczenie.*; M. Jurkowski, *Metajęzyk terminologii*; S. Wojnicki, *Subjęzyki specjalistyczne*; J. Lukszyn, *Lingwistyczne problemy badań terminologicznych*; M. Tryuk, *Stan organizacyjny działalności terminologicznej na świecie*; W. Zmarzer, *Leksykografia terminologiczna*; B.Z. Kielar, *Problemy tłumaczenia tekstów specjalistycznych*; H. Rybicka-Nowacka, *Normalizacja polskiej terminologii technicznej*. Streszczenia w języku angielskim.

Margit TORNEUS, Gun-Britt HEDSTRÖM, Ingvar LUNDBERG, *Rozmowy o języku. Zabawy i ćwiczenia*, Uniwersytet Gdański, Biblioteka Pedagogiczna, Gdańsk 1991, 94 s.

Publikacja zawiera prace szwedzkich specjalistów—praktyków od nau-czania przedszkolnego i początkowego dotyczące spraw językowych: *Stymulacja świadomości językowej w nauczaniu początkowym*; *Uwagi o dźwiękowej strukturze języka, świadomość fonologiczna*; oraz *Spis zabaw i ćwiczeń wraz z ich opisem*. Prace te teoretycznie i praktycznie wprowadzają w dziedzinę zagadnień interesujących pedagogów i logopedów.

Julian TUWIM, *Polski słownik pijacki i antologia bachiczna*, Wydawnictwo OSKAR, Warszawa 1991, 342 s.

Julian Tuwim i Bronisław Wieczorkiewicz planowali stworzenie serii słowników pt. *Słowo i obyczaj* (m.in. słownik demonologiczny, myśliwski, żołnierski, uczniowski, erotyczny, wyzwick i obelg, złodziejski). Tych planów nie udało się im zrealizować, a jedynym nawiązaniem do nich jest prezentowana tu (kolejna) edycja słownika pijackiego. Autorem *Polskiego słownika pijackiego* jest Julian Tuwim — poeta, a nie leksykograf; a mimo to praca zawiera dość bogaty i udokumentowany zbiór wyrazów i połączeń wyrazowych używanych na określenie czynności picia, nazw wódki i innych napojów alkoholowych, różnych stopni stanów nietrzeźwości, nazw pijaka i pijatyki, okrzyków i toastów pijackich, ceremonii i zwyczajów, miar i naczyń służących do picia.

Drugą część książki stanowi antologia bachiczna uwzględniająca zarówno twórczość anonimową, ludową, jak i utwory znanych poetów: Reja, Bielskiego, Kochanowskiego, Klonowica, Opalińskiego, Potockiego, Kochowskiego, Bohomolca, Naruszewicza, Krasickiego i innych.

Eugeniusz UCHEREK, *Polsko-francuski słownik przyimków*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 1991, 236 s.

Jest to pierwsza tego typu publikacja. Artykuły hasłowe obejmują nie tylko wykaz odpowiedników francuskich, ale także przykłady ilustrujące ich użycie oraz komentarz na temat zakresu ich stosowania. Słownik jest przeznaczony dla osób uczących się języka francuskiego, i to na różnych poziomach, także dla tłumaczy i nauczycieli.

Stanisław URBAŃCZYK, *Dawni Słowianie wiara i kult*, PAN Komitet Słowianoznawstwa, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 222 s.

Są to dawniejsze i późniejsze studia autora dotyczące świata bogów i wiary dawnych Słowian. Autor daje krytyczny przegląd dotychczasowych prac poświęconych temu zagadnieniu, uzupełnia je

nowymi wiadomościami zgodnie z obecnym stanem wiedzy, proponuje bardzo często własne, inne objaśnienia i wreszcie podaje etymologie (zwykle zweryfikowane) ponad dwudziestu nazw bóstw słowiańskich. Książka przeznaczona jest dla szerokiego kręgu odbiorców interesujących się kulturą Słowian.

Stanisław URBAŃCZYK, *Słowniki i encyklopedie. Ich rodzaje i użyteczność* wyd. III poszerzone, Biblioteczka TMJP 16, Kraków—Katowice 1991, 90 s.

W roku 1964 ukazało się pierwsze, a w 1967 drugie wydanie książki *Słowniki — ich rodzaje i użyteczność*. W obecnym wydaniu autor charakteryzuje cel, zasady i metody opracowania około 50 słowników różnego typu, dawnych i współczesnych. Omawia także (co prawda mniej szczegółowo) encyklopedie obce i polskie. Jest to więc praca bardzo potrzebna, która może liczyć na bardzo szeroki odbiór czytelniczy.

Bogdan WALCZAK, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska nr 44, UAM, Poznań 1991, 176 s.

Jest to wszechstronna charakterystyka *Słownika wileńskiego* (traktowanego dotychczas w nauce polskiej po macoszemu), która ukazuje jego przydatność jako źródła dziejów leksyki polskiej i rolę w historii języka polskiego. Autor wyczerpująco omawia zagadnienia warsztatowe (genezę słownika, jego założenia i charakter, źródła materiałowe itp.), a także to, co stanowi o wartości i znaczeniu *Słownika*, mianowicie bogactwo zarejestrowanej leksyki, jej różnorodność funkcjonalną i stylistyczną (słownictwo kolokwialne, regionalne, środowiskowo-zawodowe, terminologie naukowe i techniczne itp.). Jest to praca ciekawa, pożyteczna i potrzebna.

*Walencja czasownika a problemy leksykografii dwujęzycznej*, pod red. D. Rytel-Kuc, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 87, ZNiO, Wrocław—Kraków 1991, 176 s.

Tom jest zbiorem referatów wygłoszonych na międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Warszawie przez Instytut Słowianoznawstwa w 1987. Są to następujące prace: Z. Hlavsa, *Některé problémy valenčního opisu slovesa*; F. Čermák, *Podstata valence z hlediska lexikologického*; D. Buttler, *Walencja polskich homonimów czasownikowych a ich opis leksykograficzny*; D. Rytel-Kuc, *Projekt czesko-polskiego słownika walencyjnego czasowników. Założenia opisu semantycznego*; D. Rytel-Kuc i I. Romanowska, *Wybrane zagadnienia opisu syntaktycznego czasowników w czesko-polskim słowniku walencyjnym*; L. Cirko, *"Słownik walencyjny czasowników polskich i niemieckich". Stan badań i wybrane problemy*; D. Müller, *O kompetencji gramatycznej i możliwościach jej uwzględnienia w pracach leksykograficznych*; R. Grzesiak, E. Jędrzejko, *Walencja czasownika jako problem leksykograficzny. (Na przykładzie "Słownika syntaktyczno-generatywnego czasowników polskich" pod red. K. Polańskiego)*; G. Ordęga, *Problem aspektu wleksykografii*; Z. Greń, *Konstrukcje z «się» w opisie walencyjnym czasownika*; E. Kozarzewska, *Właściwości walencyjne czasowników mówienia w języku polskim*; J. Mindak, *O pewnym związku aspektu z walencją*; D. Rydel-Kuc, *Niektóre zagadnienia teoretyczne i metodologiczne opisu walencyjnego czasowników w słowniku "Verben in Feldern"*.

*Wariancja w języku. III Opolskie spotkania językoznawcze, Szczedrzyk, 10-11 X 1989 r.*, pod red. S. Gajdy, WSP w Opolu, Opole 1991, 226 s.

Tom zawiera 46 obszerniejszych streszczeń referatów wygłoszonych na wspomnianej w tytule konferencji. Referaty te zgromadzono w następujących grupach tematycznych: I. *Generalia* (poruszające zagadnienia ogólne i metodologiczne związane z badaniem wariantowości w języku), II. *Warianty języka*, III. *Warianty jednostek językowych* i IV. *Varia* (teksty nie mieszczące się w trzech wyżej wymienionych działach).

Janusz WASYLKOWSKI, *Obył żył w ciekawych czasach. Anegdota, dowcipy, parodie, monologii i dialogi żydowskie ze Lwowa i kresów południowo-wschodnich*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1991, 294 s.

W pierwszej części książki zostały zamieszczone anegdota i dowcipy o nie ustalonym autorstwie — wybrane z czasopism humorystycznych i kalendarzy wydawanych we Lwowie w latach 1890-1939. W drugiej części znalazły się teksty autorskie: Sadoka Barączka, Adolfa Kitschmanna, Wolfa Rappaporta, Wiktora Budzyńskiego. Na końcu książki jest umieszczony słowniczek wyrazów gwarowych i wschodnich regionalizmów.

Halina WASZCZUK, *Poradnik logopedyczny dla dzieci z zespołem Downa*, Uniwersytet Gdański Zakład Logopedii, Gdańsk 1991, 55 s.

Jest to drugie wydanie (wydanie pierwsze — Gdańsk 1990) poradnika zawierającego wskazówki z zakresu terapii logopedycznej od wieku niemowlęcego do wieku przedszkolnego dzieci upośledzonych umysłowo. W rozdziale pierwszym przedstawiono charakterystykę okresów rozwoju mowy dzieci z zespołem Downa, w drugim opisano sposoby kształtowania się postawy komunikacyjnej u tych dzieci; w trzecim ukazano związek między rozwojem ruchowym a rozwojem mowy małego dziecka, w czwartym omówiono dysfunkcję oddychania i polykania oraz ich korektę. Rozdział ostatni poświęcono terapii logopedycznej zaburzeń mowy u dzieci.

Krystyna WEYSSENHOFF-BROŻKOWA, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, PAN Instytut Języka Polskiego, Kraków 1991, 100 s.

Praca przedstawia usystematyzowany zbiór przykładów zmian językowych, które zachodziły w polskiej łacinie średniowiecznej używanej w Polsce. Są one poświadczone w ówczesnych tekstach łacińskich. Praca jest ciekawa i potrzebna, dotychczas bowiem prowadzono badania wpływów łacińskich na język polski, a nie odwrotnie.

*Wiedza o kulturze. Część II. Słowo w kulturze. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. M. Boni, G. Godlewski, A. Mencwel, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 283 s.

Jest to wybór artykułów z literatury światowej zgrupowanych wokół wyrazu słowo. Dokładniej rzecz biorąc wokół takich zagadnień jak: *człowiek i język, język a mit, sacrum i język, pismo i druk, krytyka użyć języka itp.*

Elżbieta WIERZBICKA, *Synonimia składniowa konstrukcji przyczynowo-skutkowej w współczesnej polszczyźnie*, Polono-Slavica Varsoviensia, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 162 s.

Praca dotyczy konstrukcji typu "Jego ponowne zdenerwowanie dziwiło wszystkich", "Wszyscy dziwili się, ponieważ był znów zdenerwowany". Konstrukcje te wyrażają — jak wskazuje analiza — związki z przyczyną realną, relacje celowe, związki z przyczyną gradacyjną, relacje warunkowe i związki z przyczyną logiczną. Analiza pozwoliła ustalić pewną liczbę schematów wyrażających te relacje.

Elżbieta WÓJCIKOWSKA, *Formacje atrybutywne typu podgórski, nadludzki w języku polskim*, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwa UW, Warszawa 1991, 442 s.

Autorka uwzględniła bogaty materiał pochodzący ze słowników polskich, kartoteki Pracowni Obserwatorium Językowego Instytutu Języka Polskiego PAN oraz z różnych prac książkowych i czasopism. Na podstawie jego analizy wyciąga wnioski dotyczące produktywności niektórych formacji (produktywne są przymiotniki oparte na wyrażeniach z przyimkiem *bez*, mniejszą produktywność wykazują formacje motywowane wyrażeniami z przyimkami *przed*, *pod*, *po*).

Janina WÓJTOWICZ, *Logopedyczny zbiór wyrazów*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, 252 s.

Praca pomyślana jest jako pomoc dla logopedów zajmujących się terapią dzieci z zaburzeniami mowy. Nie ma charakteru podręcznika do ćwiczeń fonetycznych, ale daje uporządkowany materiał, który może stanowić podstawę opracowania ćwiczeń mających na celu polepszenie u pacjenta sprawności mówienia, słyszenia, a także czytania i pisanie.

*Wybór tekstów zachodniosłowiańskich w ujęciu porównawczym*. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Ewy Siatkowskiej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, 570 s.

*Wybór tekstów* — czytamy we *Wstępie* — pomyślany jest przede wszystkim jako podręcznik uniwersytecki dla slawistów, pomocny przy nauce języków zachodniosłowiańskich, gramatyki opisowej i historycznej oraz historii poszczególnych języków bądź przy ćwiczeniach przekładowych. Może również stanowić bazę materiałową różnorodnych badań komparatystycznych, przede wszystkim z zakresu językoznawstwa, ale także historii literatury, stylistyki i translatoryki. Książka zawiera: najstarsze teksty słowiańskie z terenów zachodnich (fragmenty *Ewangeliarza z Cividale*, *O nawróceniu Bawarczyków i Karyntian*, *Mszału Kijowskiego*, *Fragmentów praskich*, *Legendy o św. Wacławie*), pochodzące z VIII-XI w., teksty czeskie, słowackie, polskie, połabskie, gómołużyckie, dolnołużyckie oraz różnojęzyczne wersje tekstów ludowych. Istotną częścią publikacji jest *Przewodnik metodyczny* opracowany przez Ewę Siatkowską.

*Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży. Materiały ogólnopolskiej konferencji: "Zróżnicowanie języka dzieci i młodzieży z uwzględnieniem czynników środowiskowych, kulturowych, regionalnych i etnicznych"*. Warszawa 21-22 października 1991 r., Instytut Języka Polskiego, Pracownia Językoznawstwa Stosowanego, Zakład Metodyki Języka Polskiego, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa 1991, 200 s.



Praca zawiera 25 referatów wygłoszonych na konferencji naukowej w Warszawie. Dotyczą one języka dzieci w wieku przedszkolnym oraz dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, a dokładniej ich świadomości językowej i umiejętnościom posługiwania się językiem. Znaczna część referatów dotyczyła zagadnień semantycznych i leksykalnych, mniejsza strukturalnych. Całość poprzedza wstęp redaktora tomu.

Zygmunt ZAGÓRSKI, *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, PAN Komitet Językoznawstwa, Prace Językoznawcze 124, ZNiO, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, 197 s.

Przedmiotem opisu zawartego w tej pracy są gwary 11 wsi leżących wokół Konina, autor zwraca szczególną uwagę na dwa przeciwstawne procesy — zróżnicowanie tych gwar z jednej strony i zachodzące w nich procesy integracyjne z drugiej. Procesy te bada na wybranych elementach struktury gramatycznej i leksykalnej.

*Z metodyki literatury i języka polskiego*, pod red. naukową R. Handkego, Polono-Slavica Varsoviensia, Wydawnictwa UW, Warszawa 1991, 208 s.

Jest to praca zbiorowa, poświęcona zagadnieniom dydaktyki polonistycznej, literackiej i językoznawczej. W przeglądzie niniejszym prezentujemy prace językoznawcze, są to: J. Podracki, *Związki syntaktyczne w nauczaniu szkolnym*; H. Wiśniewska, *Wnioski (syntezy lekcyjne) negatywne wzorce pisania i nauczania*; W. Kowalski, *Zagadnienie przysłowia w lekturze szkolnej*; W. Kądziała, *Transformacja mowy niezależnej na zależną w szkolnej nauce o języku*; B. Bogolebska, *Współczesna dydaktyka stylistyki szkolnej (wybrane problemy)*.

*Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego 11*, pod red. E. Polańskiego, Prace naukowe UŚ, nr 1233, Uniwersytet Śląski, Katowice 1991, 92 s.

Tom 11 zawiera następujące prace: A. Marzec, *Rola edukacji kulturalnej w poszerzaniu wiedzy o języku i świecie*; J. Wójtowicz, *Opanowanie przez uczniów liceum terminów zapożyczonych występujących w podręcznikach języka polskiego*; B. Niesporek, K. Orłowa, H. Synowiec, *O funkcjonalne nauczanie gramatyki (z badań nad procesem dydaktycznym w zakresie nauki o języku)* oraz trzy recenzje prac z zakresu metodyki języka.

Stanisław ŻAK, *Słownik kierunki — szkoły — terminy literackie*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZG ZNP, Kielce 1991, 229 s.

Słownik ten przeznaczony jest dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich oraz młodzieży licealnej. Ma on być pomocą w interpretacji dzieła literackiego. Hasła mają charakter „mini-artykułów, rozprawek, skupiających w sobie podstawowe wiadomości ogólne” z historii i teorii literatury, inne znów w sposób zwięzły określają istotę przedmiotu czy pojęcia. Hasła ilustrowane są odpowiednim materiałem przykładowym. Jest to praca mająca cechy fachowości, dobrej roboty, a tym samym pożyteczna.

**Uwaga!**

W niniejszym przeglądzie chcemy zaprezentować także pewne czasopismo, a to ze względu na jego wagę w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

"Ojczyzna Polszczyzna. Nauczanie języka polskiego za granicą". Kwartalnik dla nauczycieli.

Jest to kwartalnik (pierwotnie tytuł "Wisłka") przeznaczony dla nauczycieli (przede wszystkim uczących za granicą) języka polskiego, wydawany przez fachowy zespół pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Każdy numer zawiera bardzo ciekawe teksty literackie (proza i poezja), mogące służyć jako materiał do lekcji oraz różne artykuły omawiające w sposób przystępny aktualne zagadnienia z zakresu nauki i kultury. Godne polecenia są także artykuły językoznawcze dotyczące kultury języka lub wybranych zagadnień teoretycznych. Czasopismo to jest doskonałą pomocą w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

**ZOFIA KURZOWA, HALINA ZGÓŁKOWA, SŁOWNIK MINIMUM  
JĘZYKA POLSKIEGO, SAWW, POZNAŃ 1992, 216 s.**

Wszyscy zainteresowani nauczaniem języka polskiego otrzymali cenną, nową pomoc: *Słownik minimum*. Jest on adresowany do dwóch grup odbiorców: 1) do dzieci szkolnych w Polsce, którym „umożliwi uzupełnienie znajomości słownictwa niezbędnego (s. 8); 2) do cudzoziemców uczących się języka polskiego, dla których stanowi „niezbędną pomoc na pierwszym stopniu opanowywania podstaw polszczyzny” (s. 8).

*Słownik minimum* jest publikacją bogatszą treściowo niż to zapowiada tytuł. Oprócz wstępu i słownika właściwego (pominiętego zresztą w spisie treści, s. 6) zawarto w nim bowiem *Wiadomości gramatyczne* (s. 15-49), gdzie omówiono wymowę polskich głosek oraz odmianę rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników i czasowników, a także tworzenie i stopniowanie przysłówków. Wobec braku na rynku gramatyk języka polskiego, a zwłaszcza gramatyk dla obcokrajowców<sup>1</sup>, dodanie do *Słownika* wiadomości gramatycznych należy ocenić bardzo pozytywnie. Opublikowana książka daje dzieciom i obcokrajowcom to, czego potrzebują najbardziej: listę najczęściej używanych słów i ich znaczeń oraz zbiór niezbędnych wiadomości o wymowie i gramatyce języka polskiego. Co ciekawe, autorki rezygnują z tablic gramatycznych, poprzedzających słowniki języka polskiego, ale trudno czytelnych dla dzieci i obcokrajowców, a wiedzę jasną z gramatyki podają w postaci reguł uzupełnionych prostymi przykładami.

Zawarty w pracy słownik opatrzono określeniem „minimum”, wziętym z językoznawstwa stosowanego do nauczania języków obcych, gdzie termin „Słownik minimum” oznacza zbiór słów, które powinni opanować studenci języków obcych na poziomie dla początkujących. Dzięki temu terminowi słownik wyraźnie nawiązuje do tomu *Język polski jako obcy. Programy nauczania*<sup>2</sup>, w którym zawarto cztery programy: 1) leksykalny, opracowany przez Halinę Zgółkową, współautorkę recenzowanego słownika, 2) gramatyczno-syntaktyczny, 3) intencjonalno-pojęciowy i 4) tematyczny. Dwa z nich to w istocie programy leksykalne: leksykalny i tematyczny. Różnica między nimi polega na tym, że program leksykalny zawiera słownictwo częste uzupełnione słownictwem tematycznym, mającym stosunkowo niewielką frekwencję, podczas gdy program tematyczny podkreśla wagę słownictwa związanego z różnymi tematami, ukazując słowa tematyczne na tle struktur syntaktycznych, np.:

**B. 1. 6. Rodzina i stosunki osobiste<sup>3</sup>**

Mam dużą rodzinę.

Mam rodzinę w Polsce (Niemczech) we Francji.

ojciec, matka — rodzice

syn, córka — dzieci

dziadek, babcia itd.

<sup>1</sup> Ostatnie opracowanie tego typu stanowi *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców* B. Bartnickiej i H. Satkiewicz, Warszawa 1990.

<sup>2</sup> *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, Zbiór materiałów opracowanych przez Komisję Ekspertów MEN pod red. W. Miodunki, Kraków 1992.

<sup>3</sup> W. Martyniuk, *Inwentarz intencjonalno-pojęciowy i tematyczny do nauczania języka polskiego jako obcego na poziomie podstawowym*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania*, op. cit., s. 143.

W rezultacie program leksykalny to alfabetyczna lista słów, gdy program tematyczny to swoista struktura pojęciowa, w której wyrazy występują na tle typowych dla nich związków syntagmatycznych i paradygmatycznych.

Autorki powołują się pośrednio na s. 8 na cytowaną tu pracę, w której słownik minimum liczy 1579 leksemów. Ich zestaw zawiera 1520 hasel. Jak więc widać, nie wszystkie słowa włączono ostatecznie do minimum przez Komisję Ekspertów MEN znalazły się w recenzowanym słowniku. Różnica w liczbie hasel bierze się stąd, że jego autorki prezentują materiał dobrany na podstawie kryterium frekwencyjnego. Jeśli — jak piszą na s. 7 — „słów najczęstszych w języku polskim w ogóle jest około 1500”, a słownik zawiera 1520 hasel, to łatwo obliczyć, że około 98-99% stanowią słowa częste, 1-2% zaś słowa tematyczne.

Ze wstępu dowiadujemy się o strukturze formalnej słownika, o tym, że znalazło się w nim ponad 700 rzeczowników, ponad 300 czasowników, około 200 przymiotników. Najmniej, bo tylko 34 jest w nim przyimków, ale są to słowa używane bardzo często. Wszystkich zainteresowanych strukturą formalną i semantyczną słownika minimum warto odesłać do tomu *Język polski jako obcy. Programy*<sup>4</sup>, gdzie H. Zgólkowa omawia szczegółowo te właśnie zagadnienia na s. 37-64.

Także i ten słownik, jak każdy inny będzie częścią leksykografii polskiej, powinien zostać zatem oceniony pod względem leksykograficznym. W związku z tym ponownego podkreślenia wymaga wyjątkowa jednorodność opisywanego w nim materiału leksykalnego: stanowi go przede wszystkim słownictwo najczęstsze w ośmiu odmianach polszczyzny współczesnej. *Słownik minimum* jest zatem słownikiem funkcjonalnym, w którym poszczególne znaczenia są ilustrowane własnymi przykładami autorek, np. *m i e s z k a ć*: Mieszkać w nowym domu, w mieście, w Polsce, za granicą; *k t o*: Kto tam puka? *k o p e r t a*: Koperta ze znaczkiem. Pisać adres na kopercie.

Duży problem w leksykografii polskiej stanowi wyróżnianie i definiowanie znaczeń<sup>5</sup>. Z informacji na s. 13 wynika, że przy ustalaniu znaczeń autorki opierały się na istniejących współczesnych słownikach języka polskiego, które są zwykle wierne ujęciom *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (t. I-XI, Warszawa 1958-1968). Oceniając słownik minimum, będziemy go porównywać pod względem wyróżniania i definiowania znaczeń przede wszystkim z *Małym słownikiem języka polskiego* (dalej MSJP) pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej i Z. Łempickiej<sup>6</sup>. Oto kilka przykładów:

Hasło	MSJP	<i>Słownik minimum</i>
<i>coś</i>	1. zaimek zastępujący rzeczownik zwykle nieosobowy, niekiedy liczebnik, bez bliższego jego oznaczenia  2. partykuła oznaczająca niepełną dokładność czego, niepewność; trochę, chyba [...]	zastępuje rzeczownik nieosobowy, niekiedy liczebnik bez bliższego jego oznaczenia
<i>dziecko</i>	1. niedorośla istota ludzka od urodzenia do wieku młodzieńczego; każdy, niezależnie od wieku, potomek w stosunku do rodziców, syn, córka (czasem i o potomku zwierząt)	chłopiec albo dziewczynka w najwcześniejszym wieku; syn albo córka wobec rodziców

<sup>4</sup> H. Zgólkowa, *Dobór słownictwa do nauczania języka polskiego jako obcego*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania*, op. cit., s. 37-42.

<sup>5</sup> W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa 1989, s. 243-251.

<sup>6</sup> Wyd. VII, Warszawa 1990

	2. poufały, serdeczny zwrot do osoby dorosłej	
<i>mieszkać</i>	przebywać gdzie stale albo czasowo; zajmować jakiś lokal, mieć mieszkanie, zamieszkiwać	zajmować jakieś pomieszczenie lub teren
<i>ziemia</i>	1. trzecia z kolei planeta w układzie słonecznym, o kształcie elipsoidy obrotowej; kula ziemską 2. wierzchnia warstwa skorupy ziemskiej; gleba, grunt, rola, piasek 3. gospodarstwo rolne; grunt, pole, rola 4. to, po czym się stąpa, grunt pod nogami, u podstawy, podnóża czego; podłoga 5. część kraju, kraina, obszar, okolica, teren 6. ląd 7. kraj, ojczyzna; w Im.: obszar państwa	1. planeta 2. obszar, kraj, ojczyzna 3. powierzchnia lądu; po czym się chodzi, grunt pod nogami

Podane przykłady pokazują zależność definicji *Słownikaminimum* od polskiej tradycji leksykograficznej, równocześnie jednak dowodzą troski o proste definicje (zob. znaczenie 1. wyrazu *ziemia*, definicje znaczeń wyrazów *dziecko* i *mieszkać*). Autorkom udało się na ogół uniknąć rozpowszechnionych w polskiej leksykografii szeregów synonimicznych, które niczego nie wyjaśniają (zwłaszcza obcokrajowcom), definiując *ignotum per ignotum*. W sumie zaproponowane definicje stanowią znaczny postęp w stosunku do tradycji, zbliżają to opracowanie do standardów światowych<sup>7</sup>.

Równocześnie jednak trudno nie zauważyć, że autorki powtarzają błędne ujęcia wcześniejsze, np. nie rozdzielają dwu znaczeń wyrazu *dziecko*: *dziecko*<sub>1</sub> 'niedorośla istota ludzka' i *dziecko*<sub>2</sub> 'syn albo córka'<sup>8</sup>.

Podobnie wydaje się, że znaczeniem ogólnym wyrazu *ziemia* jest 'to, po czym się chodzi' i ono powinno wystąpić jako pierwsze zamiast znaczenia specjalistycznego, astronomicznego 'planeta'!

Słowniki ogólne języka polskiego nie ułatwiają kojarzenia wyrazów ze sobą, gdyż nie odsyłają do synonimów, antonimów, derywatów, wyrazów nadrzędnych i równorzędnych w polu tematycznym itd. Recenzowany słownik zrywa z tą tradycją, starając się pokazać wyraz definiowany na tle wyrazów pochodnych oraz na tle pola tematycznego. I tak przy omawianiu wyrazu *dzień* autorki odsyłają do antonimu i do innych słów oznaczających miary czasu, tzn. do leksemów *noc*, *doba*, *tydzień*, *miesiąc*, *rok*. Przysłówek *dzisiaj* jest połączony z wyrazami *jutro*, *wczoraj*! Znaczenie pierwsze słowa *dziennik* 'wydawnictwo codzienne w formie dużych kart papieru, w którym pisze się o bieżących wydarzeniach' autorki połączyły z wyrazem *gazeta*. Pod hasłem *dziewczyzna* spotykamy przymiotnik *dziewczyński*<sup>9</sup>, zdrobnienie *dziewczynka* oraz dwa wyrazy z tego samego pola tematycznego: *chłopak*, *dziewczynka*.

Tę właśnie decyzję, decyzję o ukazaniu związków paradygmatycznych i syntagmatycznych wyrazów, należy uznać za bardzo pożyteczną zwłaszcza w wypadku słownika przeznaczonego dla odbiorców uczących się dopiero polszczyzny. Oba bowiem typy związków ułatwiają posługi-

<sup>7</sup> W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, s. 246-7.

<sup>8</sup> W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, s. 248.

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka, t. I, Warszawa 1978 podaje, że wyraz ten jest używany „często z odzieniem lekceważenia” (s. 504).

wanie się wyrazami i ich zapamiętywanie. Derywaty dodatkowo wskazują na istnienie wyrazów podstawowych i pochodnych, pośrednio zaś na to, że znaczenia strukturalnego wielu wyrazów można się domyślać, znając mechanizmy derywacji. Dobrze się stało, że mechanizmy te ukazano skrótowo w *Wiadomościach gramatycznych*.

Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w recenzowanym słowniku sposób ukazania znaczenia słów będzie pełnić dwie częściowo odmienne funkcje: uczniom polskim będzie uświadamiał związki wyrazów znanych, podczas gdy cudzoziemców będzie uczył znaczenia i tworzenia słów nieznanymi.

*Słownik minimum* jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i obcokrajowców uczących się języka polskiego, ale mimo to zasługuje na uwagę innych odbiorców, zainteresowanych opisem polskiego słownictwa, gdyż stanowi ambitną próbę zastosowania nowych rozwiązań zarówno w zakresie doboru materiału leksykalnego, jak i jego opisu leksykograficznego.

*Władysław Miodunka*

## WOKÓŁ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Wielkie święta kościelne — Boże Narodzenie i Wielkanoc — są nie tylko skarbnicą dawnych obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie, lecz także zachowują przez wieki terminy, które weszły do języka polskiego wraz z nową wiarą, lub jeszcze starsze przez chrześcijaństwo dla potrzeb religii zaadaptowane. Dziś zatrzymamy się nad wyrazami z kręgu świąt Bożego Narodzenia.

## BOŻE NARODZENIE — GODY

„Najradośniejszy czas w roku, kiedy kalendarz liturgiczny wskazywał dzień święcony jako pamiątkę narodzin Chrystusa, nie zawsze przypadął na trzecią dekadę grudnia. Aż do IV wieku naszej ery w ówczesnym chrześcijańskim świecie Boże Narodzenie obchodzono 6 stycznia. Dopiero papież Kalikst II swą bullą przeniósł dzień ten w kalendarium chrześcijańskich świąt na 25 grudnia, w okresie zimowego przesilenia. W dawnej Polsce święta Bożego Narodzenia, zwane godami, obchodzono przez dni osiem, dopiero w XVII wieku skrócono je do dni czterech, a w roku 1775 — do dwóch<sup>1</sup>”.

Ps. *god* to pierwotnie 'czas', a następnie także 'odpowiedni czas' lub 'czas świąteczny'.

*Gody, jako nazwa określonego czasu, miały dwa znaczenia:*

1. 'święta Bożego Narodzenia': „Boże narodzenie, po naszymu gody”. W. Potocki, *Jowialitates*, 146 L.

2. 'okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, rzadziej do Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego)': „Po jesieni, adwent tylko się mignie, a potem gody nadchodzą i zaraz zapusty, wesela”. K. Junosza, *Panowie bracia*, 155 SJPDor.

Obecnie wyrazu *gody* w omówionych znaczeniach już nie używamy.

## WIGILIA

Wyraz *wigilia* jest pochodzenia łacińskiego (łac. *vigilia*) i początkowo oznaczał 'straż nocna, czas straży, czuwanie'. W tym, dziś już nieużywanym znaczeniu, wystąpił w *Beniowskim* J. Słowackiego: „Tej samej nocy jedni pastuszkowie w poleskiej puszczy swą wigilią nocną odprawowali”. (277) SJPDor.

Jego początków należy szukać w starożytnym Rzymie i łączyć z wojсковą służbą wartowniczą. Rzymianie dzielili noc na cztery odcinki, czyli

<sup>1</sup> Wer, *Te dni godami zwane*, „Przekrój”, nr 2272, 25 XII 1988.

wigilie, licząc zwykle od 6<sup>00</sup> po południu do 6<sup>00</sup> rano; zmiana straży następowała co trzy godziny. Stąd też historyczne znaczenie wigilii 'część nocy równa trzem godzinom', z którym spotykamy się w *Uczeniach Spartakusa* H. Rudnickiej: „Spartakus nakazał pośpiech, i kowale, skracając nocny wypoczynek do jednej wigilii, w pośpiechu kuli broń”. (205) SJPDor.

Kościół katolicki przeniósł łacińską nazwę na nabożeństwo odprawiane nocą w przeddzień świąt uroczystych. „Stądci poszły Wigiliae to jest czujności i nocowania na modlitwach, które były w pierwszym kościele zwyczajnie wszystkim chrześcijanom na każde uroczyste święto” — uzasadniał nazwę J. Wujek (Wuj NT, s. 116 SPXVIk).

Następnie wigilia to dzień poprzedzający inny dzień, zwłaszcza świąteczny. W tej funkcji często odnajdujemy omawiany wyraz w formule daty, zarówno w XVI wieku, jak i w wiekach późniejszych: „Anno dni [domini] 1583 dnia wiliją S. Jadwigi przyszedł uczciwy Lukas Szelażek”. (Akta prawne 1579-1589, II, k. 39v, SPXVIk). „Urodziła się w wigilię Zwiastowania Panny Marii, więc i daliśmy jej imię, jakie sobie przyniosła”. I. Chodźko, *Pisma* I (50) SJPDor.

W XIX stuleciu *wigilia* to także 'dzień poprzedzający jakieś wydarzenie': „W wigilię ślubu odbył się u Zeni tak zwany wieczór dziewiczy, na który zaproszone zostały wszystkie znajome jej panny”. E. Orzeszkowa, *Pamiętnik Wacławy II* (172) SJPDor.

Obecnie *wigilia* występuje przede wszystkim jako

1. 'dzień poprzedzający Boże Narodzenie' i wtedy nie ma już żadnego dodatkowego określenia<sup>2</sup>: „W samą Wogilię mam lekcję! Któż by to u nas w Polsce słyszał co podobnego”. A. Mickiewicz *Listy* II, (272) SJPDor. „Nadeszła znowu Wigilia”. B. Brus *Nowele* I, (300) SJPDor. „Ale wigilia była i jest takim dniem, takim wieczorem, kiedy wszystko staje się możliwe”. S. Lech<sup>3</sup>.

„Wigilia pisana wielką literą oznacza tylko jeden dzień w roku, poprzedzający święta Bożego Narodzenia, 24 grudnia<sup>4</sup>”.

2. 'uroczysta wieczerza w dniu poprzedzającym Boże Narodzenie':

„Czeska wigilia — to wieczór pod znakiem karpia”. L. Mazan<sup>5</sup>.

„Nieco starsze pokolenie pamięta zapewne jeszcze inną formę *wigilii* — *wilia*. Nie ma między nimi wyraźnej różnicy znaczeniowej”. W. Doroszewski twierdzi, że *wilia* jest uproszczeniem, formą bardziej potoczną, mniej uroczystą od *wigilii*. Od tej formy nie tworzy się związków znaczeniowych. Mówi-

<sup>2</sup> L. Szejner, *Zatrzymać się w codziennym rozpędzeniu*, „Trybuna Opolska” nr 298, 23-26 XII 1991.

<sup>3</sup> S. Lech, ... w każdym polskim domu dzień Wigilii, „Przekrój”, nr 2271, 25 XII 1988.

<sup>4</sup> awo, *Święta, święta i — po świętach*, „Głos Pomorza”, nr 11, 14 I 1987.

<sup>5</sup> L. Mazan, *Czesi świętują pod sosną*, „Przekrój”, nr 2219-2220, 20-27 XII 1987.



wi się o *dniu wigilijnym*, o *wieczorze wigilijnym*, o *wieczery wigilijnej*, o *potrawach wigilijnych*. Nie powstają natomiast formy przymiotnikowe od nazwy skróconej *wilia*; przymiotnik *wilijny* nie istnieje. Wniosek z tego taki, że obecnie nie wytworzyły się wyraźne różnice znaczeniowe między obiema nazwami — *wigilia* tworzy nowe związki wyrazowe, zaś *wilia* — nie. Zresztą *wilia* jest wyrazem coraz mniej używanym i pewnie wkrótce całkiem zostanie zapomniana. Być może młodsze pokolenie już nie zna tej nazwy.

A mnie — pisze E. Kołodziejek — właśnie *wilia* kojarzy się z dzieciństwem, z moją babcią — wilnianką, że ślezykami i podsytą na świątecznym stole, z tym dawnym światem, który dziś, w Wigilię, wspominam...<sup>6</sup>

*Podsytą* to 'napój z wody i miodu, używany zamiast mleka makowego' SW; *ślezyki* (*postaci ślezyki* słowniki nie notują) zaś, według SWiL to 'potrawa zrobiona z kluseczek gotowanych i przyprawianych z makiem roz-tartym i miodem'. Trochę szkoda, że autorka sama nie wyjaśniła znaczenia tych nie znanych Polakom z innych regionów wyrazów.

#### GWIAZDKA

Wigilia bywa też nazywana *gwiazdką*: "Skoczyła do oficynki, by przynieść pudła z cackami, zbieranymi [...] od gwiazdki do gwiazdki". P. Gojawczyńska *Rajska jabłoń*, I, 169 SD.

Obecnie wyraz ten częściej występuje w zwrocie *dać, otrzymać co na gwiazdkę* 'dać, otrzymać co w prezencie w dniu wigilijnym' lub w zwrotach o podobnym znaczeniu: "Wzrok jego padł na skórzane pudło, w którym był sztucer ofiarowany mu na gwiazdkę". H. Sienkiewicz *W pustyni i w puszczy* I, 83 SD. "My obdarzamy się się na gwiazdkę, sąsiedzi przez miedzę [Czesi], choć to naród taki bardziej laicki — " na Jezuska". L. Mazan<sup>7</sup>.

Oczywiście *gwiazdka* w znaczeniu Wigilii jest nawiązaniem do gwiazdy, która prowadziła Trzech Króli do stajenki betlejemskiej, a także do tradycji nakazującej zasiadanie do wieczerzy wigilijnej w chwili, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazda. "Gdy pierwsza gwiazdka zabłysła, matka zapalała dwie małe woskowe świece, przyklepione do gałązki [choinki]". G. Zapolska, *Jeden dzień życia Róży*, 79 SJPdor.

Od tejże gwiazdy wzięły się dwie potoczne nazwy poinsecji zwanej *gwiazdą betlejemską* lub *gwiazdą wigilijną* i będącej w krajach skandynawskich symbolem świąt Bożego Narodzenia. Również u nas od pewnego czasu zaczyna się ona pojawiać, jeśli nie na stole wigilijnym, to jako dekoracja mieszkania w okresie świąt.

<sup>6</sup> E. Kołodziejek, *Wigilia*, „Kurier Szczeciński”, nr 248, 24-26 XII 1991; por. także: M. Szczurek, *Wigilia czy wilia?*, „Trybuna Opolska”, nr 294, 19 XII 1988.

<sup>7</sup> L. Mazan, *Czesi...*, *op.cit.*

## OPŁATEK

Najistotniejszym i najważniejszym punktem wieczerzy wigilijnej jest łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Dopiero po tej ceremonii wszyscy zasiadają do stołu i jedzą to, co w danej rodzinie i dzielnicy nakazuje tradycja.

"W okresie wczesnochrześcijańskim liturgia mszalna określana była jako *Fractio panis* — łamanie chleba. Tradycja łamania się opłatkiem jest dalekim echem form kultu i życia wspólnotowego pierwszych chrześcijan, o których św. Łukasz napisał w *Dziejach Apostolskich*, że "trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie [...], a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca" (2.42,46). Bliższy tej tradycji jest wczesnośredniowieczny zwyczaj polegający na obdarowywaniu zgromadzonych w kościele chlebem nieofiarnym, zwanym *eulogią*.

Nazwa *opłatek* pochodzi od łacińskiego słowa *oblatum* 'dar ofiarny' i oznacza rodzaj praśnego chleba pieczonego w formie cienkich platków. Takim ciastem posilali się Izraelici podczas wieloletniej wędrówki po pustyni Synaju w drodze do Egiptu i do Ziemi Obiecanej"<sup>8</sup>.

"W staropolszczyźnie — zwłaszcza w XVII wieku — funkcjonował także obok *opłatka plaskur* (rus. *praskura* i *proskura*), wywodzący się z greckiej podstawy *prosfora* «ofiara»"<sup>9</sup>.

"Zwyczaj łamania się opłatkiem w wieczór wigilijny wywodzi się z tradycji Kościoła wschodniego — tam obdarowywano wiernych eulogią. W VI wieku zwyczaj rozdawania chleba błogosławionego został przeniesiony z Konstantynopola do Galii, Italii, Niemiec.

Opłatek — Chleb Boży — to zawsze świętość, tak wierzyli wszyscy. Zapewniał urodzaj, chronił bydło, domostwo. Dawano go wszystkim stworzeniom. Sapanie krów, ponoć oświeconych prawdziwą wiarą, tłumaczy się na wsi jako odmawianie pacierzy"<sup>10</sup>.

## KOLEDA

"Wyraz *kolęda* zapożyczyli nasi prasłowiańscy przodkowie z łaciny jeszcze przed przyjęciem chrześcijaństwa"<sup>11</sup>. T. Lehr-Splawiński zalicza kolędę do stosunkowo nielicznych zapożyczeń bezpośrednich, to znaczy przejętych z łaciny bez pośrednictwa języka niemieckiego<sup>12</sup>. "Początkowo wyraz ten oznaczał 'pierwszy dzień miesiąca' (łac. *calendae*), zapewne od *calo*, *calare* 'zwoływać, wywoływać', co pozostaje prawdopodobnie w przyczynowym związku z wy-

<sup>8</sup> J. Uryga, *Wigilia to czuwanie*, „Przekrój”, nr 2426-2427, 22-29 XII 1991.

<sup>9</sup> J. Miodek, *Wigilijny opłatek*, *Słowo Polskie*, nr 216, 24-26 XII 1982.

<sup>10</sup> J. Uryga, *Wigilia...*, *op.cit.*

<sup>11</sup> S. Gogolewski, *Śladem kolędy*, „Express Ilustrowany”, nr 6, 9-11 I 1987.

<sup>12</sup> T. Lehr-Splawiński, *Zapożyczenia łacińskie w języku prasłowiańskim*, [w:] *Studia i szkice wybrane*, Warszawa 1957, s. 196-200.

wolymianem dat. W tym właśnie znaczeniu ograniczonym do 'pierwszego dnia pierwszego miesiąca roku' pojawia się kolęda w Modlitewniku Synajskim i innych zabytkach języka staro-cerkiewno-słowańskiego.

Związek z Nowym Rokiem znajdziemy też w dawnej polszczyźnie, gdy wyraz ten rozumiany był między innymi jako 'dzień lub upominek noworoczny', potem częściej 'upominek gwiazdkowy' na przykład w starym porzekadle "Kolęda Marcina — gęś i dzban wina", w "Monitorze Warszawskim" zaś z roku 1773 czytamy: "Kolędy w kościele na kazaniach już nie rozdają, co przedtem rzecz arcymiała była, kiedy to dowcipnie temu pieluszki, temu żłobek, temu stajenkę za kolędę dawano".

Słowo *kolęda* używane było i w innych znaczeniach związanych ze świętami oraz świątecznym stołem, np. u M. Reja: "Nogi mu chodzą po kolędzie" 'idzie niepewnie zataczając się po pijanemu', a także ze specjalnymi obyczajami świątecznymi choćby takimi jak podawanie zwierzętom gospodarskim w dniu świętego Szczepana mieszaniny potraw wigilijnych z opłatkiem i chlebem również *kolędą* zwanej.

Dopiero z czasem wyraz zaczął się wiązać przede wszystkim z pieśniami religijnymi i ze świątecznymi wizytami księży w domach parafian<sup>13</sup>.

J. Kitowicz tak pisał o kolędzie: "Kolęda jest to obrządek kościelny pewny, który się zaczyna od nowego roku i trwa do wielkiego postu. Księża plebanii lub ich wikariuszowie w te czasy jeżdżą po dworach i wsiach albo po miastach chodzą po domach, ogłaszają w krótkiej przemowie przyjście na świat słowa wcielonego, życzą błogosławieństw wszelkich niebieskich i ziemskich, i po skończonej perorze egzaminują czeladź domową i służących z katechizmu. Asystujący księdzu do tej kolędy organista z bakalarzem, gdzie jest i kilku chłopców, śpiewają na wchodzeniu i wychodzeniu jaką pieśń o Bożem Narodzeniu"<sup>14</sup>.

Obecnie kolędy to przede wszystkim pieśni związane tematycznie z narodzinami Chrystusa, śpiewane w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Z. Gloger pisał: "Gdyby ktoś znał dzieje Nowego Testamentu tylko z kolęd, mógłby przypuszczać, że Chrystus na pewno urodził się w Polsce"<sup>15</sup>. "Popularność kolęd w naszym narodzie jest tak wielka, — pisze J. Miodek — że z reguły nie zastanawiamy się nad ich kształtem językowym, mimo że kryje się nieraz pod nim szacowny archaizm. Powtarzane od dzieciństwa, funkcjonujące w społecznej świadomości na zasadzie stałych formuł, poszczególne konstrukcje kolędowe nie zwracają powszechnej uwagi swą odmienną, niewspółczesną postacią".

"Ciekawe formy leksykalne można usłyszeć w przepięknej a, niestety coraz rzadziej śpiewanej kolędzie "Gdy śliczna panna". Oto w drugiej zwrotce Matka Boska zwraca się do Syna: "Lili, lili, laj, mój drogi kanaczku", a w

<sup>13</sup> S. Gogolewski, *Śladem...*, *op.cit.*

<sup>14</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Kraków 1925, s. 19-20.

<sup>15</sup> J. Uryga, *Wigilia...*, *op.cit.*

następnej — "Lili, lili, laj, mój ty królewicu, lili, lili, laj, niebieski dziedzicu". Zatrzymajmy się przy postaciach *kanaczek* i *królewic*. Pierwsza z nich została użyta w przenośnym, niezwykle rzadko spotykanym znaczeniu 'najdroższe dziecko, skarb, coś najbardziej drogocennego' (staropolski, a pochodzący z tatarskiego, *kanak* funkcjonował głównie jako 'naszyjnik'. "Nie ma na szyi kanaku drogiego" — pisał w XVII wieku J.A. Bardziński, "Żona koniecznie chce mieć kanak nową robotą" S. Starowolski, tenże okres).

W *królewicu* natomiast zachował swe pierwotne brzmienie patronimiczny przyrostek — *ic*: *królewic* to 'syn króla' — tak jak *Szymmonowic* to 'syn Szymona', *księżyc* — 'syn księdza (księcia) — słońca' (jaka to piękna metafora) a *panic* 'syn pana'.

W nastrojowej kolędzie *Mizerna, cicha* odnajdujemy wers "mir ludzom dobrej woli" — z archaizmu *mir*, czyli pokój (Chwała bądź Bogu na wysokości, a mir boży na ziemi" — *Kazania gnieźnieńskie* z XIV w.).

Powszechnie używanemu rzeczownikowi *ochota* towarzyszy we współczesnej polszczyźnie przymiotnik *ochotniczy* 'właściwy ochotnikowi, dobrowolny, samorządny' (ochotnicza służba wojskowa). Kiedyś funkcjonował jeszcze przymiotnik *ochotny*, znaczący tyle co 'żwawy, skwapliwy, szybki' ("Czuję się ociężałym, chciałbym być ochotnym" — zwierzał się P. Skarga). I w kolędzie *Przybieżeli do Betlejem* śpiewamy: "Oddawali swe ukłony w pokorze Tobie z serca ochotnego, o Boże!". Oddawali z serca ochotnego — czyli 'skawpliwie, z serca pełnego żaru uczuciowego'.

A gdy w kolędzie *Anioł pasterzom mówił* śpiewamy, że "Chrystus się nam narodził w Betlejem, nie bardzo podłym mieście", pamiętajmy, że przymiotnik *podły* jest tu w dawnym znaczeniu 'niski, pospolity (urodzeniem), gminny, ubogi'.

*Rąbek* z kolędy *Jezus malusieńki* — to 'chusta, płótno, szatka, tkanina'. ("Sjąwszy rąbek z swej głowy i podała jednemu Żydowi" — *Rozmyślenia przemyskie o żywocie Pana Jezusa* z XV w.).

Po *ziemianina* zaś 'mieszkańca Ziemi' sięgnął F. Karpiński w swej słynnej pieśni *Bóg się rodzi*. "Cóż masz, Niebo, nad ziemiany" — powinniśmy śpiewać w drugiej zwrotce, a nie "... nad ziemiami" ("Którzykolwiek ziemianie i synowie ludzcy" czytamy w *Psalterzu floriańskim* z XIV w. i *Psalterzu puławskim* z XV w.).

Gdy w czas Bożego Narodzenia rozbrzmiewać będą w kościołach i domach piękne polskie kolędy, niech przynajmniej przez krótką chwilę otoczy nas także blask urody ich słów, odkrywający nieraz — jak widzieliśmy — stany polszczyzny, które dawno temu odeszły w językową przeszłość<sup>16</sup>.

R.S.

<sup>16</sup> J. Miodek, *Archaizmy w kolędach polskich*, „Słowo Polskie”, nr 300, 24-28 XII 1986.

# OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

## OSZOŁOM

„Przebojem leksykalnym” roku 1992 można nazwać rzeczownik *oszołom*. Wyraz ten jest często używany w polemikach i felietonach prasowych i na dobre zadomowił się już chyba w stylu publicystycznym. Jak wiele innych elementów leksykalnych nacechowanych emocjonanie, jest on zapożyczeniem wewnętrznym, pochodzącym z gwary młodzieżowej. K. Czarnecka i H. Zgólkowa w *Słowniku gwary uczniowskiej*<sup>1</sup> notują ten wyraz w dwóch znaczeniach” „1. przystojny, sympatyczny chłopak; człowiek nierozgarnięty”<sup>2</sup>. Przy przeniesieniu tego wyrazu do publicystyki nastąpiło jednoczesne zawężenie znaczeniowe i przesunięcie semantyczne w obrębie tego węższego znaczenia. „«Oszołom» nie jest nazwą — jest przezwiskiem” — pisał w „Polityce” socjolog, Antoni Sułek — „Oszołomami przezywamy polityków, których uznajemy za nawiedzonych i ślepych na fakty. Oszołomieć można z oczarowania ideą (idee fix) i rozczarowania do świata (głuchego na owe fiksum dyrdum). Politycy pragmatyczni i politycy skuteczni nie zostają oszołomami — zostają nimi politycy nawiedzeni i zawiedzeni”<sup>3</sup>.

Do owej definicji można dodać, że strukturalnie *oszołom* to 'to, co — lub wężiej: ten, kto — oszalamia', gdyż omawiany rzeczownik jest niewątpliwie formacją postwerbalną. Interpretacja szersza („to, co”) może stać się podstawą uformowania znaczenia, które potencjalnie tkwi w wyrazie *oszołom*: 'wystąpienie (tekst), które oszalamia, poraża słuchaczy, odbierając im zdolność logicznego rozumowania i przeciwstawiania się nielogicznej czy absurdalnej treści'. Trzeba jednak przyznać, że jak dotąd nie używa się omawianego wyrazu w tym znaczeniu. Dominuje znaczenie osobowe (zgodne z formułą „ten, kto”): 'człowiek (najczęściej polityk), który w swoich wystąpieniach stosuje chwyt oszalamiające słuchaczy swoistą logiką i argumentacją, nie pozwalając na racjonalne i sensowne przeciwstawienie się im'. Jak widać, jest to znaczenie dość istotnie zmodyfikowane w stosunku do sensu wyjściowego (z gwary młodzieżowej) 'człowiek nierozgarnięty', choć pozostające z nim w stosunkowo przejrzystym związku.

<sup>1</sup> K. Czarnecka, H. Zgólkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991.

<sup>2</sup> *Op. cit.*, s. 144.

<sup>3</sup> „Polityka”, 18.07.1992, s. 15.

## KOMUSZYĆ, KOMUSZENIE, ODKOMUSZENIE

O ile rzeczownik *komuch* ma już za sobą kilkudziesięcioletnią zapewne historię w języku potocznym, o tyle stosunkowo nowy jest chyba utworzony od niego czasownik *komuszyć*. Dziś trudno zdefiniować znaczenie tego neologizmu. Ma on, jak się wydaje, dwa odcienie znaczeniowe: czynnościowy i procesualny. *Komuszyć* to albo 'robić to, co robi komuch', albo 'zachowywać się jak komuch'. Byłby to więc semantyczny odpowiednik czasownika *komunizować*, jednakże z dużym naddatkiem ekspresywnym, oczywiście ujemnym, wpływającym jednak ze struktury samego czasownika, lecz z nacechowania jego podstawy słotwórczej — rzeczownika *komuch*. Być może pewien wpływ na nacechowanie czasownika *komuszyć* ma jego podobieństwo formalne do też zabarwionego ekspresywnie czasownika *świntuszyć*.

*Komuszyć* jest wyrazem rzadziej używanym niż pochodzący od niego rzeczownik odsłowny *komuszenie* i jego antonim — *odkomuszenie*. W polemikach radiowo-telewizyjnych i prasowych używa się zwłaszcza tego ostatniego wyrazu. Jego negatywne nacechowanie ekspresywne, oprócz przyczyn wskazanych wyżej, może pochodzić także stąd, że struktura tej formacji przypomina rzeczowniki *odchwaszczanie* czy *odszczurzenie*, które to skojarzenia deprecjonują wyraźnie treść rzeczownika *odkomuszenie*. Należy też dodać, że potoczno-publicystyczne *odkomuszenie* jest nacechowane ekspresywnie odpowiednikiem oficjalnej *dekomunizacji*. Zaznaczmy też, że formalna podstawa słotwórcza rzeczownika *odkomuszenie* — czasownik *odkomuszyć* w zasadzie nie pojawia się w języku prasy, choć jest wyobraźalny jako formacja potencjalna.

## SOLIDARUCH

Wyraźnym „nawiązaniem słotwórczym” do rzeczownika *komuch* jest wyraz *solidaruch*: 'członek, zwolennik „Solidarności”'. Rzeczownik ten pojawia się dotąd częściej w liczbie mnogiej — *solidaruchy*. Wyraz w tej formie jest wypisany wielkimi literami na murze przy ulicy Rakowieckiej. O formie *solidaruchy* wspomina też Aleksander Małachowski w swoich felietonach w „Życiu Warszawy” z lata 1992 roku. Ujemne nacechowanie emocjonalne tego wyrazu wynika bezpośrednio oczywiście z takiegoż nacechowania formantu — *uch*. Nie można jednak nie brać pod uwagę tego, że wyraz ten nawiązuje bezpośrednio do formacji *komuch*, silnie nacechowanej. Prawdopodobnie ta "silna niechęć" wpisana w wyraz *komuch* została przeniesiona na analogiczne słotwórczo i — co ważniejsze — pragmatycznie wyraz *solidaruch*.

## GRAFFITI

Wyraz *graffiti* pojawił się w polszczyźnie ogólnej już kilkanaście lat temu, nadal jednak nie ma ustabilizowanych cech formalno-gramatycznych; sam rzeczownik jest pochodzenia włoskiego. W języku włoskim *graffito* to określona forma pisania na murze, polegająca na grawerowaniu na białym tynku, pod którym jest tynk ciemny<sup>4</sup>. Z objaśnień *Podręcznego słownika włosko-polskiego*<sup>5</sup> wynika, że jest to termin archeologiczny: "napisy, rysunki wydrapane na naczyniach, kamieniach itp.", zapewne używany w literaturze fachowej z tego zakresu. Do starożytności odnoszą też wyraz *graffiti* słowniki wyrazów obcych. SWO PWN informuje, że *graffiti* to "rysunki lub napisy wyryte na ścianach, kamieniach i naczyniach antycznych"<sup>6</sup>, a Władysław Kopaliński pisze: "rysunki a. napisy wyryte na (staroż.) naczyniach, kamieniach, ścianach"<sup>7</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że współczesne znaczenie tego wyrazu jest nieco inne i że zostało zapożyczone z języka angielskiego, najpewniej z jego wersji amerykańskiej. Hasło *graffiti* jest np. w *Collins Cobuild English Language Dictionary*, a autorzy odnoszą je wyłącznie do zjawisk współczesnych<sup>8</sup>. Dobłą definicję tego wyrazu (i pojęcia) daje Mirosław Pęczak w *Małym słowniku subkultur młodzieżowych*: "Graffiti, spray art, sztuka szablonu, sztuka ulicy, napisy, symbole, hasła, wizerunki malowane na ścianach domów, murach, parkanach, w miejscach publicznych"<sup>9</sup>.

Wspomniany już słownik włosko-polski informuje, że rzeczownik ten występuje tylko w liczbie mnogiej. Cytaty z *Małego słownika subkultur młodzieżowych* wskazują jednak, że wyrazu tego można też używać, bez zmiany formy, w liczbie pojedynczej: "Tomasz Sikorski podaje, że pierwszym nowym graffiti w Warszawie były biało-czarne figury na murze przy skrzyżowaniu ulic Grzybowskiej i Żelaznej". W tym wypadku pozostaje do ustalenia rodzaj gramatyczny. M. Pęczak używa rodzaju nijakiego: "W początkach swego istnienia graffiti miało charakter prowokacyjny", "W latach 80-ych [sic!] graffiti rozpowszechniło się w całej Europie". Trzeba jednak przyznać, że częstsze jest używanie tej nazwy w liczbie mnogiej ("pierwsze graffiti pojawiły się", "graffiti są ekspresją" itp.). Liczbę mnogą może sugerować

<sup>4</sup> Według *Dizionario Garzanti della Linua Italiana*, Milano 1982, s. 366.

<sup>5</sup> W. Meisels, *Podręczny słownik włosko-polski*, t.I. s. 652, Warszawa 1986.

<sup>6</sup> *Słownik wyrazów obcych* pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1980, s. 258.

<sup>7</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988, s. 197.

<sup>8</sup> Por: „Graffiti is words or pictures that are written or drawn on walls, signs, posters ect in public places. It is usually rude, funny, or contains a political message” — s. 632.

<sup>9</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992.

zakończenie wyrazu (-ti) z rzekomą końcówką —i mianownika l.mogiej rzeczowników męskich. Być może odczuwana jest też "oryginalna", włoska liczba mnoga tego wyrazu. Nie bez znaczenia jest także to, że pragmatycznie kojarzy się on z określeniem *napisy* (na murach). Rodzaj nijaki przy używaniu formy *graffiti* jako formy liczby pojedynczej jest mniej umotywowany morfologicznie (przecież rzeczowniki na —i są rodzaju żeńskiego) i można go wytłumaczyć tylko tendencją do stosowania neutrum tam, gdzie trudno się zdecydować na "bardziej wyrazisty" rodzaj męski czy żeński. Jedno jest natomiast pewne: w dotychczasowych tekstach pisanych rzeczownik *graffiti* jest nieodmienny, niezależnie od tego, czy jest używany jako forma singularis czy pluralis.

M. Pęczak odnotowuje w swoim słowniku także wyrazy *graficiarze* i *grafitmani* = 'twórcy graffiti'. Nie ma chyba, jak dotąd, czasownika (*graffitować?*) i przymiotnika (*graffitowy?* *grafficki?* *grafficiarski?*) utworzonych od omawianego zapożyczenia. Trudno też oczekiwać, by w najbliższym czasie uległ on jakimś przekształceniom fonetycznym idącym w kierunku spolszczenia jego wymowy.

A.M.





## **INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Ze względu na konieczność ujednoczenia graficznej strony tekstów drukowanych w „Poradniku Językowym” oraz w celu usprawnienia prac redakcyjnych podajemy niżej zasady, których będziemy przestrzegać w naszym piśmie. Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o stosowanie ich w maszynopisach.

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie, około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony — 3,5 cm), objętość recenzji zaś — stron 8.
- Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.
- Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych kartkach.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty — jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą (w maszynopisie podkreślenie linią falistą) wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony — w maszynopisie podkreślenie linią przerywaną).
- Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ‘
- Do adiustacji tekstu używamy czerwonego ołówka.
- Prace należy dostarczać w trzech egzemplarzach maszynopisu: autorów przysyłających po raz pierwszy swoje prace prosimy o dokładne podawanie imion, nazwisk, tytułów zawodowych lub naukowych, nazw miejscowości, adresów prywatnych i ewentualnie numerów kont PKO i telefonów.

**WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISMA**

---

**P O R A D N I K   J Ę Z Y K O W Y**

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne\*.

Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 1992 r. wynosi 30 000 złotych. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

**Wpłaty na prenumeratę przyjmują:**

- na teren kraju — jednostki kolportażowe „Ruch” i urzędy pocztowe w miejscowościach pozabawionych jednostek kolportażowych „Ruch”, a w miastach tylko od osób niepełnosprawnych,
- na zagranicę — Zakład Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-958 Warszawa, konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11.

Dostawa zamówionej prasy następuje:

- przez jednostki kolportażowe „Ruch” — w sposób uzgodniony z zamawiającym,
- przez urzędy pocztowe — pocztą zwykłą na wskazany adres, w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumeratorka.

**Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i zagranicę**

- do 20 XI na I kwartał roku następnego,
- do 20 II na II kwartał,
- do 20 V na III kwartał,
- do 20 VIII na IV kwartał.

Bieżące i wcześniejsze numery można nabyć, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) we Wzorcowni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa.

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the

Foreign Trade Enterprise

ARS POLONA

00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, Poland

Our bankers:

BANK HANDLOWY S. A. Oddział Warszawa 20; 1061-710-15107-787

---

\* W III kwartale — tylko jeden numer